



# KRONIKA





K PARAFIALNA

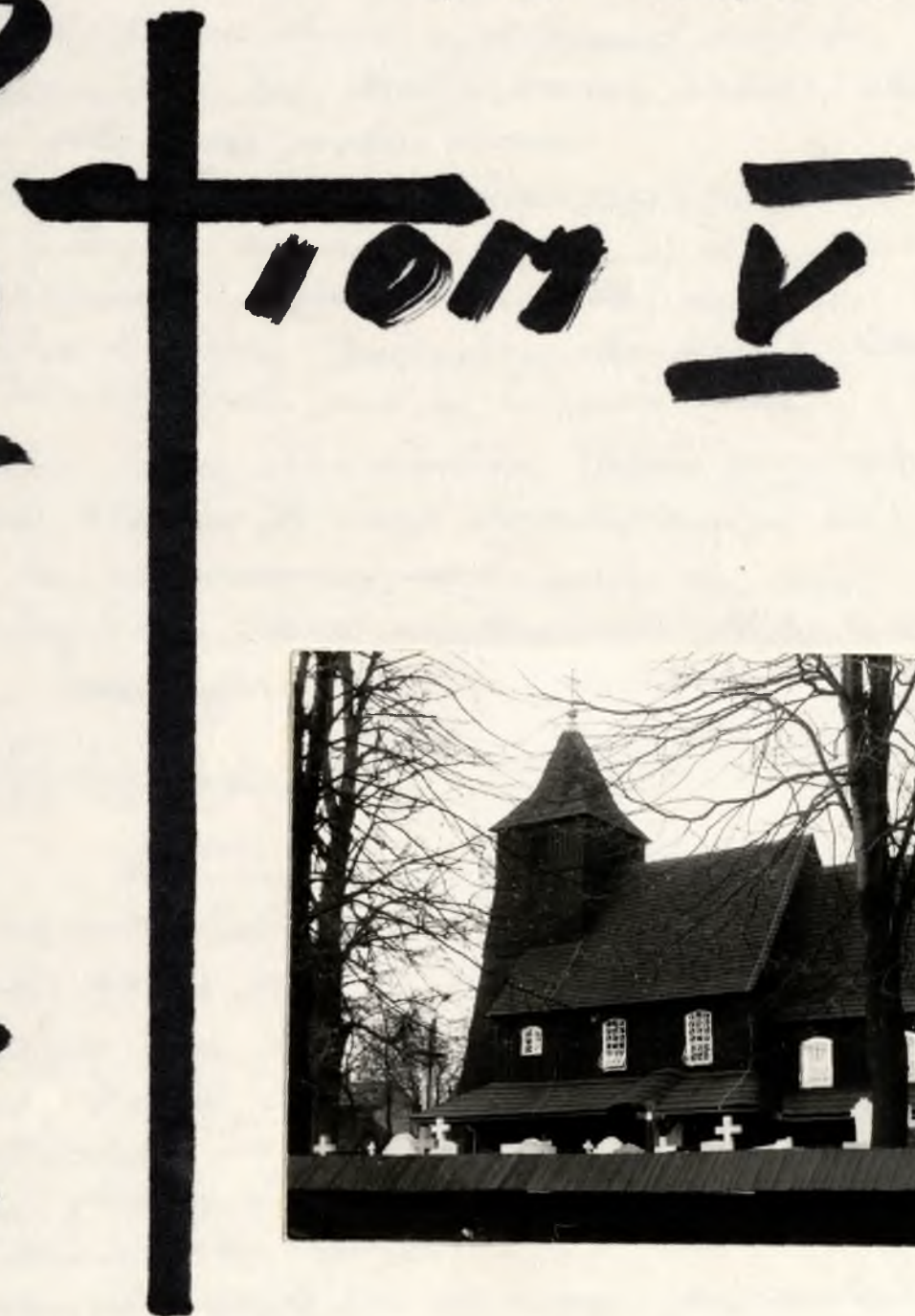
R

O

N

I

K



A

ROK 1992

od V - XII



Rozpocynam piąty tom konicie parafialnej  
w 13 roku duszpasterstwa w Goine (a zwany  
za mojej kadencji). 1. Maja ongiś pełen pochodu  
rabas; festynów chis społojny. W radie tylko  
wypranienia dawnych wydarzeń. Dzieci stonczny.  
Kościół ochronek ten dzień i ustanowi święto sw.  
Józefa Racenickinika. Nastój więcej roboczny. Widzi  
się wielu robót coż wolno słowu.  
W Kościele 1-szy piątek miesięczka postawił swoje  
piętno w liturgii - spowiedzi, oświecenia chorych w do-  
mach; adoracja Najm. Sakramentu, majone;  
nabożeństwo do Serca Jezusowego. Na słowach Mszech  
św. więcej troski ludu niż w piątki dzień.

W tym roku Młodzieńców Ksiółowej Północy przypada  
w Niedzielę. Stąd w Diecezji przeniesiono je na so-  
botę. Po Mszy św. porannej nabożeństwo ku Ereci  
Janowickiej Pani przed wystawionym Najm. Sakra-  
mentem i odczytanie słów Narodku.

### Młodzieżowa Oaza z Łodzi ze świątek. Trzeci miary w Goine.

Na miesięczną adorację i Mszę św. wprowadzającą  
przyjechała grupa młodzieży Oazy parafii św. Mi-  
kołaja w Łodzi na 17<sup>00</sup> w sobotę 2. maja. Była z nią Oaza pracujących  
i licealna. 7 osób, dwóch gitarystów. Wprowadzili gościnie adora-  
cyjnej - piosenka przy akompaniamencie gitar meplatała wzmianką  
maryjne. Nastój śpiewania i modlitwy. Późny spiew wprowadzający  
nowych pieśni maryjnych.

Podczas Mszy św. padali ten spiewom i prowadzili Liturgii słowa. Po Ewan-  
gelii dawali w miejsce kazania inielecto swojej miary i modlitwy -  
inielecto osobiste. Tak słowa proste i autentyczne wywołaty wrażeń  
na sermadwonych: dorosłych i młodzieży. Widzi było śpiewanie i pie-  
nię na twanach sermadwonych. Ks. proboszcz w dialekcie poprosił o  
przedstawienie młodzieży w tym parafii Łódzkiej. Widzi było  
młodzież na twanach naszej młodzieży.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie w salce - grupa Oazy Łódzkiej - Goine. Nastój  
otwartej przyjaźni; wymiana meplatany wspólną piosenką. Pogosta-  
nek: herbata i ciastkami. Goście otrzymali poczęstunek Ozi się do Młodzieży  
w Ksiółowej. Zaprosili „młodych” do Łodzi. Zapis do Księgi Gości i przeżycie  
była już 22<sup>00</sup>. Dobra akcja duszpasterska.







W ostatnim dwudziestoletciu  
liczba ministrantów zmniejsza  
się w granicach 20 chłopców  
od klasy szóstej do osiemiej.  
i mimo doświadczenia proboszcza mi  
zdatano utworzyć grupy ponad  
podstawowej - (kilku było na  
religijnych animatorów  
ministrantów) obecnie  
utrzymuje się dwóch, dwójka  
- siostry służy zawodowej.

Marian Zimnoch i Mirosław Szałlik. Chłopcy stają pasadui  
- co dwa razy w tygodniu - wycieczki na łowy szkolnej, 2-9  
raz w imię dnia. Licznie też uczestniczą w religijnych wale  
- czejach. W tym roku na spotkaniu poleśniczym przy ciastkach  
i herbatce otrzymali swoją należność pieniężną i podpisali  
świadectwo, że według nich w przynajmniej religijnej  
kiedy nadbrzeżcie przez napisu i po publicznym oświadczeniu  
i apelu z ambony do poleśniców tylko osiemie pofabrycznie  
wyjardu a najstarsi mimo pofabrycznie proboszcza nie  
odlewali się, byli młodzi. Sytuacja - ich postawa solidarnego  
uporu sprawiła, że postanowieniem ograniczyć liczbę chłop  
- ców do 10-ciu. Za drugo przez lata wyprzedziliśmy wy  
- wazy. Zdanyta się krakowie poleśniców kłody w domu P.

gdzie ulicami: płoty repach, Tancuszek i pierścionki.  
Wykryta krakowie pieniężny ze skarbowni została składowa  
- wana stwierdzeniem matki: "to mi krakowie poleśniców kłody".  
Najmniejszą wyjątkami lionizantów. Mimo uprzedzenia nie  
słuchowało. Ostatnio chłopcy b. często nie przychodzili  
na swoją stronę bez usprawiedliwienia. Doświadczenie do tego  
je lepiej kilku sumienych mi banda łobuzów. To mi  
wysłucha pofabrycznie granice przypowiesi. Rozmowy na  
ławy się rozstrzygnięcie się. Trudnienie nie pomagają.  
Po 30 latach po raz pierwszy musiałem zwolnić chłopców.



## Sw. Floriana - patrona strażaków i kulturalistów

5

86 lat liczy Ochotnicza Straż Pożarna w Górze. Remiz stanowił budynek stojący przy zabudowaniach Marcelskich Spółdzielni. Wyposażeniem była pompa pompowa zhamulowana w wieńcu o napędzie ręcznym. Po wojnie strażnicy amerykańskiego jeźdźcy. W latach powojennych kierownikiem był Augustyn Dolina a komendantem Siergiej Klemens.

W latach niepodległościowych budynek stał się siedzibą kulturalną: agromuseum; Drużyna Kultury, w szeregach Gospodarczego Rybnego wybudowano "Kochanowice" "Stalarnia" i Remiz Strażacki. Wtedy w Zawadzie Maciejowickim był Józef Dąbala. W tych lat kierownikiem OSP był Fryderyk Sojka i piastował tę funkcję przez 30 lat. Komendantem był Edward Lisak. Do strażnicy należeli ludzie, którym ruszenie było z życia obywateli. W latach 80. tych zmieniła się struktura i dobór ludzi, urlo-

dych i pasadami. Kierownikiem został Alojzy Kempka; Do Zarządu weszli Maciej Jędrzej - instruktor Szkółki Salesjańskiej; Ziwoyński Jarosław i Rudolf; Wojewicki Alojzy. Obecnie Straż liczy 29 ochotników i 7 młodych.

Budynki Remizy zostały rozbudowane. Powiększono salę zabaw, wybudowano przez to pomieszczenia dla sportowców, szatni i dla biblioteki. W stanie wojennym reszta dachu obywateli po



donaceli ufundowali stau-  
dar, który jest w Remizie.  
uczestniczący w imprezach  
własności w czasie gdy są pro-  
cesji. Mają swoją maszynę, gdy  
w święto Floriana samowia-  
na jako posyłać w parafii  
abiorowe koreis przez proboszcza,  
ponajdą podziękować.

Mają 6 złotych medali straż-  
nic: (Wojciech Alojzy - 50 lat stui-  
by i Sojka Fryderyk, Lisak Edward  
Ziwoyński Rudolf; Walicki Józef (3 lata  
w Straży) Sypek Bolesław.

Wyposażenie białe. Sprzęt: Samochód "Żuk"; 2 motopompy; drabiny; cysto brak in-  
nych; blachy do hydrantów.







Po porównaniu ciekawych danych z miernym porządku Pana  
 genera. Cier parafialny wypisawał alit polutny. Opisanie: Siman  
 cych i Marosiek odczynali lech. Cier psalm responsoryjny.  
 Ks. proboszcz wystosował solenne błaganie na temat: "Kościół  
 moim przyjacielu" nawiązał do rodziców o siernie wypel-  
 -nienie pyracie. W czasie ofiarowania dzieci w procesji ofiar-  
 -niczej stojący tylich, amputacji i łacię na ołtarzu. Później  
 a wyjątkami białkami odwołany pyraciecia chrześcija.  
 Młody spierali ciom i siernie stworzył atmosferę rozmówienia.  
 Sanctus spiewano przy drzewach orlietny. Komunię była  
 uczyła: rodzice z dziećmi w świątelnicy przykazywało odczynie  
 -ny błędnik. 5 kamer uwieczniało moment komunii i tyler  
 samo fotografis. 4 dzieci spiewało wyjątkową pieśń katechety  
 Joanne Kościół pieśni komunijnej. Potem Te Deum śpiewało uczyła  
 i rozstanie z rozstaniem na nabrzeżu popołudniowe.  
 Całość trwała 1,20 godz. Dzieci podziwowały proboszcza i katechety  
 miernie.

Nabrzeże popołudniowe prowadzone przez katechety:  
 dzieci komunijne wraz z rodzicami. Później wystąpili  
 Najm. Sakramentem. Rozważanie przepłatające pieśnią i  
 recytacją Mg. Agnuszki Dłuskiej. Następnie uczyła i mo-  
 -łki teny. 25 minut. Po błogosławieństwie rozdanie pamietek  
 (na desce ołtarza pieczęta) Potem pamietkowe zdjęcie  
 robota Pani Fotograf: Soczko. Proboszcz zaprosił do  
 dwóch sław. Wileńska Msza św. Potem Tydzień  
 eucharystyczny. Mówiono o submisji komunijnej sakramentu w  
 cenie od 700.000 do 1.500.000 zł. Gości komunijnych w rodzin-  
 -nach było od 30 - 70. Uczyła trwała dwa dni. W tym  
 roku proboszcz nie należał z mocą o becalholowej mo-  
 -cystosie; bowiem pranie przez lata w bardzo domu słabo-  
 -pij. proboszcz w poprawie. (pamiętniki) Matki prędko by  
 w pamiętniku Msza św. była nowa, że wygląda na całonocną  
 gości (mimo palowania). Nauka się nie biała, ale  
 pyracie są bardzo bogate. Cierno uczyła, ale sumi-  
 -erystosie. Wiele z tych matki jedynie przez pot rolu  
 przed towarzyszy świąt do komunii. miernie pyracie  
 o dwuletnich. Zaścianka ogarnia całe życie Palania w stopni  
 potęgającym się. Wierzą, ustami a ijj po swym. Cier  
 pastoralis. Wierzą ofiar na porzucenie kielicha misalnego.



Pamiątkowe zdjęcie dzieci uczestniczących  
wzobowiązującychZdjęcie z pamiątką uczest-  
niczących Kocioła.

Poprowadzenie nabożeństwa eucharystycznego.





9.

2.

[illegible]





Po dłuższej chorobie przeszedł w Paem - we wtorek 19. maja 1992 r. o godz. 19<sup>00</sup> w 80 roku życia 55. roku kapłanstwa i 29 roku biskupstwa sp. Ks. Bp. Józef Kurpas. Ciało wystawiono w gmachu Kurii. W piątek 22. maja br. o godz. 10<sup>00</sup> odbyła się ekshumacja do katedry śląskiej z udziałem b. liczących bractw zakonnych; kleryków, kapłanów, mianych z udziałem posłów parlamentarnych parafii - z Góry było mianowicie trio - Pan Liberat Trofil; Zurek Jan, Mleczek Alfons rezydentem Górnym. Ks. prob. Janczykowski, ks. prob. Janczykowski. Dla Ks. arcybiskupa Limonina i Ks. F. Bernackim obecny był senior biskupów Ks. Bp. Ignacy Jędraszko (wystąpił homią) Ks. Bp. Piotr Śliwka; Ks. Bp. Janusz Pichalski; Ks. Bp. Grobliński Ks. Bp. Matyjański z Kralowa. Telegrafem lwa.

dolegający na rękę  
Ks. Arcybpa Limonina  
Przesłał Ojciec i Kard  
Józef Glemp.  
O godz. 15<sup>00</sup> odbyła się  
uroczystość pogrzebo-  
wa ciała spoczę-  
nego w katedrze  
w Katowicach.  
Biskupów. Odne-  
cieli mi go.  
Mleczek mi się  
-synie przeszedł w  
kapłanów seminar-  
nej w Kralowie.

### Śp. Biskup Józef KURPAS

Urodził się 21 marca 1912 r. w Paniowach. Po zdaniu w 1932 r. egzaminu dojrzałości w gimnazjum klasycznym w Mikołowie wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie.

Święcenia kapłańskie otrzymał 20 czerwca 1937 r.

Po dwumiesięcznym zastępstwie w rodzinnych Paniowach był wikariuszem w Szarleju a od 1941 w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach. W styczniu 1942 powierzono mu urząd notariusza Sądu Biskupiego i Kurii Diecezjalnej. W sierpniu tegoż roku ustanowiony został wikariuszem adiutorem w Orzeszu. Stamtąd udzielał pomocy duszpasterskiej w Łaziskach Górnych.

Dekretem z dnia 28 kwietnia 1945 r. mianowany został ponownie notariuszem Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Pełniąc ten urząd pomagał w duszpasterstwie przy parafii Chrystusa Króla w Katowicach. Od stycznia 1953 był przez kilka miesięcy wikariuszem w Krasowach. Potem, do roku 1956 studiował na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

23 grudnia 1957 został ustanowiony kanclerzem Kurii Diecezjalnej.

W styczniu 1963 mianowany został biskupem pomocniczym katowickim. Jego konsekracja odbyła się 24 lutego 1963 w katedrze katowickiej.

Biskup Józef Kurpas uczestniczył w obradach II Soboru Watykańskiego. 17 czerwca 1966 ustanowiony został wikariuszem generalnym. W czasie prac

I Synodu Diecezji Katowickiej przewodniczył Komisji ds. Duchowieństwa.

11 czerwca 1977 otrzymał nominację na członka Kapituły Katedralnej i został jej prepozytem.

29 kwietnia 1991 zwrócił się do Ojca Świętego z prośbą o zwolnienie z obowiązków biskupa pomocniczego Diecezji Katowickiej. Pismem z dnia 22 czerwca 1991 Nuncjusz Apostolski w Polsce powiadomił biskupa Józefa Kurpasa, że papież Jan Paweł II przyjął złożoną rezygnację.

Biskup Józef, jako emeryt nadal aktywnie uczestniczył w życiu Kościoła i brał udział w bieżących pracach Kurii Archidiecezjalnej. Służył wszystkim swoim doświadczeniem i pomocą.

Zmarł 19 maja 1992 roku.



Módlmy się.

BOŻE, TY OBDARZYŁEŚ BISKUPIĄ GODNOŚCIĄ SVOJEGO SŁUGĘ JÓZEFA I DAŁEŚ MU UDZIAŁ W KAPŁANSTWIE APOSTOŁÓW, WŁĄCZ GO NA WIEKI DO ICH SPOŁECZNOŚCI. PRZEZ NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSSTUSA...

Raz jeden byłam u Ks. Bpa Kurpasa z prośbą w W. Poście 1968 roku. Byłam serwownie wykrepany i prosiłam o tydzień urlopu i zastępstwo: „urlop dostaję tylko ci, któryś się pod moim” Długo czas mi to trwało. Bożem w dwa tygodnie po prośbie rachowawaniem i byłam wykre-  
-cony na 3 miesiące z duszpasterstwa. Dni modliłam się b. gorąco w jego intencji. „Kościół” mój.



Zory, dnia 30.03.1992

Szanowna Koleżanko i Kolego  
z ławy szkolnej .

Mam zaszczyt zawiadomić, że w dniu 23 maja (w sobotę) Roku Pańskiego 1992 w Górze koło Miedznej, odbędzie się Uroczyste Spotkanie rocznika maturalnego 1957 Zorskiego Liceum Ogólnokształcącego, z okazji 35 rocznicy zdania egzaminu własnej dojrzałości.

Program spotkania przedstawia się następująco :

- 1) ~ 9<sup>00</sup> spotkanie w Zajeździe u "Holendra"
- 2) ~ 10<sup>00</sup> oficjalne powitanie przybyłych, sfinalizowane gustownym śniadaniem.
- 3) ~ 12<sup>00</sup> Uroczysta Msza Dziękczynna celebrowana przez Księdza Piotra Zegrodzkiego z Homilią poświęconą naszej uroczystości
- 4) ~ 14<sup>00</sup> Wystawny obiad
- 5) ~ 15<sup>00</sup> wycieczka doliną rzeki Wisły, zwiedzanie okolicy i snucie wspomnień z okresu szkolnej turystyki
- 6) ~ 17<sup>00</sup> herbatka oraz dalsze wspominki z przeżyć bardziej lub mniej miłych, z poddaniem ich korekcie naszych Wychowawców
- 7) ~ 19<sup>00</sup> Kolacja wraz z perspektywicznym planowaniem przyszłych spotkań
- 8) ~ 21<sup>00</sup> pełni wrażeń, zbudowani wzajemną bliskością , z łezką woku podążymy do swych domów oraz obowiązków

Za Komitet Organizacyjny

kol. Marek

Ksiądz Piotr

mgr inż. **MAREK HEESCH**  
ul. K. Mierki 28, tel. 342-357  
44-240 Z O R Y



# 35. lecie maturali klasy Ks. proboszcza.

11.

Od 10-ciu lat spotyka się klasa maturalna rocznik 1957.  
Liceum Ogólnokształcące w Zorach. Było już pięć spotkań z tego  
3 w Górze. Ostatnio Góra jako miejsce statystyki spotkań. 23. maja  
br. o godz. 9<sup>30</sup> spotkała się klasa ze swoim wychowawcą panią  
Panią Christiną Suchanicką i P. Krystyną Kuczyńską. Razem 26 osób.  
Spotkanie odbywało się w Kawiarni "Anatol" u Holendry. Zanim o  
11<sup>30</sup> wyjechała grupa do kościoła. Masło o 12<sup>00</sup> ułamał się przyjeżdżając  
na prz. i przodę (miejscu piana) przyjeżdżając  
dużo komunię w białej podłusce  
liłhanasie osób starszych przedmiotów.  
W piśmie Towarzystwa i "przed" kościoła, był rapet-  
miony.

Po przedmówieniu Ks. proboszcza powitał serdecznie  
nie gościnnych, a gościnnych przedmiotów.  
- calu w strojach stasłuch stasłuch przyjeżdżając  
miejscu i przedmiotów dostajemy subiektywnie  
i profesorkom stasłuch bukiety-anturium.  
Następnie tegoroczne maturzystki Maria  
Krasna i Ligeia Barbara - tak serdecznie  
nie stasłuch przyjeżdżając stasłuch lat i wiele  
jeszcze jubileusz rocznicę Kwiaty.  
Probił się podmiotowy nastój. Pkt poluty  
młodych nas w Tajny Ofiarę. Ten młody  
wom uadawał P. Organista Bator.  
Liturgii przewodniczył ministranci. W Hani.  
Ks. proboszcza przekazał wartości jubileu.

zob. w rymu historii i wskazał, że ma dziś w Polsce ducha, ma  
nowo odnawiać kościół i ma być ualewie w tym miejscu i radami.  
Kominę się podmiotowo pod dwojga postacią. Młodym to dwoje raliu-  
czyło długie życie Bogu. Po przyjeździe wzmianki i obywatelskiej  
zdjęcia. Potem wspólny obiad u "Holendry" przedmiotów nad Górną  
stawy; powrot - holandja. Proboszcz obdarował wszystkich pamią-  
nkami. Ogłosz dla młodych na parę Górze 1991. Na parę młodych  
kiedy kaidem wypisał się do kigili. Potem my dwójka, ołchistę  
trochę tańca i o 21<sup>00</sup> przyjeżdżając pełne wzmianki. Był raportem  
następnie spotkań. Osobiscie pisy, więc też styl przyjeżdżając  
spotkań. Inspiratorem ich był mł. Marek Heesch z Zor. Ciekawie  
dziatający na wielu pterocymach. Był to dzień rozprawienia i refleksji  
Dali młodym pamiątki i stasłuch serdeczności tej subiektywnej wiarę  
z jutra przed laty ułchadilimy w rymu. Bogu wszelki bądź dzięki!!!



Z PODZIĘKOWANIEM ZA WSPÓLNE  
PRZEŻYTE CHWILE, DZIĘKI KTÓRYM  
MOGŁYŚMY CHOCIAŻ NA MOMENT  
ZATRZYMAĆ I COFNAĆ CZAS  
ABY POWRÓCIĆ WSPOMNIENIAMI  
DO LAT NASZEJ SZCZĘŚLIWEJ  
MŁODOŚCI.

KOLEZANKI I KOLEDZY

MAY 1957 - 1992 r.



Pizlma jest tradycja Dni Kyrjowskie w Górze. Zawone liczenie sukces-  
- twicę parafianie w procesji. Naszy posty laicyzacji widoczny jest w Górze.  
W tym roku pizlma stonczna przegoda. Czas święcia piana. W pamięć.  
- Fel o godz. 1800 z koscioła wymylna procesja do kurya przy rabudora.  
- miast P. Kempka. ul. Złote Łany. Tradycyjnie rozpoczynają się  
Litani do Wszystkich św. Niestety zabrakło „spiewnika” Teofila Boyerka  
i organisty P. Batora. Spiew zaczął się na progu kościoła i milczenie  
procesja kroczyła do kurya. Mimo propozycji Proboszcza, by od razu iść do kury-  
- nie milczenie trwało. Kempkowie przygotowali pod kuryem obłok;  
Ławy (z koscioła) dla starszych. Obecnie była rada młodsza rano i w  
dnia jak i dorosłych; intencyj była garstka. Miał silny wiatr i stale  
karkli. Młodzi się pocieli. Ministranci czytali i spiewali Storo Bore.  
Formularz „Księgi o modlitwie” W kolumnie Proboszcz podkładał obowią-  
- zek milowania pieśni i śpiewania się w planowaniu. Liczenie przystąpił  
mierni do kolumny. Po Te Deum Proboszcz podkładał gospodarstwo za  
trudno kury, przygotowanie Mocyłtosci i w, odpustowy poczęstunek  
Proboszcz „kosciołem”. Tak piana słychać na ulicach, religijne w następ-  
- dnie do ukończenia w procesji. Strzeżenie, że nie strzeżenie spiewu Litani do  
Wszystkich św, ale przednie porządku będący spiewu Litani do  
Matki Boskiej jako mabienstwo majowe. Było to też procesja  
uchłanym. Strażnicy pilnowali porządku. W kościele błogosła.  
- wieństwo i Regina Coeli jako piana pieśni Dniei modlitwy o modlitwie.

Wtorek 26. maja o godz. 900 pogrzeb śp. Jędrzeja Tęczyńskiego  
w szpitalu w Porywie. Zgodnie z życiem  
Jędrzeja. Miejsce ul. Nad Wisłą 4. Wionie liczenie uczestników w pogrze-  
- bie. Powstała obawa, że będzie na procesji. Pracownicy i uczestnicy Dniei  
Wymagana Pogoda. Dzień Matki. O godz. 1800 ze spiewem Litani do  
Wszystkich św - a 3. ma standardami wyłuski w procesji do kurya  
na Ławadce. W procesji było mniej osób, ale na miejscu czekało pod  
kuryem wielu mienianców Ławadki. Ławy mobilizowały ulicę starszych.  
we kury. Po modlitwach o modlitwie w Agendy Katarzynie dniei  
ul. II a - strzeżenie piana kolumny w Dniei ich święta. Były to wieści  
przygotowane przez wychowawczyń Katolicki Kury, a pośredniczący  
agnieszka Domiot; Hanna Ręba i Elżbieta Gucwa. Potem mocyłta  
Mraś pod kuryem. Formularz o umiarkowaniu pracy kolumny. Mocyłta  
spiew ludu, kosciołem przewodził: P. Bator i Boyerka. Lekcja czytła  
lektor Dariusz Kubulus, a piana spiewał Marek Wyroba. W stori Bory  
b. prob. porządek wartości pracy w naszym życiu i jej rolę w umiarko-  
- waniu, umiarkowaniu święta i świętych bliźniom pracy. Pranie w kury



obcemu wstąpił się w pociołg ofiarowania. Liczniki przystąpili do komuni-  
ki. Te Deum proboszcz podziękował rodzinie Matki z przygotowanymi masy-  
kami i przydomu jak i obcemu za udział. Zapowiedział, że wrocą do (13)  
Bożego Ciasta odświeżyć się na ławach pod krzyżem i wywać walec z faktu-  
re rodziny elity podziękują się przygotowanymi słowami. Tamtejsze procesje  
udała się z krucyżem Eucharystycznym do kościoła podziękować za  
Naboieństwo majowe. W kościele błogosławieństwo sakramentalne i Regina  
Coeli. Zakończono dzień o godz. 20<sup>15</sup>. Dla proboszcza był to bardzo wyjątko-  
wy dzień intensywniej pracy - 12 godzin, jakie większość dni w ciągu roku.

Środa 27. maja br. - rano o godz. 10<sup>00</sup> w Seminarium Konferencja  
Rejonowa na temat Formacji kapłanów do

godz. 12<sup>00</sup> Diecezja liczy 300 parafii i 800 księży w tym emerytów.

O 17<sup>00</sup> w kościele - procesja do Krzyża przy świątyni. Bardzo licznie  
stawili się dzieci i dorośli. Druga, procesja "Pogoda iina zachmu-  
ne niebo. Przy Krzyżu modlitwy o modrą, polną i usciszenie pracy  
ludzie. W drodze do kościoła naboieństwo majowe. Potem Massy.

kościół wypełniony jak w  
niedziele. Przy alompania-  
mencie organ dzieci śpiewały  
rozentuzjarmowane. Lech  
czytał Dobre Kibulki, śpiew  
młody lechycyński dżanus  
Wyroba. Ks. proboszcz do dzieci  
mówił o głodzie, bożem  
wymiarowym formułom, moral-  
nym pa głodujących. Wyprawa  
obraz i dzieciństwo młode  
marnotrawstwo "młodości Oni  
cimśluć się głodujących na



smutku kawałek chleba. Byli wyjeżdżający. Potem dialogowanie mówić  
z dziećmi o bractwie do chleba. Liczniki przystąpili młodzi do komuni-  
ki Te Deum. Regina Coeli sakrament Dni Krzyżowe. Ks. proboszcz dążył  
wysłuchać pa liczy udział w modlitwach i paktować do modlitwy  
we Młodym ręką w Młodości Młodość wstąpienia Fenińskiego.  
które jest przystępem młodości. Młodzi w tej młodości był buła-  
jacy.



Ukraincy z Piersotramienska w Górze

W sobotę 27. maja na palowienie Ukraińców na Górze przyjechali z 3-ma Ukrainkami z Piersotramienska z Dniepro-  
 pietrowskiego województwa. Przyjechali tu autokarem do Brześcia i jako grupa  
 sportowców. Rozegrali mecz z klubem "Kierat" Tytuł 3. miejsca tu był  
 dyrektorem liceum tej miejscowości, który przyjechał z grupą młodzieży przed  
 dwoma laty. Ci tuje to bracia piłkarscy z zowa, która jest pięć kilometrów  
 na dole w łopalinie i działacze sportowi tej miejscowości. Mówili im  
 po polsku po woli, oni nas rozumieć. Wiedzieli kocioł potem przeszli  
 na probostwo, wpisali się do księgi pamiątkowej i otrzymali 50  
 tysięcy dla wyprawienia, Tytuł medalionów Niepokalanej i  
 figurki św. Barbary, Matki Bożej, św. Józefa. Byli b. rozmowni  
 cieszyli się mówiąc: dobrze, dobrze. Porównali się. Udało się na  
 nocleg do P. Waleccha i pojutro wrócić do domu. Poradę 48 godzin  
 mieszkać 700 km od Kijowa. Są prawosławnymi. Mówili u nas z góry.  
 Brak ignoracji; brali odzież. Pieniądze mają, ale nie kupią nic  
 nowego. Dziwili się, że po długiej tyle kasy, oddaliorych kasy  
 mi. Kto to postawił. Mówili: młodzi ludzie. Otrzymali na proce-  
 nanie 100 portretowych obrazów Anioła Stróża, M. Gołubiej, Cysto-  
 chowskiej, Gipsowej, figurki św. Rodziny, Ostatniej Wileńcy, Siostry  
 Bettejenskiej, miedziaka Matki Bożej.

Przebieganie Dzieci Komunistycznych i Rodzica.  
mi do Matki Cystochowskiej, Gołubskiej, Pie-  
harskiej i świętej Panny w Dzieci Dniepru.

Imy prawdziwie letniej pogodzie (niebo bezchmurne, tempera-  
 tura + 28°C) wypłynęliśmy dwoma autobusami firmy "Go-Go" z Brześcia  
 108 osób - rodzice i dzieci komunistyczne w tym 8 dzieci klasy IV.  
 Punktualnie o 6<sup>30</sup> po przyjeździe z parkinga przyjeżdżającego. Modlitwa  
 poranna; śpiew była rozpoznanie pielęgniarki i porannym życiem.  
 Druga część Przejazdu, Tytuł obwodnicą do Cystochowskiej. Przyjeżdżamy tu o  
 godz. 9<sup>00</sup>. Dzieci w pięknych strojach komunistycznych w łowach i kłan  
 w tym 4 ojców stały w swartym stylu przed wejściem do Kaplicy  
 Ludowego Obradu. Rarem z dziećmi i innymi stronami. Wstępy przed





sam oślan cułowny kapłan z kat kapłan z 15.  
 Punktualnie o godz. 10<sup>00</sup> rozpoczęła się konferencja.  
 wana prasą, której przewodniczył O. Paulin. Po poro-  
 mieciu przysłał i wyznaczył 13 grup pielgrzymo-  
 wek dzieci karmięcych. Wyjstom do trzech dzieci braci  
 świątyni. Po tym w dzieci w białe pudy  
 po watach Droga, Kujawa; powiedzły Murcem  
 i miały czas wolny. Mary malowały im talerze  
 łody, orzechy, owoce. W tym czasie nabyłem w  
 sklepie Instytutu Marynego olucia do stłandem  
 ludowców gotzbi: Polprada, ie miso talerz, nasy  
 ludu na Janiej Górze, Lutyńskich w kościołach  
 kregamiach było prosiadajęco mało. Tymczasem  
 nie było inflacji, ale leciwyacja. W księdze  
 parafialnej pielgrzymów zapisano: celom piel-  
 grzymki jest uproszenie łaski duszy komuni-  
 sów.

O godz. 12<sup>00</sup> wyjeżdżaliśmy z wozem  
 w kierunku Radomska do Gidle  
Matki Boskiej rodziny, goru  
kości i modlitwy kluczy.  
 Pożegnany spiew przed cułowną  
 figurką przywołat brata  
 Przewodnika, który w płamie-  
 my sposob przedstawił his-  
 torię Gidle; odnieśli mułłit-  
 wzy i zachęcił do raluymu  
 dewocjonalii. Wiele osób było  
 tu po raz pierwszy. Modlili się  
 goręco



Św. Anna Samotrzecia  
 diec. Częstochowska

Miał dzieci piosenki. Ale pastioj radości.  
Pielgrzym lesna trasa pożegnany do Sanktuarium  
który pry do Sióstr Dominikańek. 5. lat trwa-  
 -ła praca. W tym czasie byliśmy na Górze Sierpy,  
 w Kalwarii; Tury. Siosty remontują dzieł  
 ofiarodawcom katy krosiów i klavirów. Tymczasem  
 nas bardzo często w kwatę rozmawiały.  
 Dzieci prywatny radości. potem mowa  
 prywatna - publiczna: S. Elżbiety i Magdalen-  
 na. Siosty modlą się za parafie. Prosiły o listy  
 z papieżem i pielgrzymi. Pojechaliśmy i owoce  
 nie odwiecili Siosty Elżbiety u rodziców  
 w Bielsku. Droga przez Żarki, Myszków,  
 Siemien, Będzin pojechaliśmy do M.B. Pie-





MATKA BOSKA PIEKARSKA

harshiej. Kilka minut przed 18<sup>00</sup> wędliny do Ba-  
ryli. Rozpoczęło się naboieństwo do Serca Jezusowego.  
To naboieństwo było sakramentem naszej pielgrzymki.  
Podróż poryta u Siostry Boromeuszki  
haftujących sztandar błogosławionego Józefa.  
Ta pielgrzymka obręta oczu: jak mimo ogólnego ne-  
-uchania i bieda matki śląskiej ścieżkami rozrytki.  
Potwierdza to rozumowa i naukowe. Trasa  
pewiaru była tania: 30.000 od osoby. Po raz pierwszy  
pielgrzymi nie stoyli ofiary za Męz i celebrowano.  
w ich intencji przy cudownym Odkamienianiu  
Pani.

## Ostatnia niedziela maja' 92: Świat pracy u Matki Piekarskiej.

List arcybiskupa naprasający msiercy i podziękowań  
do Piekarskiej, trziedniem w parafii; spowiedzi; a tsi; kulla  
krotke naproszenia w ramach ofiary parafialnych Amobilis

## NA DRODZE TRUDNEJ...

RELACJA Z PIELGRZYMKI  
MĘŻCZYZN I MŁODZIEŻY MĘSKIEJ  
DO PIEKAR

S.N. 7.6. 92.

Jak co roku w ostatnią nie-  
działę maja, od wczesnych  
godzin rannych drogi wiodące  
zawsąd do piekarskiego  
sanktuarium wypełniły się  
pielgrzymami. Zwarte grupy  
pielgrzymek parafialnych,  
młodzi ludzie objuczeni plecaka-  
kami, zespoły rowerzystów —  
dojrzali mężczyźni i młodzi  
chłopcy — wędrowali w po-  
godny ranek do Matki Spraw-  
iedliwości i Miłości Społecz-  
nej, Piekarskiej Pan. Szkoda,  
że nie widzieli tego ci, którzy  
rozpowszechniają opinię o „spad-  
ku popularności” religii wśród  
Polaków...

Już o 8.30 rozpoczęły się na  
Szczytce rozważania różańco-  
we, a w godzinę później do  
bazyliki przybyli księża bis-  
kupi. W tradycyjnej piel-  
grzymce na Kalwarię szli:  
Arcybiskup Katowicki Damian  
Zimoń; Metropolita Krakow-  
ski Kardynał Franciszek Macharski, Administrator Apo-  
stolski Moskwy Arcybiskup  
Tadeusz Kondrusiewicz; Bis-  
kup Alberto Cosme do Amar-  
al z Fatimy; Biskup Franti-  
sek Lobkowicz z Pragi, Bis-  
kupi Ordynariusze: Czesław  
Domin, Jan Wieczorek, Tade-  
usz Rakoczy, Adam Śmigiel-

ski oraz Biskupi Pomocniczy:  
Janusz Zimniak i Gerard  
Bernacki.

Tematem wiodącym tego-  
rocznej uroczystości była e-  
wangelizacja młodego poko-  
lenia w naszej ojczyźnie. O  
problemach z nią związanych  
mówił w swym posłaniu Ar-  
cybiskup Damian Zimoń, któ-  
ry podkreślił, że we wszyst-  
kich krajach europejskich, z  
wyjątkiem jednego, nauka re-  
ligii udzielana jest w szkole  
i my także, mając na uwadze  
naszą tradycję narodową i sy-  
tuację moralną społeczeństwa  
— jesteśmy za katechizacją w  
szkole. Ewangelizacja bowiem,  
wychowanie w wierze zapo-  
biega szeregającej się demoralizacji  
dzieci i młodzieży.

Abp Damian Zimoń skryty-  
kował środki społecznego  
przekazu, które często przeja-  
wiają brak odpowiedzialności  
za przekazywane treści. „Nie  
zostały stworzone bariery dla  
szerzenia kłamstwa, poniżania  
Kościoła i uczuć religijnych,  
a także niszczenia wszelkich  
autorytetów w państwie i  
społeczeństwie. Przykładem  
takiej manipulacji jest kłam-

CIĄG DAŁSZY NA STR. 11

-wań naszych „ludzi pracy” do wyjazdu.  
Pojechali licząc na poprowadzenie.  
Ibiorowo Autobusem firmy „Go-Go” z Brzeska  
56 osób; prywatnymi samochodami i trzy  
grupy rowerowe: z Polnej; Bracia: Polacy i  
Gueon Polakowie; Marian i Jacek i Zimol-  
wie i Stanisław Bączek; 2. grupa:  
Józef Sulaszk i dwoma synami i Wicława  
Adamczyk i oraz samotnie Ryszard  
Katylniewicz - jako votum za Tadeusz i  
niektórzy prowadzący wypadli przy szynku  
podczas budowy domu dla rodziny Polaków.  
Po potłuceniu 31. maja br. kulla pielgrzymi  
niewstąpiło na naboieństwo do MB. Piekarskiej.  
Święt w naszym kościele. Podczas Mszy św. wie-  
ciorniej ks. puboncy przywrócił pielgrzymów  
piekarskich. W memoriał podkresłali o pami-  
najszej tej liście pielgrzymów. Artykuł obok  
również relacji z pielgrzymką.



liwe przedstawianie starań Kościoła na rzecz ochrony życia poczętego jako zagrożenia dla swobód obywatelskich. Podobnie powrót nauki religii do szkoły (...) przedstawia się kłamliwie jako przejaw nietolerancji i klerykalizacji życia społecznego (...). Człowiek powinien być krytycznym odbiorcą przekazywanych treści, ale ma prawo oczekiwać, aby środki przekazu, które są własnością społeczną, w sposób odpowiedzialny prezentowały racje Kościoła i ludzi wierzących".

Poszukując przyczyn takiego stanu rzeczy, Arcybiskup Katowicki wskazał zarówno na „ślady starych metod, którymi posługiwano się przez lata”, jak i na przejawy „nowego pogaństwa, tym razem czerpiącego wzorce z Zachodu, równie aroganckiego, zakłamanego i wrogiego chrześcijaństwu jak to, które przyszło ongiś ze Wschodu”.

Prócz zagrożeń w sferze świadomości, idei i wychowania mówca wskazał na istotne problemy bytowe, z którymi boryka się wiele rodzin. Przechodzimy bowiem przez trudny okres przeobrażeń. „Nadzieję budzi fakt, iż znaczące siły naszego regionu (...) wspólnie tworzą i realizują Program Regionalnej Polityki Gospodarczej Górnośląska. Nadzieja to tym większa, że «Program» nawiązuje w sferze upodmiotowienia jednostki i społeczności lokalnej do nauki Kościoła. W trudnym okresie szczególnej wagi nabiera praca charytatywna Kościoła”.

„Nie jesteśmy samil! Jesteśmy ochrzczeni i bierzmowani! — przypomniał zgromadzonym abp Damian Zimonia. — Weźmijmy Ducha Świętego! (...) Nie jesteśmy na drodze fałszywej, tylko na drodze trudnej”.

Do tego samego wątku — konieczności pogłębionego rozumienia społecznej nauki Kościoła w dobie zmiany ustrojowej w naszej części Europy — nawiązał kolejny mówca, biskup Fatimy Alberto Cosme do Amaral, przybyły do Piekar w 75 lat od objawień fatimskich. Powiedział on, że „załamanie się totalitarnych systemów w krajach Europy Wschodniej daje okazję, by zaproponować im coś innego niż tryumfujący kapitalizm (...). Trzeba na nowo dowartościować naukę społeczną Kościoła (...) Wezwanie do modlitwy i pogłębienia życia duchowego w

dzisiejszym świecie tak bardzo naznaczonym przez niewiarę, przez ateizm, jest jednym z istotnych wymiarów posłania z Fatimy”.

Uroczystej koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył Jego Eminencja Kardynał Franciszek Macharski, który w tym roku już po raz czternasty uczestniczył w pielgrzymce piekarskiej. Tradycyjnie koncelebransami byli neoprezbiterzy oraz rektor i wicektor Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. W pobliżu ołtarza na Szczycie zasiadli świeccy goście sanktuarium; przedstawiciele Parlamentu Rzeczypospolitej z marszałkiem Senatu prof. Augustem Chelkowskim, wojewodowie: katowicki, bielski i częstochowski oraz przedstawiciele władz samorządowych górnośląskich miast i gmin. Homilię wygłosił gość z Moskwy, administrator największej terytorialnie diecezji europejskiej, Ksiądz Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz.

Urodzony w byłym Związku Radzieckim Biskup z Moskwy mówił po polsku, choć „ani minuty nie chodził do polskiej szkoły”. gdyż — jak wspominał — dane mu było żyć w kraju, gdzie nie było sprawiedliwości i miłości społecznej, gdzie zabraniano Polakowi studiowania języka polskiego. Litwinowi litewskiego, Ukraincowi — ukraińskiego. Gdzie wszystkim zabraniano wyznawania wiary w Chrystusa, a Kościół i kapłanów okrutnie prześladowano. Pielgrzymi z aplauzem przyjęli jego słowa:

„Dziś przede wszystkim chcę podziękować Opatrzności Bożej, że dane mi jest stać w tym miejscu, na linii łączącej Fatimę z Moskwą, chcę podziękować Matce Bożej za to, że jej orędzie fatimskie sprzed trzech pokoleń, sprzed 75 lat, dziś realizuje się: że Rosja nawraca się duchowo, że Kościół w Rosji odradza się do nowego życia, aby nieść wśród ludzi ideały sprawiedliwości i miłości społecznej”.

Arcybiskup przypomniał, że Rosja nie zawsze była krajem wojującego ateizmu, że to właśnie na tej ziemi pracowali, żyli, doskonalili się w cnotach i wzrastali do świętości tacy ludzie, jak św. Rafał Kalinowski, bł. Jerzy Matulewicz, były biskup wileński, jak bł. Urszula Ledóchowska, jak bł. Matka Bolesława Lament, założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny. A kiedy w 1917 r. wojujący ateizm przybył na ziemię Rosji, w

dalekiej Fatimie zabrzmiała głos Matki Bożej, która przestrzegała przed przesadnymi wierzeniami i zapowiedziała nawrócenie Rosji. To nawrócenie, wymodlone na Zachodzie i na Wschodzie, teraz następuje.

Obecność i uczestnictwo w uroczystościach piekarskich biskupów z Fatimy i Moskwy stało się świadectwem jedności Europy — Zachodniej, Środkowej i Wschodniej — złączonej znów, jak niegdyś, modlitwą i wiarą w jednego Boga. Piekary są symbolicznym miejscem tego pojednania, leżą bowiem na prostej linii łączącej Fatimę z Moskwą.

Na zakończenie Ofiary Eucharystycznej głos zabrali goście — biskupi z sąsiednich, niedawno powstałych diecezji: bp Jan Wietorek z Gliwic, bp Tadeusz Rakoczy z diecezji bielsko-żywieckiej i bp Adam Śmięgielski SDB z Sosnowca. Przemówił także biskup koszalińsko-kołobrzescki Czesław Domin, wieloletni biskup pomocniczy katowicki, który w tym roku przybył do Piekar z grupą pielgrzymów-rybaków z brzegu Bałtyku. W telegramie wystosowanym do Ojca Świętego a odczytanym przez bp. Gerarda Bernackiego znalazło się zapewnienie, że „wierni, uczestniczący w tradycyjnej pielgrzymce zostali umocnieni Słowem Bożym i treścią telegramu Waszej Świątobliwości oraz urastającą do rangi symbolu obecnością i świadectwem administratora apostołskiego z Moskwy i biskupa Fatimy. Odnowiona w czasie pielgrzymki świadomość przyjęcia Sakramentu Chrztu Św. i Bierzmowania będzie owocowała włączeniem się zebranych w rozwijające się pod tchnieniem Ducha Świętego dzieło nowej ewangelizacji”.

W godzinach popołudniowych odbyło się w piekarskim Wieczniku spotkanie młodzieżowe. Homilię do młodych wygłosił bp Frantisek Lobkowicz z Pragi. O godzinie 15.00 na wzgórzu kalwaryjskim ks. bp Gerard Bernacki odprawił nabożeństwo majowe.

Mieszkańcy Katowic, którzy nie uczestniczyli w tegorocznej pielgrzymce piekarskiej, mieli okazję spotkać się z biskupami Fatimy i Moskwy w katowickiej archikatedrze Chrystusa Króla o godzinie 17.00.

PAWEŁ WIECZOREK

Tygodnik Powszechny: 14.6.1992  
Lise o Pielgrzymce.

## UROCZYSTOŚCI W PIEKARACH ŚLĄSKICH

Tradycyjnie już w ostatnią niedzielę maja do sanktuarium Matki Bożej Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich przybywają ludzie ciężkiej pracy. W tym roku zjawili się ok. 300 tys. pielgrzymów, a wśród nich grupy zagraniczne, m.in. z Austrii, Niemiec, Czechosłowacji, Szwecji i Rosji (ta ostatnia z administratorem apostołskim Moskwy, abpem Tadeuszem Kondrusiewiczem). Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył kard. Franciszek Macharski.

W procesji z bazyliki piekarskiej na Kalwarię wzięło udział ponad sto pocztów sztandarowych, delegacje związków zawodowych, policji i kompania honorowa Wojska Polskiego. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, posłowie i senatorowie. Po powitaniu pielgrzymów i gości przez metropolitę katowickiego, abpa Damiana Zimonia, do zebranych przemówił biskup diecezji Leiria z Fatimy, Alberto Cosme do Amaral, który w roku 75-lecia objawień Matki Bożej przypomniał aktualność Jej wezwania do modlitwy i pokuty. Załamały się reżimy

totalitarne w Europie Wschodniej. Rosja przeżywa renesans wiary i odrodzenia duchowego, ale świat nadal jest pełen niepokojów i nienawiści, ludzkość doświadcza głodu i nękania jest nierównościami społecznymi.

Przed Mszą św. odczytano przesłanie Ojca Świętego do pielgrzymów piekarskich. Zamieszczamy pełny tekst przesłania.

W homilii abp Tadeusz Kondrusiewicz ukazał duchową rolę Maryi w procesie wyzwolenia narodów Europy Wschodniej i Rosji oraz odnowy wiary na Wschodzie. Jest to wiara silna, ufna i młoda. Daje moc przetrwania. „Europa nie kończy się na Odrze czy na Bugu — powiedział abp Kondrusiewicz — ale idzie aż do gór uralskich. Dzisiaj musimy budować ten most, most nad Europą, most pokoju, most wzajemnej miłości i sprawiedliwości. I do tego prowadzi nas Kościół. Pustka duchowa spowodowana przez wojujący ateizm musi być wypełniona wiarą i szczególne zadanie ma tutaj do spełnienia młodzież”.







① „Zamek Górski” - budynek mieszkalny - w parafii stawów. Ukończony 1885. dół mieszka tu kierownik Pan Górski i rodzina sędziwa Pani Teresa Schuda. Budynek odrestaurowany po latach są słyszy mi do naprawy.



Po prawej: spichlerz: z 1912 r. Ciepły budynek państwa  
młoda przez rolny byłych pracowników.  
4 rodziny - zaangażowane w inną parafii.



③



④

⑤ Zdjęcie nr: 3. potężny dąb - wypalony w śniegu - suchy znajduje się w parku przy drodze 6 metrów go wiec objęci.

4) spichlerz - stodoła z roku 1940 - magazyn na zboże - kłosa dla ryb.

5) dąb w parku - obok grobowca Kruczkowskich - pichna kapliczka - kłosa cłystusa z dębem.

szczegółowy opis w tomie IV kroniki państwa rybnego.







Dziś w parku Gospodarstwa Rybnego - pow. par-  
ku Sha. (19)

Ponieważ jodem re stauow przyjeżdżali do parku  
abok niego odbywają się parafialne spotkania  
młodzieży przy ognisku.



Podjęcie ministrantów z Gory  
i parafii MB Piekarskiej na  
Owiedlu w Woli po towarzyskim  
meczem w dniu: 4. kwietnia 1992.  
na boisku LZS w Górze, wygrany  
przez ministrantów Gory stosunkiem  
10:5. Była to propozycja rekonesansu  
Kierownika Soutaga.

#### TELEGRAM JANA PAWŁA II DO PIELGRZYMÓW W PIEKARACH ŚLĄSKICH

Drodzy Pielgrzymi, zgromadzeni przed  
obliczem Matki Bożej Piekarskiej na tra-  
dycyjnej pielgrzymce mężów katolickich  
i młodzieży męskiej całego Górnego Śląs-  
ka.

Jako temat tegorocznej pielgrzymki  
wybrałście zagadnienie ewangelizacji  
młodego pokolenia w naszej Ojczyźnie.  
Jest to sprawa dzisiaj niezwykle aktualna.

Przyszłość narodu i przyszłość Kościoła  
w tym narodzie zależy od żywotności  
i zdrowia jego młodej tkanki. Tymczasem  
w epoce radykalnych zmian i głębokich  
kryzysów, jakie przeżywa nasz kraj, właś-  
nie przede wszystkim ludzie młodzi wy-  
stawieni są na poważną próbę, zagrożenia  
i niebezpieczeństwa. Dlatego wymagają  
szczególnej troski, aby dziedzictwo wiary,  
z takim trudem i za cenę tak wielu ofiar  
obronione w minionych dziesięcioleciach,  
zostało przez nich przyjęte w sposób od-  
powiedzialny i poniesione dalej w trzecie  
tysiąclecie. Wiele zależy tutaj od postawy  
rodziców katolickich, ojców i matek, od  
autentyzmu ich świadectwa i od ich zaan-  
gażowania w sprawy wiary i Kościoła.

Przede wszystkim jednak wiele zależy  
od Was, droga Młodzieży drodzy Mło-  
dzieńcy. Ja nie przestaję powtarzać Wam,  
że jesteście nadzieją Kościoła i Ojczyzny.

Mam jeszcze żywo obecny w pamięci  
obraz niezliczonych rzesz młodych z całego  
świata przybyłych na Jasną Górę,

z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży.  
Daliście wówczas wielkie świadectwo, że  
pomimo wielu zagrożeń i pokus, chcecie  
budować Wasze życie na fundamencie,  
którego kamieniem węgielnym jest Jezus  
Chrystus.

Tak jak wówczas na Jasnej Górze, tak  
i teraz w sanktuarium Matki Bożej Piekar-  
skiej, w tym szczególnym wieczniku  
czuwania i modlitwy wraz z Maryją, mó-  
wię do Was, Młodzi: Przyjmijcie Ducha  
Świętego. Pozwólcie, aby Jego płomień na-  
nowo rozpałił Wasze serca. Przeniknięci  
Jego mocą stawajcie się odważnymi apos-  
tółmi Chrystusowej Ewangelii w Wa-  
szych rodzinach, w szkole, na uniwer-  
sytetach, w miejscach pracy i odpoczyn-  
ku. Chrystus potrzebuje każdego z Was  
i liczy na każdego z Was. Nie możecie Go  
zawieść. W wierności darom Ducha Świą-  
tego niech umacnia Was Maryja, która  
w jerozolimskim wieczniku swoją mod-  
litwą towarzyszyła narodzinom młodego  
Kościoła.

Pasterzowi Archidiecezji Katowickiej,  
wraz z biskupami pomocniczymi, kapła-  
nom, rodzinom zakonnym męskim i żeń-  
skim oraz wszystkim Pielgrzymom udzie-  
lam apostolskiego błogosławieństwa.

JAN PAWEŁ II  
Papież



Ferma kur w Górze.

Ferma Józefa Szarbau i Teodora  
Nyer - swajon usytuowana przy  
ul. Moliej. Istnieje od 1977 r.  
 Nastawiona jest na kur nosze. Pro-  
 dukuje ją do wyszku i sporych.  
 Ma ok. 4000 kur. Przygotowuje jedne  
 - dniowe. Był produkcyjny tona 1.5 rocznie.  
 Pracują 4 osoby codziennie przez cały  
 dzień - członkowie rodziny. Z uwagi  
 to ogławanie - kłusiem węgłowym,  
 smażenie, pojeżdżenie na podł. regulu-  
 wane.

Karmienie odbywa się ręcznie. Na dzień  
 podaje się 1. tonę paszy. Jest to jest  
 prywatny. Codziennie wywozi ją na  
 targowisko do Świerżewia, Buczki. Nie  
 ma problemów ze sprzedażą, gdyż jest to  
 dobrej jakości. Mały kur dochodzi  
 w przetworze na państwo.  
 Kilka razy w ciągu roku przewozi  
 dla probostwa kilkadziesiąt jaj. Przy-  
 -mieszki w fermy kółek.

Ferma kur Józefa Wąsła i syna Józefa.

Jest położona w sąsiedztwie fermy  
 Szarbau - Nyer przy ul. Moliej.  
 Obok ma dom mieszkalny, gdzie  
 mieszka syn z rodziną i  
 w 1991. wybudował ubojnię i  
 pomieszczenia chłodnicze.  
 Ferma powstała w 1975 r. z prze-  
 cięciem na tutejszy. Była  
 kontrahentem Poldrobu w Elanowie.  
 Oni dostarczali jednodniowe „brylery”  
 i paszę. Od 1991. jest firmą prywatną.  
 Produkuje 8 tyś. kur. Rocznie dostar-  
 czali 7000 sztuk kurczaków.





Teraz na rolnictwie mwa - 24  
 chłom 15.000 sztuk. Wyposa-  
 -żenie: hala 13 x 100 m.  
 automaty pasowe; pridesha do  
 woły. Pasia dawliwana od  
 150 kg do 2.000 kg na doby.  
 Pracują sami. Zbyt do osób  
 prywatnych. Posiadali sklep  
 w "Spółce" na roli ciem i pręty.  
 -nowali. Zet to bardzo pracow.  
 -tome. Za kaidę pręty  
 do uboju. Tucha gruntuwne.  
 wyszko dewyfelowac: bie.

lenie pręty; mycie pridesha, ze myzdu na zagrozenia pręty.  
 Kuracja tucha jak ducio pręty - dawliwai pręty,  
 aplikowai pręty do pręty na wolowemini pręty chowani.  
 Praca na cato doby.

Gmina Miedźna ma swoją gazetę.

cena 3000 zł

CZERWIEC 1992

# Gazeta Gminna

nr1

W sprawie organizowania Dnia  
 Dzieła w Szkole w Łone, Redakto-  
 ry Gazety przysli do kaseioła i w.  
 reklamie prosili o podsumowanie  
 tematów, możliwości przekazywania  
 efektów parafialnych i wspólnoty.  
 cy z Redakcją celem prętywania  
 gabryliów w terenie. W perspektywie Redak-  
 -cyjnym jest nasza parafialna.  
 Katarzyna Beer - pracownik Osrodku  
 Kultury w Gminie. Dusz, ie w  
 terenie coś się dzieje. Oby tylko  
 czytali mieszkańcy.

#### DRODZY CZYTELNICY !

Proponujemy Wam nową gazetę, której  
 charakter i kształt nadawać możecie sami,  
 a to przede wszystkim dlatego, że będziecie  
 mogli ją nie tylko czytać, ale również pisać!  
 Dzięki wypowiedziom, spostrzeżeniom, u-  
 wagom oraz ogłoszeniom, które - mamy  
 nadzieję - będą napływać na adres „Gazety  
 Gminnej”, będzie to WASZA gazeta. Tak jak  
 w tym pierwszym numerze będziemy przed-  
 rukowywać na naszych łamach uchwały Ra-  
 dy Gminnej, prezentować naszych radnych,  
 promować najciekawsze inicjatywy samo-  
 rządowe. Opublikujemy wszystko, co dla  
 Was naprawdę ważne i ciekawe, smutne  
 i śmieszne, przykre i przyjemne - byle było  
 prawdą. Wszystko oprócz obelg, pomówień,  
 kłamstw, wszystko czego nie zabrania pra-

wo. To co frapuje nas na codzień i od święta,  
 za dnia i w nocy, wczesną wiosną i późną  
 jesienią... I to wszystko dzięki Wam, Drodzy  
 Czytelnicy! Tu możecie się pochwalić i uza-  
 lić, posprzeczac i przeprosić, szukać zguby  
 i znaleźć radę. Czekamy więc na Wasze pro-  
 pozycje i pomysły, listy i kartki pocztowe.  
 Nie musicie wysyłać ich pocztą - możecie je  
 po prostu przynieść do redakcji. **Proponu-  
 jemy już dzisiaj konkurs-zabawę na tytuł  
 nazwę naszej gminnej gazety.** Będą nagro-  
 dy! Czekamy na Wasze pomysły tylko do 25  
 czerwca br. Najlepsze opublikujemy w na-  
 stępnym numerze gazety. Postarajmy się  
 wspólnie, aby dzięki naszej gazecie, życie  
 w gminie stało się barwniejsze.

REDAKCJA

Gazeta Gminna - miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Wiejska 131,  
 43-227 Miedźna, tel. 61-60, 40-89 w.31 Redakcja: Grzegorz Brudny (redaktor naczelny),  
 Bogusław Tomża (sekretarz redakcji), Katarzyna Beer (dział kolportażu i reklamy). Współpraca:  
 Paweł Biela, Aleksandra Kobylarz, Joanna Stawowy. Konsultacja Jerzy Suchanek. Skład  
 komputerowy: Jakub Borowczyk, Bogusław Tomża. Druk: Spółdzielnia Inwalidów „Przemysło-  
 wa”, ul. Teofila Ocieпки 8a, Katowice-Janów.



GOŚC 20 | 1992  
PIEDZIELNYSREBRNY JUBILEUSZ  
KAPŁAŃSTWA  
BISKUPA GERARDA

Ponad stu księży przybyło do katowickiej Archikatedry Chrystusa Króla, by wraz ze zgromadzonymi wiernymi świec-  
kami uczcić dwudziestą piątą rocznicę przyjęcia święceń ka-  
płańskich przez jedynego obecnie biskupa pomocniczego na-  
szej archidiecezji, ks. dr. Gerarda Bernackiego. W uroczystej  
Mszy św. dziękczynnej uczestniczyli: arcybiskup Damian Zi-  
moń, dwaj dawni sufragani diecezji katowickiej: bp Czesław  
Domin (obecnie biskup koszalińsko-kołobrzeski) i Janusz Zim-  
niak (obecnie biskup pomocniczy nowej diecezji bielsko-żywiec-  
kiej), który wygłosił kazanie, oraz bp Adam Odzimek z Ra-  
domia i bp Jan Bagiński z Opola. Obecnie były również dele-  
gacje parafii, w których bp Gerard pełnił posługę duszpaster-  
ską. Jubilat otrzymał wiele serdecznych życzeń i całe naręcz-  
nie kwiatów. Po Mszy św. specjalnie dla Biskupa Gerarda zagra-  
ła, przybyła z Niemiec, orkiestra dęta.

Ks. Biskup Jubilat jako sekretarz Bisku-  
pa katowickiego Damiana Zimonia  
uczestniczył w pilgrzymce kapłanów  
śląskich do Niemiec w lutym 1988 r.  
wtedy pośrednikiem, postanowieniem biskupem  
(było to w drodze z Emaus do Jerozolimy)  
miejscem pośrednika: również tym i tego  
w 1996 r. jako Biskup pomocniczy wzięto  
-wał w ramach kanonicznej wizytacji  
dekanatu średnioślujskiego parafii Góra.  
Jego ścieżką przedmiotem troski biskupiej  
jest formacja kapłanów. Jest wykładowcą  
w seminarium. Ścieżką troską obejmuje  
Opiekę duchownych dekanatu.

Zaproszenie  
na przysięgę

Liermy był w tym roku pobor  
głosów metodniensis do wojna:

12 osób. Pobor wiosenny. Metodniensis  
przed wejściem do wojna mają

spotkanie z proboszczem. Otrzymał: przed e. koronę i rezygnację na  
probostwo w granicach wojny. Wschł z nich utymni kontakt listowy z prob-  
-sorem. Na przyjęcie wojny jadł autobusem. Jadł najbliżsi kolecy,  
wnuczki. Jest to piękny wyjazd. W parafii jest tradycja. Podczas uro-  
-ku konystacji w parafii se spowiedzi św i Komunii św. Od lat w 1-8-9  
miedzielę milicja sprawowana jest w parafii. Młodzi na nich, często  
ktoś z rolnictwa na przepustce uczestniczy w niej.



Mroczystości Boiego Ciata : 18. czerwiec 1992r. 23.

Historyczna - na Zawadce.

Od pięciu lat nositem się z samciarem ruinami trasy procesji Boiego Ciata, która przez ponad 20 lat odbywała się na trasie Kociot-słota. Wada ruinami lat utrudniała ruinami trasy.

Podczas wieloletniej pracy humanitarnej na Jasnej Górze w ramach - wie z matkami przed 7-imi laty podjęliśmy projekt zorganizowania Boiego Ciata w Zawadce. Myśl bardzo szybko przysłała Pani Teresa Capi - przedsiębiorca i entuzjastka parafialna i miłośniczka sztuki. W tym celu w lutym podjęliśmy organizację parafialną podjęliśmy projekt przetransportowania ołtarza na Boie Ciato na trasie od Kociota ul. Spółkowej, Zawadce i Długiej. Zgłosiliśmy się do władz parafialnych do ołtarza: P. Jędrzej i Teresa Capi mi z gotowym projektem ołtarza w miejscu liturgicznym; rodzina Jana i Lidia Kociot, Bernarda i Blanka Kociot i Józefa - Wandy Gwizdi. Te ostatnie poprosiliśmy o projekt - podjęliśmy aktualne wzory z miejscowości: „Mława” o tematyce II wojny światowej przed rokiem 2000 - bismarckim. Z ogromnym zapałem podjęło się tej pracy. Wnieśliśmy parafialnie ul. Spółkowej kościół Gminy; upominek i parafialnie; organizacja domów. Ambitni sąsiedzi poprosili z pomocą, by to ogromny projekt tej części parafii. W sierpniu przed mroczystością była ogromna ulewa, ludzie myśleli, że to będzie wielki padał będzie deszcz. Opozycja: „miejscowy parafialnie” przegadała była przelana. Wierzę, że projekt mroczystości przy ołtarzach było gwaro: jeden pojechał po brzozy, inni po katarak; sąsiedzi i sąsiadzi pomagali przy ołtarzach. U P. Capi zebrały się przedsiębiorcy i przedsiębiorcy parafialnie. Tak też specjalnej pomocy w miejscach tradycyjnych ołtarzy, ubarwiły się dekoracje, ze stylizowanymi napisami. Masz kwiatów. U P. Kociot melonami się, ze gospodami Pan Jan ma talent artystyczny. Współpracował z rodziną Gwizdi. Ołtarze postawili 3 rodziny stolary. Budynki były stwardnia: Pani Goc: „jaśnie jestem wszystkim; ze



24. dopisując Tashi Boiego Liata na Zawadce", Pan Swojdi Jozef.  
"co to za rzecz, że moiemu organizmowi brzo cięto". Pani Lidia  
Kocjan: "Przez krzyż, to jest coś takiego jakby się nam w domu  
dziecko urodziło."

Dzień 18 czerwca a rana był pochmurny. Miał o 7<sup>00</sup> wprawić  
miej ludzi. Długa za parafiam na Zawadce pod Krupem o godzinie 9,30  
Pielna popada. Ze wszystkich stron nadchodzi ludźmi. Naprzeciw  
późnego ołtana przygotowanego przez P. Malchev; Zierch stanęły  
diecei komizje w białej, za nimi pocety standardy; obok ferytów  
za nimi w ogrobie P. Malcher ustanowił Tawli przywiezione z  
probostra, latorość; probione (z pastalio i deseru) Tawalli po nich  
najstarsi parafianin. Tawel samemu ołtanem ministranci, a obok  
Chór parafialny i P. organista. Wszystkie nastawione, wyprężone  
-ne organy. Na ulicy od Krupa po skłep: osoba obok osoby, widaci tu  
matki z matkami dziećmi w wózkach. Kolono. Rozpoczęcia się  
Najświętsza Ofiara za parafian z postą o ułaskawieniu Eucharystii  
i umiłowaniu cenniejszej komizji. W powietrzu roznoszą się rapach  
madrida. Rozlega się przez wzmacniacz - Główny głos pochodzący  
-nia proboszcza napocynająco Eucharystii. Chór spiewa pieśń  
na postę. Głównie "Głównie" rozlega się na całej ołtarzu. Stos  
Boie cyta Jan Ksta i Pave Libera. Chór domosni spiewa  
psalm responsoryjny. Po ewangelii proboszcz wystosowuje  
morsioną humilis prokierując, że Eucharystyczny Jmus jest  
wiodł nas Świętą Obecnością, Świętą Kocz; Ny. cenn. Stos  
stora Boiego musi się przez listy do sąsiedniego Jarinka.  
Modlitwy Powszechny spiewają Kantory: Ksta-Libera.  
Spiew Chór wzmacniacz, rebrami parafianin. Krup się  
mroczyły nastój i słupienie. 300 osób przystąpiło do Komizji. Po  
nich proboszcz podał porządek procesji: Krup, dzieci szkolne, mto.  
-dnie; ferytów - misione przez parę w sztych stojaki. 3.  
standardy; goimuloch; strachalio; mtołdiciy, Panie w sztych  
stojach; goimiey; strachy w gali. Ci ostatni pilny porządek.  
dnie w białej; syprisce latorość; ministranci; celebrans; ne.  
-sia muzykami; lobit. Wszelka ulica sprawa, że procesja ułt-  
-nowana jest saworkami i przyltwa się Dony; obok trasy  
procesji póżnie ustrojone. Kilka domów w ołtarzach ma  
emblematy eucharystyczne naklejone na szybach. W ołtarzach  
kwiaty, kwiaty. 1-sy ołtan - robi wzmacniacz mairanie.



Warto słowem biate. I lewej strony tygi na muru i papirusie święte  
Paschal, obok re styropianu: wielkich i małych grani i obok bożyci  
chleba. Napis: Biencii i gidicii; Biencii i prjccii obok grani  
- nie brukt 120 goickich - catosi kompozycji i muzyki.  
Spiew ciom; Stora modlitwy celebransu i wici elio ocllija  
jcc sig od domost. Drugi oltan tej wysoko postarony  
przedstawi kula ziemski nad mig Duch si i napis. Statua  
napiste, wyluschnalane - cymig pizlun oltan i specjale tabernaku-  
lum. Guggotowano nawet mikrofon ze wzmacniaczem. Trobilo sig bardzo durno.  
3-ci oltan u P. Kye. w stylu tradycyjnym - kanionowa obra Dobry Pastora.  
Na ulicy ubojowos pizemie tatarski. 4-ty oltan u P. Swidlia. Wysoki i wy-  
wany przy sklepie. Kula ziemski - Duch si i jiliby w swojej sluzbach  
chciat obje caty swiat. Zahowaczenie procesji pod kuziem galie rozpocz-  
ta sig Masin. Groulic Te Deum i bogostawienstwo sakramentalne zaloi  
cymig pizlun Boie Ciato. Tui po procesji wlepty sig muzykatue zlosy:  
i w muzykym rolu Mszys odprawić przy Donn Stravala, a oltane przy  
ul. Kantanowej. Talia tej bota maza muzyl. Wyczuwalo sig glosy  
muzyki u pizomadiacych. W wielu parafach ochrywaly sig Msze pod gofem  
skolem w muzykach odleptych od kosciole.

## Misjonarze i Misjonarli: z Laivu i Boliwii; Braylii w Gorne.

Tui w maju br. przyjechał na misyjne wakacje Serafin  
z Laivu ks. Stanisław Hawro razem z Jankowic, brat siostry  
rodziny Capkow. Słowo tylko sig doriedniczym prosiem o zidus nie  
- dziek dla Gory? Przyjechał do Gory w niedzielnym wielkym pizliar.  
- sliej 31 maja br. Odpowiad Mszys i wyglosil wygloszenie kazania  
o misjach w Laivu i podzielil sig refleksje o sytuacji w Polsce  
widzianej po 4 latach nieobecności w Gory. Refleksje obiektywne  
o nastroju pizymistycznym. Na probostwie miala druga rozmowa o  
Kosciele - bardzo pouczajaca. Był to pizlun misyjny dzieci w Parafii.

S. M. Rosaria - Albertyula z Rzesz u. Kialowa przyjechała w odwie-  
dliny do swojej siostry rodzone ktora wysłała za maza sig  
Yana Kuraj z ul. Polnej. Wykorzystalam jej obecność i poprosilam by  
mowila do dzieci na miedzynarodowej Mszy. Pizlun bei pizkness przy-  
towienia przedstawil swoje pizomadium - pizomiciela sw Brata Alberta  
ks. proboszcz dopelnil słowo rozmowiczanym spotkan z Albertyulami  
na Kalatowkach w Zahopany. Była to dobra, spontaniczna akcja  
nowotaniowa. S. Rosaria przygotowala sig do profesji wicystej.



26) S. Marynilianna Sojka - siostra Duchasid przenieśli się od 5. c. lat w ko-  
liwii. Była mój uczeń. Tę lat ubywa

kontakt korespondencyjny z proboszczem. Była w Paryżu na jej swego-  
tym przeżyciu w Paryżu przed wyjazdem na Misję. Odwiedziła ją w  
Wiedniu podczas przygotowania jej do pracy misyjnej i jako przeżycia  
w Wels k. Linzu. Wtedy nie wiedząc o jej wyjeździe 19 w buty na misję i bory-  
ko sprawa jej wielkiej radości. Jej listy misyjne ukazywały się w misyj-  
-niku „Misjonar” o co postarał się jej Ojciec. Bardzo współpracując z  
Zgromadzeniem. W misji odwiedziła Siostrę z domu rodzinnym w Pary-  
-nie przy ul. Szwajcarskiej 23. Nie zastalała jej, bo w tym czasie kursowała  
po Polsce. Odwiedziła też proboszczów w Niemczech. Przyjechała z Rodzicami do  
Góry. Rozmawiała z nimi bardzo dużo. Pracy na wyspach 4 tys. młotów.  
wielu Indian - potomków Indian. Jedyną misjonarką z Polski. Pozostała.  
choć widzi, że te pięć lat dołączyła jej około lat. A relacji, widzi „ogromne ubo-  
-stwo tych ludzi, wyjeżdża bardzo prędko”. Jako „misyjny dar” oty-  
-mata w Górze - 1. milion młotek i młotownic, które proboszcz oty-  
-mał na swój srebrny jubileusz kapłański od parafian z Kępnowa  
Włoch. Ta młotownia sprawiła Siostrze wielą radości.

W sobotę 10 czerwca przyjechała przyjechała przenieśli się by podzielić  
się pracą misyjną. Towarzyszyli jej rodzice. Była Mała o 1800 potem prze-  
-szła teoforezję w rannach, oktawy Bożego Ciała. Potem S. Marynilianna  
przedstawiła się mówiąc, że proboszcz - dawny katecheta ma udział w jej  
powołaniu. Swój pracę służyła młotowni, panna jej w tym  
Ojciec. Ze względu na czas Bożego Ciała - procesję gościł był w jej  
-my młotowni. Na kalosiarzów dzieci: Angelica Górska i Lil. 6. podzieliła  
-wała S. Marynilianna na przygotowanie nam pracy misyjnej i przenie-  
-mowy Duchasid w misyjnym tłumie. Wszyscy Siostrze piękny bukiet  
kwiatów; a zgromadzenie w kościele świętowania przez proboszcza słychać  
powiedzieć: „Bóg zapłać” i „Święci Boże”. Dla proboszcza był to wielki dzień - 10 godzin  
w kościele. Ojciec ujął. Panna, ośmieliła się.

S. M. Jadwiga Marynilianna i Kłakowa; była obecna na młotowni i  
-stymała także listy i podziękowania od parafian  
przez rzeź Agnieszki Fajferki z ul. Topolowej. Siostra pochodzi z Janisz-  
-wie - w Górze ma rodziców Siostrę, która wyjechała na misję z Piotra Czap-  
-y jest krewną <sup>misyjną</sup> Stanisława Wawro. Jest po młotowni ślubach. Robiąc  
-si, że w najbliższym tygodniu - 28. czerwca br. wyjechała Siostra Boże w  
Górze. Podczas wyjazdu Marynilianna wyjechała Siostra Boże o powołaniu potan-  
-do życia kontemplacyjnego (z namaszczeniem, widzi było rannymi.  
-sowanie słuchaczy). Jest po 2 letnim studium Parawentylki przy PAT.  
w Kłakowie. Aktualnie spełnia rolę kucharzki. Klasztor misji  
-si przy ul. Grodzkiej. Tu k. proboszcz dowiódł worki ziemniaków  
kapłanów i ofiarę materialną w wysokości jednego miliona zł.



Ks. Ryszard Gogol - Misjonarz z Bratysławy - wyjechał do Włocławka 27.  
 a Paulo. Kościół i Kuria. Lat 81. - w tym czasie 50 lat  
 pracy w Kurii - stan Parafii już po raz 3-ci gości w Górze.  
 Przechodził na urlop do Polski. Miał wielką tęsknotę do swojej rodziny.  
 Gościł w Górze ze słowem Bożym w świątyni św. Apostołów Piotra i Pawła.  
 Jest to dzień dekanalnego spotkania kapłanów w Górze z parafii  
 Jurem Ks. proboszcz. Tak więc również misyjna Misja Jezusowa  
 upływa w Górze pod znakiem misyjnym. Na misji misji na  
 misjonarza Ks. proboszcz przemawiał przed wieloma młodzieżą  
 Była to ofiara osobista. Dzieci przedkładały w strojach krakowskich  
 stroje misjonarskie pancerne wiersze i prośbami przygotowania przez  
 rozpisaniem P. Dawidek i Capeli. Po Mszy przy obfitej wspólnej refleksji  
 Na probostwie Ks. Dekanatu uderzył misjonarza - pociąg o jego pracę. Kilku

DEKANALNY DZIEŃ SKUPIENIA MŁODZIEŻY: MIEDZYZRZECZE : 13.VI.1992.r.

Hasło: "Idźcie i głoscie Ewangelię"

PROGRAM:

godz. 15,00 - Rozpoczęcie na placu kościelnym.

konferencja C. Pazylego - OFM - Panewniki / prof. Dogmatyki /

temat: "nowa Ewangelizacja a młodzież"

16,00 - Nieszpory

17,00 Nab ożenstwo pokutne - spowiedź

18,00 Msza św. , homilia C. Pazylego: "Trójca Przenajśw. w życiu  
wspólnoty rodzinnej."

19,00 Ognisko-konferencja C. Pazylego - o pielgrzymce w życiu  
młodzieży,

21,00 zakończenie.

Obecnej młodzieży - ok. 100 osób, w tym 20 młodych z Góry.

Organizator: Ks. Krzysztof Sontag - dekanalny duszpasterz młodzieży.

Spotkanie w ramach realizacji wezwania Ojca św. na VI Dniu Młodych  
na Jasnej Górze.



SW: KLARA 1193 - 1253  
Współzałożycielka ss. klarysek



Ks. Stanisław Werno  
 - Sercanin i Jurem  
 - uc - wśród podo-  
 - wierzonych w  
 Kinsasie - Jaur.  
 pracuje tam  
 przez lat.



# Konieczny rok szkolny: katechetyczny 1991/92



Jedna ze świąt „Tyżdzień”  
wybudowana w latach 1964-66.  
przy znaczącym udziale społeczeństwa.  
Jest to pierwsze oddzielenie szkoły w komunice parafialnej.  
Od 2 lat uczymy w niej religii. We  
posztych klasach i salach misyj. Wiele  
działań nauczycieli pochodzi z Buenos  
Dziś ta szkoła jak posztych w Polsce  
jest miejscem pomagania o nauczanie  
dzieci i wychowanie. Atmosfera w  
krajach nie sprzyja zdobywaniu wiedzy  
i kształceniu, a tym bardziej wychowaniu.

Po prawej: gabinet geografii.  
Pani Monika Markiewicz - ucz.  
geografii (30 lat) pochodzi z Góry  
dobry wymagający nauczyciel z  
autorytetem. To dzięki z klasy  
piątej. Pani Markiewicz w minionych  
latach regularnie uczestniczy  
w zjazdach nauczycieli w Dnieprze  
Szczepienia, pielgrzymkach na  
Jasny Związek i w rezerwach  
dla nauczycieli. Dziś jest  
filarem domu parafialnego.



Pracownia pomóżdy lekcejaami  
zwano na korytarzu. Czas  
killedu miłut, który napu  
nowami nauczycielami i białymi  
noszą. Tu widac energię  
młodzieży i sprawa się  
„kultura domowa”. Czas pociągający  
i dla dzieci - co z jednoczą do  
drugiej sali psalą i śpiewają  
im w czasie przerwy się  
posilają.



Poiznawanie uczniowi klasy 8. było kilkukrotnie 29.

Najpienior homers 16. czerwca

Początek godz. 15<sup>00</sup>. Przygotowanie zespołu miodniczy z Gieser.  
Stoły bogato nakryte. Dwie składają się po 200 tys. st. Pyluni  
modnie ubrane zarówno dziewczyny jak i chłopcy. Bawili się  
do 23<sup>00</sup> kilka osób było z grupy. Wpadłem tam o godz. 21<sup>00</sup> ze  
względem na papieża.

Naradzie odbyła się konferencja pedagogiczna - burliwa. Miodni  
miał podnieść wśród nauczycieli i walkę pomiędzy sobą. Pretekst  
bardzo nieprzyjemny - pisało o klasyfikacji uczniów lat 7. Przy Soc,  
która przez 3 miesiące była w szpitalu - rozpoznawanie wartości  
i perspektyw na krótkie i dalekie - nawet przed ukazaniem szkoły  
podstawowej. Było to pytanie, że talia sprawa była porachunkowa  
między Panią Dyrektor - wychowawczynią P. Kuchni (+) i Panią  
z prac technicznych Maria Witek. Wynikato to stresu u porożu.  
Byli i wszyscy realnie. Wynikiem przed lekcją, że względu na klasę

23. czerwca aklademia poiznawania klasy 8. Wiecem

w przedmiatach uczniowie w większości przystąpili do syroni-  
-duis. We wtorek rano 23.6. o godz. 7<sup>00</sup> mas się długocina  
za klasę, rodziców i nauczycieli. Jisnie przed klasą sprawiedli.  
Byli przedstawiciele rodziców - wychowawca P. Lucjan Kuci i  
przedstawicielka nauczycieli Pani Teresa Gucbiecowa. Uczniowie  
mimo kilku krótkich propozycji ze strony proboszcza (który  
uczył ich w szkole w klasie 7 i 8 - przygotuje ich do biesi-  
wania) nie przygotowali liturgii słowa. Mas się była uczyła  
z kaducikiem. Homilia na temat rodueruciei i pyjzini z  
Chrystem. Pan Organista ojece omusklasisthi przygotował na  
organach. Wiecem panowie klas. Po komuniu Ks. proboszcz  
w Imieniu absolwentów odnowił specjalną modlitwę.  
Uczniowie w kościele słyszeli ofiarę mszalną, bez kwiatów i  
podziękowań.

W szkole o godz. 9<sup>30</sup> mas się aklademia prowadzona przez absol-

-wentów przy użyciu perspektwy miodniczego i grup kilku klas.  
Rozdano śniadectwa z wyrażeniem i nagrody ufundowane  
przez Komitet Rodzicielski. Kilku przycięta miodniczego P. Tofia  
Białoni. Po aklademii przystępem w klasie śniadectwa religii  
Kiedy nocy wszyscy mi buliet wylunych kwiatów, a wójt klasy  
Peleksandra Czerwiska pnieprzeita za wylunych klasy - a miata za co.  
13 spośród 30 uczniów miało śniadectwa szkolne z pastorem  
ciemonym byli wyrażeniem. Klasa bardzo rozmawiana - pany  
altynowe, chłopcy - bez wylunych ambicji.



38. Zakończenie roku szkolnego katolickiego licei szkoły  
podstawowej i młodszej — 24.06.1992 r.

Mamy zaszczyt  
zaprosić  
H.P. ks. Piotra  
Zegrockiego  
na uroczystość  
pożegnania klasy 8  
która odbędzie się  
dnia 16 czerwca 1992  
o godz. 15<sup>00</sup>.

Ze względu na dopijadających nauczycieli  
zakonienie roku szkolnego odbyło się  
rano o godz. 7<sup>00</sup> Msza św. Następnie  
o 6<sup>30</sup> dzieci spontanicznie przystąpiły do  
spowiedzi. Już o 6<sup>45</sup> kościół był wypełniony  
dziećmi - dziewczynkami w granatowych spód-  
nicach i białych bluzkach, prostymi chłopcami  
- cy: granatowe spodnie, białe koszule. Jeden  
młody w kościele - bo gdzieś dziecko mia-  
ło kwiaty - młodym opalowanie foliowe.  
Obecni byli nauczyciele: Pani Marka  
P. Gucinińska; Pani Małgorzata Kuci i ka-  
techetka Joanna Marka z grona 20  
nauczycieli. Młodzi dziewczynki z do-  
brymi tekstami. Cytał psalter  
Kubulus Darch; śpiewał Guciniński  
Nyci Lulian; modlił się powierzenia  
Marii Wywła. Duszno bardzo.  
Ks. prob. wygłosił homilię na temat

duchowego nauczyciela wychowanie w 1991/92 roku szkolnym i pie-  
nywany waleacje z Bogiem. Dzieci bardzo pięknie z podziwami wys-  
tąpiły do Równi jw. Mocyste błogosławieństwo i spier.: Złota  
Polski Tyś Królów Maryjo! zachęcał w kościele młodych.

W szkole o 8<sup>15</sup> zbieżnia w klasie literacji P. Duchtor Micha-  
li dokonana podsumowania pytań i wypracowań rozdali  
świadectwa uczniom z wyróżnieniem oraz nagrody. Przegna-  
ła P. Małgorzata Kuci, która po 30 latach <sup>pracy</sup> odchodzi na emeryturę  
i Pani Faltus, która mieniąca na Dziecku w Holi poolejnie  
tam pracę. Potem w klasach rozdano świadectwa. Dzieci obde-  
-wały ks. proboszcza męczącymi kwiatami, które parostem dla  
ss. Karmelitanki w Oświęcimiu. Obywatel kwiaty nawet  
od dzieci, którym nie mogłem. „Bogu niech będzie dzięki!”





Msza św. z parafian przy  
Kryżu na Zawadce -  
przy albowyspanianiemieci organ  
i śpiewie. Chór parafialny  
i pisłkiej wymiarowej pogadanki  
na procesji.  
Ponizej: wystawienie Najświętszego  
Sakramentu i poczętek  
procesji.

Ponizej: cwoło procesji  
↓



Ponizej: celebrans z funkcjonalist  
wym pod baldachem  
i grupa ministrantów



Pierwszy ołtarz: najbliższy sąż w same-  
go projektu P. Teracy i Józefa Łapeli  
ul. Spółdzielca.



32. Ostan 2-gi u P. Kocjana - Janai Lidii - mysl II Nowemu przed Jubilem.  
przed 1000 roku.



Ostan 3-ci - tradycyjny u P. Bernarda  
i Blasku Nyer przy ul. Długiej.



Parady klas 7-8 i młodzieży w błękitnych strojach  
nieśn. kretrony Pomirej: sitaudary.

Ostan - IV-ty u P. Jureka  
i Wandzy Gwoździ przed reki  
Sulep ew.





Mocystosi św. Apostołów Piotra i Pawła - 29.6.92. 3.3.

Mimo państwowego dnia pracy poudel Marysi w parafii  
miedzielny. Ministranci uczestniczą w scholacjach  
walczyńskich. W parafii zostało tylko 4. Świątelnia do Marysi.  
Dzisiaj jako lektorzy i choralisci. O godzinie 7<sup>30</sup> Maria w kościele.  
Lebrowana przez ks. proboszcza i ks. Misjonara Ryndarda Gogola CM.  
rodem z Kryn - 81 lat w tym 54 pracy w Branyli. Wygłosił  
kazaanie nawiązując do święta i ilustrował je swoją pracą misyjną  
w Krynku. Podniósł wiele jego zdanie i serca i serce dziecka. Był  
na polsku. Kolekta pędząca jest jako święto Pielgr.  
Na proboszczu w podziemnej atmosferze przy stole miedzielny  
się pytania o dalszą Branyli. Leciał samolotem do Rio - 1.5 godz.  
Stamtąd 11 godzin do Paryża i stąd do Werny prowadzący.  
Pytany przez pytańców, kto będzie towarzyszył w podróży  
odpowiedział: „mił straci”.

Świątelnia w intencji ks. proboszcza i ołtarzy Józefowi  
o godzinie 10<sup>00</sup> śpiew parafialny przed śpiewem, doświadczył: lektor  
pudnej Fany; śpiew przy dyktando śpiew, ałom parafian  
organ. ks. Misjonar Gogol „pisał się” słowem Bóg - 20 min.  
Długo przed ofiarą. Mocny śpiew licząc głoszących  
parafian, zadawałajacy licząc głoszących do Komuni. Ś.  
Po mocystym przedłożeniu proboszcza, bógostarstwo  
pędzą - śpiew miedzielny składają pytańców  
i proboszczu. Lebrani parafianie są miedzielny. Mocystosi me-  
cizga się do 1.5 godz. Wszystkie trybuny przez misjonarów:  
„Święci Boie!” potem wspólne podjęcie z dziećmi, a w parafii  
składają pytańców: „przedstawiciele Chłopi”, „Tęsknota Chłopa-  
-nego”, P. Organista; Świątelnia Koscielec, ministranci; indyvi-  
dualne osoby. Pogoda (przed świątą) letnia. T. 28°C.

O godzinie 12<sup>30</sup> przychodzili się. Księża dekanatu po raz pierwszy od  
początku proboszcza w Górze na Józefowski obiad. Wśród  
nich pastyrzyszy Franciszkanin O. Fryderyk pochodzący z Michal-  
kovic. - swoim kumprem wprowadził radosny nastrój. Księża  
byli do 15<sup>00</sup> przyjeżdżali z Górze i z Branyli. Wzięli: X. Rodem Rozum.  
wygłosił proboszcz podkreślając bosko - ludzkie oblicze Koscielec.  
Na kolacji byli Księża z Osiedla i Buesca i z Osiedla i Woli. Był to  
późny mocysty Dzień. Kwiaty stojące przy Marysi na gwiaz-  
dki Taty. O godzinie - solennym nawiązaniem



# Dar Gornau dla SS. Klarysek w Kralowcu.

Po hennili S. Jadrugi Klaryski proclita sij, mysl prauoy dla tri  
siosti w Kralowcu przy ul. Grodzkiej. 1. lipca w srodz rano i wieczornem  
poprositem o wanywa; owoce pienialu dla siost. Po klarys. P. Stanislas Tuda  
pymiosz opowli se szklarni, panidony; potem P. Siphia i Zavadli; P. Ksclur  
pymieili kuciala; jafha. Probowca u P. Sclarbana palupit 120 faj. u P.  
Kubulus poprosit o pienialu; u P. Wyrobis byl po kwalation, karynsty  
klos pymiosz kielbasz (P. Haliczki) w sumie nabicwato sij tego trochz i papet.



mitem bagainili i tylne siedzenie mojego samu  
chodu. W Kwartel Kaptanski - 2 lipca po klarys  
poramej o godi. 500 wymyslem do Kralowa. Po  
dwodie wstapiem do Salejan na Tyndelnej  
w sprawie sutyary, a potem porostawitem woi pod  
Wawlem i na Grodz do S. Klaryski by odebrai  
karty wjardu - boziem centum Kralowa jest  
pamlnyste dla puchu kofowest. Przyjta jure  
Ksieni S. M. Kofia Traci. Bardzo pogodna. Bez  
puzenlied dojedchatem do klasztoru S. Klaryski  
salcu kontemplacyiny o klaurum papicstnej.  
Klasztor stary od XII fragmenty. Siosti 33.  
Lujz i Opatnoscii. Przy paucey paistwa po wiclu  
latach odrestanowaty klasztor. Klary "centum"  
ne" dielni, letiscum osuszty bardzo jure.  
Tis luszys. I rozowy z kieniq wzmia, ie coam  
nie majz nie do spidienia. 2 way w tygodniu  
pienialu, bez misza. Nie stac ji na wykasp.



tanie opiewania. S. Ksieni ma jonec  
3 siosty wchone w kalumach. Poclwoli  
spod Krowa. Myscita jure, elisala  
powmaniai drugo. Kobiata jednajlep.  
Sze prawenie. Postanowitem przy uada  
najzej sij klarys prauo ji puszpec.  
Modlis sij uoca - brenian i zclonaja.  
Wz relacji S. Jadrugi w nie duetz ca-  
te dopeludnie adorny. Klarys tej pra-  
ce kinyrus - utymanie klasztoru  
repemij, kasty z Wawlu; by jafha  
sij utymaci. Na poriekanie sto-  
rytem Matce Ksieni ofiare A. jurtio  
na M. Tyfe mojem. Odebratem tej od P. Bablio portocoue mozymia do Chlarys  
Ksieni Ksieni napisata tej list dzykierany o naszym prauafian w Gornu.



# Do Wspólnoty Parafialnej

Świętej Barbary w G ó r z e

na ręce Jej Czcigodnego Duszpasterza  
Księdza Proboszcza Piotra Zagrodzkiego

Ukochani Bracia i Siostry w Chrystusie !

Sercem pełnym najgłębszej wdzięczności składamy  
Wam gorące Bóg zapłać za Waszą dobroć i wspaniałomyślność, że  
tak hojnie zaopatrzyliście nas w tak cenne dary.

Jesteśmy bardzo wzruszone Waszą prawdziwie chrześcijańską mi-  
 łością, przez którą troszcząc się o nasze potrzeby, zechcieliście  
 podzielić się z nami owocami Waszej ciężkiej pracy.

Dziękujemy Wam za to w Imieniu Samego Pana Jezusa, bo to dla Jego miłości spieszycie nam z pomocą, Jego niegodnym służebnicom, i Jemu Samemu powierzamy nasze długi wdzięczności względem Waszej Szlachetnej Wspólnoty prosząc, aby Miłosierne Serce Pana Jezusa zesłało z nieba strumienie łaski, pokoju i błogosławieństwa na każdą duszę, na każdy dom tak Drogiej i bliskiej nam Parafii św. Barbary w Górze.

Złączone modlitwą i miłością siostrzaną

Siostry Klaryski z Krakowa

S. Lofia Trees

35

Puz powitanie i kłaskanie  
 księżom i arystokratom:  
 „widzę S. Jachyga i do-  
 wiaduję ci, że jest  
 bardzo, wielko, miło  
 i pożyteczne powitanie  
 do Abigail i pańcy.  
 M. Księżu powie ci o tej,  
 że S. Jachyga powie ci o,  
 że o Księżu ci o,  
 w Sone. Zapewnia ci  
 o „młotku”. Tak więc  
 i parafę „młotku”  
 tej parafy „młotku”  
 - wywac tej „młotku”  
 Księżu.

То spotkanie na Grodzkiej było podległe.

SS. Klaryski postali za-  
mieszkani do Afryki do  
Zairu, by tam uwol-  
nić kontynentalny  
rozprzestrzeni. Taki dla  
duża misyjność.  
albumy pięknie re-  
dagowane i ilustrowane  
pięknie polskim

wskazywał na bogactwo  
duchowe na kulturalność  
dla budowy Wiolesta Pro-  
repa.  
Mimo niedostatku środków  
na Grodzień rozprawił się  
z upi i złodziejami, którzy rano  
chodzili do kurtki. W nanie po-  
my obywateli widać było py-  
chodzących puzycy i  
stanie panie z naczynia  
mi.

Zdjęcia: kominika i klasztoru  
SS. Klarysek ul. Grodz-  
kiej 54.





36.

# 35. lecie matny klasy Ks. polonca-w fotografii.



Uroczysta Msza w diecezji  
z udziałem „19 mian” i licznej  
gromadzie parafian.



ochotniczościowe podjęcie paraf.  
mówi po Mszy św.



Podobnie u holendra pod  
przebiegi spacer nad gościnie  
↓ stany i wspólnie podjęcie.

Mali parafianie z Głog-pred.  
złuchali świąteczną przerwę  
oraz tygodniową modlitwę  
i świąteczną pibilatam  
luniaty.







Siostra Maksymiliana wśród dzieci  
bolwijskich biorących udział w kon-  
kursie na najładniejszą szopkę Bożonar-  
odzeniową - Batanas 1990. r.

Pierwszym i najważniejszym  
czynem miłości bliźniego  
jest głoszenie Ewangelii.

Arnold Janssen



Z głębi serca,  
w każdej chwili  
mego życia pragnę  
służyć Ewangelii.

Matka Maria Stollenwerk



aszytor Annuntiata  
Starowiejska 152  
400 RACIBÓRZ  
t.: 50-51

Dom Ducha Świętego  
ul. Moniuszki 14  
05-075 WESOŁA k. Warszawy  
Tel.: 739 254



*Pierwszym i najważniejszym  
czynem miłości bliźniego  
jest głoszenie Ewangelii.*

Arnold Janssen



# SIOSTRY MISJONARKI SŁUŻEBNICE DUCHA ŚWIĘTEGO W ŚWIECIE



*Z głębi serca,  
w każdej chwili  
mego życia pragnę  
służyć Ewangelii.*

Matka Maria Stollenwerk



*Trzeba nam zrobić wszystko,  
by każde serce  
otwarło się na miłość.*

Matka Józefa Stenmanns



## ŻYCZYMY DWUSTU LAT !

W sołectwie Góra mieszka wraz z rodziną córki Anny najstarszy mieszkaniec naszej Gminy. Mimo sędziwego wieku nadal pomaga w prowadzeniu gospodarstwa. **Jan Antecki** - bo o nim mowa - urodzony jeszcze w ubiegłym stuleciu, w maju br. obchodził swoje 95 urodziny. Z okazji urodzin pracownicy Urzędu Gminy, „Gazety Gminnej” oraz przedstawicielek radnych z Góry, złożyli wizytę Jubilatowi, by złożyć mu życzenia 200 lat życia. Zyczeniem towarzyszyły kwiaty i upominek.

W czasie wizyty p. Jan opowiedział o swoim życiu.

Jako młodzieniec brał udział w I wojnie światowej (73 Pułk Fizylierów). Dostał się do niewoli angielskiej i pracował na terenie Francji prawie rok - do chwili kiedy zjawiał się pełnomocnik werbujący ochotników do tworzącej się Armii Polskiej pod dowództwem gen. Józefa Hallera, mającej walczyć na froncie wschodnim z bolszewikami. Pan Jan zgłosił się i został wcielony do 43 Pułku Podhalańskiego. Pod dowództwem generała, szturmując Lwów, Kamieniec Podolski i Bar walczył przeciw wojskom gen. Denikina, Petlury oraz gen. Trockiego. Po zakończeniu walk na froncie wschodnim został zdemobilizowa-



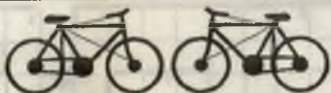
Fot. Bogusław Tomża

Jan Antecki przyjmuje życzenia.

ny. Nie na długo, gdyż był to na Śląsku czas zrywu powstańczego. Dowiedziawszy się, że p. Ludwik Golus (mieszkaniec Miedźnej) tworzy Kompanię Powstańczą, wstąpił w jej szeregi. Pod dowództwem Ludwika Golusa wziął udział w II i III Powstaniu Śląskim, dochodząc aż po Górę Św. Anny. Za udział w Powstaniach został odznaczony Krzyżem Powstańczym. Po zakończeniu walk wrócił do domu i w 1922 r. założył rodzinę oraz podjął pracę w kopalni „Wujek”. W czasie II wojny światowej jako Polak-Powstańca był represjonowany i zesłany na przymusowe roboty - pracował w kopalni w Zagłębiu Ruhry. Chorego zwolniono do domu i z racji dobrej znajomości języka niemieckiego zmuszono do pracy w miejscowej Gminie, w charakterze gońca i stróża. Prześladowany w czasie wojny przez Niemców za udział w Powstaniach, 3-krotnie wysiedlany, po II wojnie światowej był znów dyskryminowany - przez komunistów za udział w wojnie polsko-sowieckiej.

Obecnie pomimo wieku, odwiedza znajomych i żywo interesuje się polityką, słuchając wiadomości z radia. Jak dodaje córka Anna, ostatnio zdany jest na telewizję, gdyż swoje stare radio „z pokrętłami” w przypływie złości, że „nic nie mówią” (przeprowadzano remont stacji nadawczej) wyrzucił na śmietnik a nowego „z klawiszami” nie uznaje.

Kasia Beer



## SPORT, TURYSTYKA I... PIELGRZYMOWANIE !

Czy można to wszystko połączyć? Okazuje się, że tak! Są i u nas ludzie, którzy nie należąc do żadnego klubu w każdy wolny czas wsiadają na swoje zwyczajne bądź turystyczne rowery i ruszają w trasę bliższą lub dalszą, na jeden lub więcej dni. „GG” wie o dwóch takich grupach z Góry. Jedną z nich - 7 osobową - „dowodzi” Joachim Zimnol. 3 osoby z rodziny i znajomi (wśród nich 1 cyklista z Goczałkowic) jeżdżą co niedzielę około 150 kilometrów, by zdobyć formę na dłuższe wyjazdy. W drugiej grupie liderem jest Józef Lukasek, który jeździ z synami i sąsiadami. Nasi cykliści w ubiegłym roku pojechali rowerami na pielgrzymkę do Częstochowy, na spotkanie z papieżem, zaś w tym roku byli już w Piekarach Śląskich. Planują też wyjazd do Kalwarii Zebrzydowskiej (w sierpniu br.). W maju byli na trzydniowej eskapadzie Góra - Węgierska Górka - Kamesznica - Wisła - Góra, wybierając się na wyprawę Góra - Szczecin i z powrotem. Życzymy szerokiej drogi!

Paweł Libera

W innych kotłach - rowerowych! - obraca się również naczelną GG. Był już na trzech dużych (około 1500 km każda) wyprawach rowerowych po Polsce (na Mazury i z powrotem, na Ziemię Zachodnią i z powrotem, na Pojezierze Pomorskie i z powrotem). W tym roku wybiera się na czwartą - może nad morze, ale jeszcze nie jest zdecydowany. (js)

## UWAGA POŻAR !

Pożar - może przydażyć się każdemu, musimy jednak dołożyć wszelkich starań, aby to olbrzymie zagrożenie dla naszego życia i majątku ograniczyć do minimum. Najczęs-

ciej sami stajemy się ofiarami własnej niedbałości, zaniedbania, czy zupełnej ignoracji.

Wadliwe instalacje elektryczne działające w miejscach o wysokim zagrożeniu pożaro-

wym oraz ich niewłaściwe zabezpieczenie stanowią wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia pożaru. Najczęstszą i jedną z najbardziej niebezpiecznych praktyk, z jakimi można spotkać się w obejściach domowych jest tzw. „drutowanie” bezpieczników. W tym przypadku bezpiecznik przestaje pełnić zadanie do jakiego jest przeznaczony.

Na przykład bezpiecznik 16A mający zadziałać przy przekroczeniu poboru prądu o tej właśnie wartości, w przypadku „drutowania” zadziała grubo powyżej tej granicy, co w konsekwencji łączy się z uszkodzeniem instalacji jak również urządzeń działających w tym czasie. Do niedawna zakup nowego bezpiecznika był praktycznie niemożliwy, „drutowanie” stawało się więc koniecznością. Dzisiaj jednak postępowanie takie nie może mieć miejsca.

Olbrzymim zagrożeniem są ciągle dzieci, ich „zabawy” z ogniem. Na pewno warto przypomnieć im jeszcze przed wakacjami jak niebezpieczne są te zabawy. Niestety problem ten jest ciągle aktualny, bez względu na porę roku oraz pogodę. Pamiętajcie jednak należy, że lato stwarza o wiele większe zagrożenie. Obok przedstawiamy fotografię z pożaru, który miał miejsce kilka tygodni temu w miejscowości Góra. W przeciągu kilkunastu minut spłonęło 10.5 mln zł.

Paweł Biela



Pożar przybudówki gospodarczej w Górze

Fot. B. Tomża



# W RÓWNIENNEJ GÓRZE

BARBARA POREMBA-WOLKOWA

## OD KAPLICZKI DO KOŚCIOŁA

Góra to miejscowość położona nie opodal Pszczyny. Przez wiele lat nie było tu kościoła. W otoczeniu starych drzew stała tylko niewielka licząca 400 lat, kaplica. Mieszkańcy wsi należeli do oddalonej o 5 km parafii w Miedźnej. U schyłku lat czterdziestych zawiązali więc Komitet Budowy Kościoła. Bez inspiracji księdza i bez pomocy architekta podjęli się zadania rozbudowy starej kapliczki. Wszystkie prace wykonywali we własnym zakresie. W 1951 roku zwrócili się do bpa Stanisława Adamskiego z prośbą o erygowanie na ich terenie parafii. Plany powiodły się. Góra otrzymała pierwszego proboszcza — ks. Erwina Machę. Jego następcą był ks. Adam Woźnik.

Dziś, wybudowany wówczas kościół pod wezwaniem św. Barbary i św. Mateusza, nie góruje — jak się to często zdarza — nad krajobrazem. Do ocienionej drzewami i pachnącej drewnem świątyni prowadzi niemal polna droga. Niewielka, malownicza budowla sprawia wrażenie, jakby przyklekła nad otaczającymi ją, przeszło półwiekowymi

Świątynia w swym wnętrzu jest niewielka. Jej skromna przestrzeń daje się we znaki zwłaszcza podczas większych uroczystości i świąt. Ale ks. proboszcz mówi:

— To musi nam wystarczyć. Czasy są zbyt trudne, by myśleć o nowym kościele.

Mimo to widać, że wiele działań napawa ks. Zegrodzkiego radością. Wielokrotnie powraca do motywu pomocy i zaangażowania ze strony wiernych. Za osobistą satysfakcję uważa wyznaczenie granic parafii przydrożnymi krzyżami i kapliczkami.

Przez nasz teren przebiega przelotowa droga prowadząca do kopalni, a także do oddalonego o kilkanaście kilometrów Muzeum w Oświęcimiu. Jeżdżą więc nią do pracy górnicy. Toteż w kapliczkach umieściliśmy figurki ich Patronki, św. Barbary. Dla turystów natomiast — tablice informacyjne o położeniu naszego, zabytkowego kościoła. Dzięki temu wielu, w drodze do dawnego obozu koncentracyjnego, zatrzymuje się tu na chwilę skupienia.

W minionym roku parafia pw. św. Barbary i św. Mateusza obchodziła 40-lecie swego istnienia.

madę sportowców, a także hodowców gołębi pocztowych.

— Stanowią oni silną sekcję, na skalę ogólnopolską — mówi ks. proboszcz o miłośnikach tej dziedziny, mającej na Śląsku bogatą tradycję i informuje, że w dniu św. Franciszka hodowcy gołębi przeżywają uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Istniejąca przy parafii biblioteka liczy niewiele, bo około tysiąca pozycji. — Niestety czytelnictwo systematycznie spada — stwierdza proboszcz. — Cóż robić? To jeden ze znaków współczesności.

Stara się jednak propagować zainteresowanie prasą katolicką.

— Co niedzielę zapowiadam jakieś ciekawe artykuły można znaleźć na jej łamach.

Ks. P. Zegrodzki sam także spróbował już publikacji parafialnego pismka. Jak dotąd ukazał się jeden numer „Listu do chrześcijan”, przekazany wiernym nieodpłatnie, z okazji 40-lecia ich wspólnoty. Myśli o kolejnych. Teraz pokazuje niewielką gazetkę i mówi:

— Robiąc to, zrozumiałem, jak wiele z tym zachodu — po czym dodaje z uśmiechem — To tylko cztery strony

wych drzew parku... Trudno, by w tak niewielkich granicach parafia nie czuła się współgospodarzem gminy i nie włączyła w jej życie społeczne.

— Jesteśmy wzajemnie na siebie zdani. To specyfika miejsca. A nieś może tylko dobre rzeczy — stwierdza ks. Zegrodzki.

Bardzo ceni sobie współpracę z miejscowymi władzami. O kontaktach ze szkołą, i to na przestrzeni wielu minionych lat, mówi, że zawsze były życzliwe i oparte na wspólnych działaniach.

Ambona służy tu nierzadko nie tylko jako miejsce wygłaszania homilii, czy parafialnych ogłoszeń, ale także jako forum informacji o sprawach gminy.

— Wiele problemów już poruszał. Czasem, zwłaszcza, gdy w kościele obecni są przybysze z miasta, pewne rzeczy mogą wydać się zabawne. Ot, choćby ogłoszenia o szczepieniu psów i... świń. Ale to są ważne sprawy naszego małego świata.

Toteż w murach małego kościoła rozlegały się już apele o oznakowaniu niebezpiecznej, przecinającej wieś drogi. Informowano o planach i przebiegu prac gazyfikacyjnych, dokonywanych tu w czynie społecznym. Przed laty udało się także ks. Zegrodzkiemu załatwić budowę chodnika łączącego szkołę i probostwo oraz parkingu socjalnego przy kościele. W tej sprawie podkreśla cenną pomoc otrzymaną od ówczesnego dyrektora kopalni „Czeczoł” z radością — jak uczyniłby to każdy mieszkaniec Góry — opowiada także o budowie sali strażackiej, ośrodka zdrowia i obiektów sportowych. Nie ukrywa dumy mówiąc o sprawnej działalności klubu sportowego.

Za wspólny sukces uważa także coraz szersze zrozumienie powszechnych problemów polskiej współczesności.

— Teraz, jak nigdy przedtem, ludzie pojmują, co znaczy być potrzebującym, bezdomnym — stwierdza ks. P. Zegrodzki i opowiada o tym, jak wspólnota zareagowała na apel o pomoc dla bezdomnych.

— Organizacji całości podjęła się, z własnej inicjatywy jedna z parafianek. Zebrano wiele, zwłaszcza odzieży. Co ważne — w dobrym stanie.

W najbliższych planach górzańska wspólnota ma pomoc dla samotnych matek.

— Wrażliwość ludzi jest duża. Szczególnie owocuje w zbiorowym działaniu — podsumowuje swą relację ks. Zegrodzki.

## GOŚĆ W DOM...

I znów, opowiadając o misyjnym, a także gościnnym nastawieniu parafii ksiądz Zegrodzki łączy to zagadnienie z życiem gminy. Góra bowiem przyjmowała już wielu przybyszów. Zaczęło się w stanie wojennym, gdy nasz kraj potrzebował pomocy. Kontakt z tutejszą wspólnotą nawiązała parafia św. Jerzego z Wenegano, z archidiecezji mediolańskiej. Z czasem tamte spotkania przerodziły się w normalne, międzyludzkie kontakty. Włoscy przyjaciele pielgrzymowali stąd do Częstochowy, wyruszyli do oświęcimskiego Muzeum, zwiedzili kopalnię soli w Wieliczce...

Odmiennej charakter miały relacje, jakie nawiązały się między górzańską wspólnotą a węgierską parafią z Badacsonytomaj — tym razem pomoc ruszyła w odwrotnym kierunku.

Otwarcie parafii wobec problemów misyjnych również znajduje odzwierciedlenie w wielu kontaktach. Ich

nawiązanie było m.in. reakcją na propozycję ks. Januarego Liberskiego z Zimbabwe, będącego tam proboszczem niemal bliźniaczej, górniczej parafii pw. św. Barbary. Prócz modlitewnego wsparcia dla misyjnego trudu na afrykańskiej ziemi, zaofiarowano także więź korespondencyjną, zwłaszcza między młodymi tych tak bardzo geograficznie oddległych wspólnot.

Utrzymywane są także stałe kontakty z księżmi werbistami i ich seminarium w Pieniężnie. W górzańkiej parafii wakacje spędzają pracujący w Brazylii misjonarze ze zgromadzenia św. Wincentego a Paulo. Przybywają duchowni z Wenezueli, Nowej Gwinei, Zairu, Boliwii...

— To wspaniałe spotkania — wyznaje ks. P. Zegrodzki.

— Niosą nowe doświadczenia i sporo wiadomości, zarówno dla mnie, jak i dla parafian...

Gdy tutejsza gmina gościła grupę młodzieży ukraińskiej, zaprosił ich także ks. Zegrodzki. Młodzi Ukraińcy przybyli do kościoła. Jako szczególną pamiątkę wywieźli z Góry ofiarowane im przez wspólnotę krzyże...

Miejscowość, leżąc przy drodze przelotowej, ma szansę gościć wszystkich, którzy podążają tędy do Oświęcimia czy innych miejsc pielgrzymowania.

— Zatrzymała się u nas autokarowa wycieczka Włochów udająca się do Częstochowy na Światowy Dzień Młodzieży — opowiada ks. proboszcz. — Przeżyliśmy wspólną Liturgię, a potem Drogę Krzyżową na terenie obozu w Oświęcimiu.

Nie brakuje akcji typowo młodzieżowych. Należą do nich jesienne spotkania z uczniami Oświęcimskiej szkoły OO. Salezjanów.

— To radosny czas — wspomina ks. Zegrodzki. — Łączy się z dniem sportu, konkursami, pokazami modeli latających. Wszystko kończy się wspólną zabawą w Domu Strażaka. Chcę to dalej kontynuować.

Do tradycji należą już także spotkania młodych związanych z Ruchem Światło-Życie. Ks. proboszcz mówi:

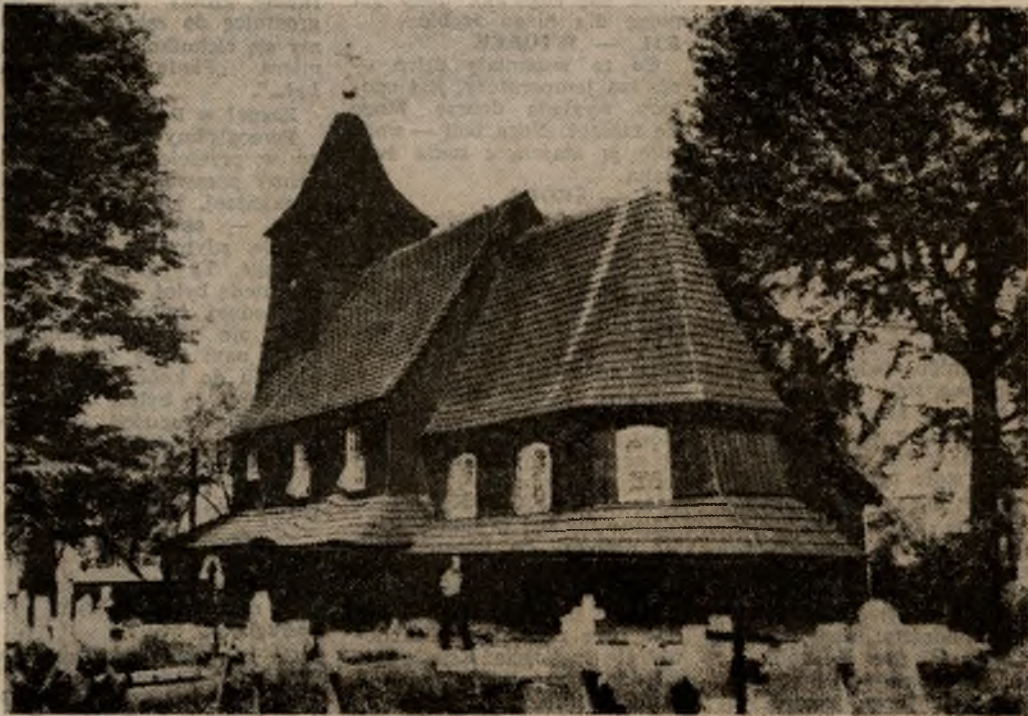
— Odbywają się one poza spotkaniami dekanalnymi, ale jak tamte oparte są na dawaniu świadectwa.

I przy tej okazji nie brak radości i śpiewów przy ognisku.

## KRONIKARZ

Wszystko, co od czasu objęcia przez niego parafii wydarzyło się we wspólnocie, ks. P. Zegrodzki zapisuje w systematycznie prowadzonej Kronice. Obejmuje już ona 4 pokaźne tomy, obfitujące w treści i fotograficzne ilustracje. Obok ręcznych zapisów miejsc znalazły wycinki prasowe, które w jakiś sposób łączy się z życiem parafii. Są zdjęcia gości, którzy przewinęli się przez życie wspólnoty. Nie brakuje kart przysyłanych z najodleglejszych zakątków ziemi, a wśród nich ciemnoskórą Matką Boską z Zimbabwe z Dzieciątkiem o równie egzotycznej urodzie. Jest wiele fotografii dokumentujących wydarzenia parafialne. Są zdjęcia osób szczególnie zaangażowanych w życie wspólnoty. Całości dopełniają zapiski i fotografie dotyczące wszystkiego, co w ostatnim dziesięcioleciu nie tylko wydarzyło się w gminie, ale jest godne uwagi — jak piękne zakątki, czy pomniki przyrody.

I w tych czterech, zapisanych tomach — jak w każdej opowieści ks. Zegrodzkiego — zaciera się granica między tym co parafialne, a tym co gminne...



Zdjęcie: Stanisław Jakubowski

mi grobami. W jej wnętrzu znajduje się zabytkowe, 400-letnie prezbiterium. Plebania położona jest znacznie dalej. Obecnie jej gospodarzem jest ks. proboszcz Piotr Zegrodzki.

Wieś jest nieduża, o niskiej zabudowie i bogatej zieleni. Sprawia wrażenie zadbanej i uporządkowanej. Liczy 2 tys. parafian, o których ks. proboszcz mówi:

— To ludzie dobrzy, praktyczni i bardzo pracowici.

Większość mieszkańców Góry to chłopo-robotnicy. Nic w tym dziwnego, skoro powojenna parcelacja spowodowała, że w rękach gospodarzy pozostało niewiele ziemi. To zrodziło przymus poszukiwania dodatkowych źródeł utrzymania poza granicami rodzinnej miejscowości. Wielu znalazło zatrudnienie w pobliskich kopalniach „Czeczoł”, „Piast”, „Ziemowit”, „Brzeszcze”...

Prace przy budowie kościoła, probostwa i budynku gospodarczego nie zakończyły się w latach 50. Od r. 1980, w którym gospodarzem parafii został ks. P. Zegrodzki, wykonano tu jeszcze wiele prac. Wykańczano, remontowano, doprowadzono prąd, zainstalowano nagłośnienie, a kościół otoczono stylowym zagrodzeniem. Wybudowano też dom katechetyczny.

## PROBOSZCZ

— Moim osobistym pragnieniem jest dojście do stanu, który niesie nową wizję parafii, jako wspólnoty wspólnot — mówi ks. P. Zegrodzki i dodaje, że wie, iż to proces powolny, wymagający systematycznego wprowadzania zmian. Zmiany zaś, w małych, tradycyjnych społecznościach, jest niezwykle trudne.

W parafii działa już służba liturgiczna. Tworzą ją zarówno dorośli, jak i młodzież. Pierwsi angażują się podzielnicy Mszy św. Młodzie — w czasie swoich nabożeństw. Za znak zrozumienia dla współczesnych zmian w liturgii ks. Zegrodzki uznaje pracę lektorów. Radością na pełnia go spontaniczne zawieranie się chóru kościelnego.

Do pięknych tradycji górzańkiej wspólnoty należą już coroczne rekolekcje, w których uczestniczą prawie wszyscy rodzice dzieci pierwszokomunijnych. Na wartości, jakie niesie ten zwyczaj uwagę zwrócił, podczas wizytowania parafii w 1980 r. ks. bp H. Bednorz.

Rozwinęło się także duszpasterstwo stanowe. Obejmuje ono nie tylko takie grupy zawodowe jak: górnicy, kolejarze, handlowcy, strażacy. Gromadzi również sporą gro-

Ile więc wy, w redakcji musicie mieć pracy...

Działalność zespołów charytatywnych zawsze była bardzo potrzebna. Sytuacja ostatnich miesięcy uczyniła ją jeszcze bardziej zasadną.

— Równocześnie musimy pamiętać — stwierdza ks. Zegrodzki — że sprawa pomocy materialnej, zwłaszcza w małych, zamkniętych społecznościach, jest niezwykle delikatna. Nie wszyscy chętnie ujawniają własne trudności.

Tymczasem odczuwa się tu, jak wszędzie, wyraźny spadek poziomu życia. Wiele problemów dotyka najmłodszych. Toteż parafia organizuje dla nich finansową pomoc na wakacyjne wyjazdy rekolekcyjne. Ks. proboszcz podkreśla także zasługi gminy w niesieniu materialnego wsparcia potrzebującym.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że ks. Zegrodzki bardzo dobrze zna swoich parafian, nawet po imieniu. Nic w tym zresztą dziwnego, bo nie tylko wspólnota jest niewielka, ale jej proboszcz to także po prostu

## MIESZKANIEC GMINY

Toteż z dumą mówi o istniejących na terenie Góry wielkich stawach rybnych i wspaniałym, pełnym wieko-







„Wielkie rzeczy uczynił mi  
Wszchemocny” (Łk 1, 49)



Z OKAZJI  
25-LECIA KAPŁAŃSTWA

BŁOGOSŁAWIE

+ Gerard Bernacki  
BISKUP GERARD BERNACKI

KATOWICE 1967-1992

OBRAZ NAJŚW. PANNY ŁASKAWEJ  
z katedry lwowskiej, przed którym król Jan Kazimierz  
składał śluby narodu

Podczas odwiedzin „Dzieci Marii” 41.  
preynwagowych wakacyjnych scholokcji za tu-  
msach w Porzbie i Cwillicach prywat-  
nie pamiatał u Gome w ciuwaitch 23. 7.  
o godz. 17<sup>30</sup> Ks. Bp Gerard Bernacki w to-  
warzystwie Ks. Jana Morcinie - Diecezjal-  
nego opieluna „Dzieci Marii” napawiechli  
li swój prupard gościnny wreczaniej. Mgod-  
niatem, ie pastopis Ks. Seweryna na Fryd-  
len ze Ksiazis - sytuacja skomplikowana se-  
ale Ks. Morcinie postanowił tam Mges-  
odprawić przyr i ten czas z Ks. Bishu-  
pami podlismy na mechaclch nad  
stawy - Babudy. Po przyjeździe Ks. Morcin-  
ha ok. godz. 19<sup>00</sup> (poddismy holocys i

Ks. Bishup ok. 19<sup>30</sup> odjechał. Wypowiadalismy ciasy Seminarijści  
i kolegar. Ks. Bishup autentycznie chce być blisko kraj. Postat  
problem: komciu Dostojny Josi paucy i sobie miadłgo miadłgo ten  
sziedzi utascisiele krow, akurat nie mieli, dopiero w 5. Trm.  
donu Pani Maria Krasoi nas powtorwala. Ks. Bishup bardzo me-  
sig z tego pocystunku.

Parafianie mekali prodo-  
wiania: z Ryym; Lourdes,  
Dami; z Kiolehoji: Dzieci  
Marii, Oary; kolonii  
pielgymeli rowerowych,  
mieszki i z roccasim.  
Jest to forma wyklona-  
nia i wzajemnego pbi-  
ienia. Na palowicem  
wakacji skladam  
wzyskim poluizlowe-  
nie.

MRZEŻYNO  
Ośrodek wypoczynkowy „Energomontaż” Katowice  
fol. J. Tymiński - KAW

Moc serdecznych  
zyren z koloni  
letnich dla księdza  
i wszystkich ministrantów  
przeżyła

Jack Ymason



KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA



Ks. Piotr Zegrodzki

ul. Topolowa

Góra

43-227

ozn. kod.

poczta

Wszelkie prawa zastrzeżone



Ks. Arcybiskup Dunian Limou przewodni liturgii  
Mszalej w Górze - 26. 7. 92. Niedziela siódma



Mieszki po ożymianiu palucha z ręką Papieża  
Jana Pawła II po ulasaniu się artykułu w Górze  
Niedzielnym o Górze "W równinnej Górze". 26. 12. 92.  
począł Ks. Morcinia zapowiedział swój wyjazd  
do Góry ze Mszą i Karaniem. - był to swatek  
23. 7. br. Ks. Arcybiskup przebywał w Kolosynach.  
Przedło trzeba było organizować ludzi - w strojach  
gimnazjalnych, strażaków i Panie w strojach sędziów  
standardowych. Na sukcesie wreszcie odwołaliśmy  
oprodukcję kościoła - housewarja gotowi: desek; oczyszczenie  
Tawie - odhropanie i malowanie cementem.  
Flagi były b. pismione; trzeba było zakupić ma-  
teriał i uszyć (Dama Mlekojowa z matką górną

Ta je i z Opem Stefaniem parienta). Herb <sup>biskupa</sup> <sup>parochialny</sup> przygotował  
mat Pania Anna Wojciech z mężem. Chociaż <sup>biskupa</sup> <sup>parochialny</sup> piercie się już  
robił próby i dzięki temu społeczeństwo się i przygotował przesłuchać na me-  
dzialu liturgii. Odnosiono też tablice informacyjne przy drodze.  
Ze względu na "prywatny" wyjazd Ks. Arcybiskupa nie spracowano  
kieszki - niedziela godz. 10<sup>00</sup> - wszyscy mają swój Mszę w parafii.  
W niedzielę ożymienie w kościele i na probostwie. Parafianie  
powiadomieni byli o wyjeździe naszego Arcybiskupa na Mszę  
w piątek i sobotę. Licznie uczestniczyli we Mszy w celebrowanej  
przez naszego Ks. Metropolite.

O godz. 9<sup>40</sup> wypychał Ks. Kapelan Mirosław Piesiarz powiadomien-  
jąc, że Arcybiskup wyjeżdża z Kolosyn, może się opóźnić bowiem po-  
drożem stony pociągu Trucimiurowe swojej Małgosi. O godz. 10<sup>00</sup> nadpi-  
-eł. Wyjechał na drodze obok domu P. Mlekoj i przeno te kilka  
metrów przemieszczając do kościoła. Na placu kościelnym ustawieni  
szpalerni, w strojach: strażnicy i gimnazjaliści, panie postawili  
prywatnie z nimi parment kilka stów i przemieszczając do kościoła.  
powodli się przez kłoty na bieżącym. Chociaż tymczasem rozpierał  
"Przebiegiem kapłan wybrany" w rękawie ubrał się do Mszy w  
jaki bardzo gorący. Już po 10<sup>00</sup>. Po przedmówieniu - Ks. Arcybiskup wyjechał na  
Krosno i proboszcz prywatnie obłożonego gościa podlegającego radom  
z przybycia i przewiezienia niedzieli w Górze. Ks. Arcybiskup przybył w  
czasie kiedy parafia rozpoczęła 5 dekadę istnienia. Ubiegła się to  
z przygotowaniami do jubileuszu 1000. lecia ścieżki państwa, który



43.  
ewangelizacji, który realizujemy przez Polskę Świat Płeną. To czas  
wielkich przemian w Polsce; czas przejściowy i strzał prosi o odroczenie  
naszej wyprawy a także w Ofiarę. Myślimy o polu pracy i o słowach pasterskich  
Radzie nam i obecności Ks. Metropolity wyrzucamy ustami duszy i  
dorostych. Dzieci przedświadczone przygotowała Pani Elżbieta Dawidch  
powitał Mateusz Beer i słowami Ks. Kramarzajze przelnie autorem  
w Imieniu parafian powitał dostojnego Gościa Andrzeja Faję w reżysie  
Pani Genowefy Merle i Ewelina Loreuca (w strojach ślubnych i zimowych)  
Rozpoczęła się Najświętsza Ofiara. Ks. Arcybiskup celebrował za dziesięć  
a proboszcz parafialny intencję. Słowo Boże czytał Andrzeja Faję  
spiew miodylekcyjny wykonał Chór parafialny; Ewangelia przeczytał  
Ks. Kapłan Piesni. Słowo Boże przygotował Ks. Arcybiskup. Nawizał  
do Artykułu a Gościa Niedzielnego. "Przyjechałem sprawdzić, czy tak  
jest w Goine jak napisano w Goim. Wspaniałe! Słowo Proboszcza w Goim  
Ks. Janus Ewelina Mucha, który był katechetą Ks. Arcybiskupa. Naapelo-  
wał by nasza młodzież na katechizację a następnie komentował teksty  
cytując Moralnych. Modlitwę powszechną spiewał Chór. Ślub spiewał  
z zaangażowaniem. Było bardzo duszno w świątyni. Po homi-  
nacji ofarna duszpasterskie i podziękowanie przez Ks. Arcybiskupa  
stojąc proboszcz; a sprowadzeni grono powtórzyli "Bóg zapłać!"  
na dobre lata pasternowania całej ludności" powiedział: "Święci Bóg!"  
Dodatkowo Mszę w celebrował Ks. Tadeusz Rozmus. Ks. Arcybiskup  
mówił na proboszcz. Po dwóch patrywał się przy P. Wojciechu Andrze-  
ju Świątku - paprociom był na obiad. Na proboszcz powitał  
z domownikami - gospodynią, Bratem i Bratową. Stół przelnie ule-  
horowany - Ks. Arcybiskup rozprawił modlitwę. Panie do stołu obok  
Ks. Arcybiskupa - Wójt i Pan Libera Fawel - inni członkowie z Goim (lektor,  
organista Chóru parafialnego), Ks. Kapłan Ks. proboszcz i domowni-  
cy. Dostał Ks. Rozmus i P. organista Antoin Botor. Rozmowa słuc-  
rowała się na tematy zimowe. Ks. Arcybiskupa poinformowano  
o różnych problemach terenie. Rozmowa była bez napięcia  
i nerwa z łagodnym i biernym i przebiegała się do 14<sup>00</sup> Ks. Botor  
pojechał do Woli na buclowy kosciół. Średniośny drugi przy stole  
a do nieporoz. O 16<sup>30</sup> poświęcenie pojedyn. Mszę św. Po lważy  
z domownikami udaliśmy się nad jezioro między brzołnie.  
Wziciliśmy o 22<sup>00</sup> Był to piękny Brzy Dzień. Dostojny  
Gość otrzymał: węgłową figurkę w Barbary - wykonaną przez  
żonę Hanę z pod Tamowskich Gór; a Ks. Kapłan - talerz  
płaskorzeźbiony w Barbary wykonaną przez żonę żonę.



- rym.

W swarceli 23. 7. br. Pami. Kolporter Górcia przestawiła do wyprawy  
druku 200 egz. „Górcia” i wzięła ten numer  
Górcia wylupia. Wylupia 150 egz. W wygłosie nie  
druku - 80 egz.

Po potulaniu przybył Ks. Bp. Seward Bernacki. Stwierdza: gratulując  
artystów. Kartobliwie dodaje: „Czyż nie mówię ci jeszcze, Adli”  
Ks. Morcineli Jan Tomaszewski Ks. Byroni: w niedziele przyjdzie  
Ks. Arcybiskup: na godz. 10<sup>00</sup> z Sura i humanum. Zdecydował to  
po przeczytaniu artykułu.

Ks. Tadeusz Rozmus SDB. - odwieziony w Górciu, by odprowadzić przy  
rodzinną w niedziele stwierdza: nasz Organista (taki lepiący) przyjeżdża  
tu do mnie i mówi: przy organach miałem „Górcia” kiedy pisałem  
artykuł o „Górciu”, taki o Górze, taki się pacytatem, że pacytatem  
o Organach i o Górze.

Ks. prob. Robert Dyzia: przyjechał do Góry z Górciem i (miejscu) wójtem  
gospodarki F. Basio i Manchester nawiązał  
Kościół i w drodze powrotnej wstąpił na probostwo i stwierdza, że  
wasi kolekcjonujący Górci przyniosli Fama i przybył, a reszta przeczytała  
w „Górciu”.

Ks. Arcyb. Damian Ziurki - w niedzielę 26. 7. o godz. 10<sup>00</sup> w sprawie  
wstąpił na probostwo i stwierdza: „przyjechałem do  
Góry, by sprawdzić czy tak jest tak, jak pisałem o Górze” Górze Niedźwiedzi  
Nadesły listy gratulacyjne: Ks. Janarep Liberskiego z Zimbrabry i SS. Tomaszewski z Górcia  
Pami. Rozalia Polak z Kasztanowej. Spotkała przychodząc na Górciu  
kiedy Ks. Bp. mówi o artykule w Górciu. Kupca go sobie i po Górze  
ruszając w kierunku tak się pacytatem, że pacytatem, a Górze  
wam obrócić. Wielu ludzi nie było przygotowanych na salup  
„Górcia” i gdzieś od drugiego klucza pacytatem i Górze.

Rodzinie Sekta z Kobicie przybyła w niedzielę 26. 7. po wieczornej. Mówi  
do naszej miasteczki. Z powodu wymuła, że przeczytali z „Górcia” artykuł  
o Górze i postanowili wiedzieć Kóciół.

Spotkali majorni z posiednich parafii: Raduicy, Psceruy, Michałowa  
- przypadkowo w drodze postłupia, że czytali artykuł, że przybył.  
Ktoś powiedział: nie wiedziałem, że parafie miały kontakty między sobą  
z tej strony i parafiami i z sąsiednich miejscowości, że nie czytają „Górcia”  
i o naszym nie wiedzą.

Ks. prob. Tomczak z Ciołkic: Ks. Arcyb. Ziurki wreszcie już nominację  
dla prob. Zegocelkiego na probata.



Wpływ ciemności i lipiec przypisany tegoroczne piwa. Zbicie przesunęło  
dojrzewanie. Ludzie w większym kompostują i kombinują (obrotowych).

Mimo beznocia coraz mniej lu-  
du można spotkać na roli.

Ludzie - przywiązanie do roli, wari-  
re praca ta się nie opłaca, wsta-  
wiający sąz mąkiem. Już prawie  
zanikło koszenie koszący koniami.

Ludzie najwięcej kombinują z  
kółka Rolniczego, lub przywrotnego  
rolnicza. Jest to wygodne dla rolni-  
ków, którzy wstępują do rolniczych  
pojazdów. Pan Andrzej Adamek  
traktantem kółka Rolniczego



Goja mieszkający przy ul. Piłsud-  
skiego; bardzo ustronny i przeliczny dla ludzi pracuje po 14 - 18 godzin  
dziennie. Dawniej wiele godzin kombinują był w uprawie i maszyn  
do prasowania słomy. Ludzie demontowali się jedemu na 2-30, kółka  
przebiegła. Teraz maszyną są przyprowadzane przed zimowaniem. Przywrotny  
kombajn słomkowy ma P. Bratek (Rozum) i P. Kubicki, a ul. Długiej.

Rolnicy mają dużo ofert, oświadczył "od stacji" kombinują z ludźmi.  
Z rolników - rolnicy stwierdzają, że było lepiej, aniżeli w ubiegłym  
roku, zaś z ziemian i przemiana o 1/3 mniej. Teraz już mniej i w mi-  
dziej. Temperatura: 28° - 34°C.



Wale wody. Obniżają się stan-  
dy w niektórych zbiornikach  
wody pitnej. Na województwie  
chłodniej i potężnych ofero-  
co stan kłóshi pyłotowej.  
sobow, że ziemianin nie obro-  
dzi. W sadzie obrodziły: ma-  
nie, owocny, było sporo jabłek,  
gruszek, pieresin, mniej jabłek  
i śliwek. Znaczenie tej do-  
ryz zapowiada.

Smutek jest to, że już i w Goie jest pole nieuprawiane, żółci melio-  
drone, bo się nie opłaca. Wypalane pastwiska, braki zielonki syra-  
ria, że w niektórych rejonach rabija się krowy. Popada sypnia  
sianobroszka, bez większego wysiłku - słobie zbierają siano.



## Wakacyjni Goście

Rok 1922 obfituje w wydarzenia w parafii i oświeceniowe. Nie sposób wymienić wszystkich. Tu przed wizytą ks. Arcybiskupa w sobotę 25.7. przybył ks. proboszcz Ryśka z Woli z wojkiem gospodarki ni Panem Bocchicem, litą miedzią w Anglii w Manchester. Mówili trochę a potem zatrzymali się na probostwie. Mówili również o majowym proboszczu z Manchester - o Panu Józefie Kapiey rodem z Miedzi, ks. prowincjał Wojcyszka T. Chr. i innych. Otrzymał "miedziarz" Matth, Boles, Kęstochowski na pamięć.

W samą niedzielę po Mszy św. wieczornej 26.7. przybył Pan Sprecyl Werner z Frankfurtu - sięgł przy: Augustyna Kordzi i ul. Dąbki, zapowiedział się na poniedziałek, ale przybył we wtorek z kilkoma paczkami przywiozłymi z odsieczą i pamiątkami potworniczymi przywiozłymi darów. Był z tym tylko kłopot.

Także we wtorek 28.7. przybył Pan Bernard Exterhate z żoną suwajerską z Boerneboche z Holandii. Był tu kilkakrotnie zatrzymywali się u P. Wyrobów przy ulicy Dąbki. Regularnie przybył w roku przywiozł dary dla Polski. Do Dąbki przywiozł m.in. "odzież" dla młodziaków. Z wózek foliowej jeden karton. Puchary to dla "Domu Matki z Dzieckiem" w Miłotowie. Przywiozł też bardzo przywiozł - z ornaty, alby i trochę bielizny kościelnej. To puchary, m.in. Salesjan do Dąbki.

Dziś 29.7. z P. Exterhate pojedziemy do Oświęcimia: Muzeum, SS. Karmelitanki; Salesjanie i potem do Gnojca do majowych. <sup>z Holendry</sup> Był ludźmi bardzo pogodnymi. Ufultowali sprawy odcienia

poprzedniej przesyłki darów do Gnojca. Byli tam dwa razy.

Karmel Oświęcimski robił na nich wrażenie. Byliśmy tam w przeddzień wizyty S. Benedykty od Krzyża. Edyta Stein, która z Holandii była przysta do oboru w Oświęcimiu.

Holandcy odjeżdżali od P. Wyrobów w piątek 31.7. via Bardosł (też i darów); Zichowa Góra. Przy pożegnaniu prosili o listy; zapraszają do siebie. Pan Bernard Exterhate jest z prawem nurwanem i od państwa nie chce nie encyrtur.



EDYTA STEIN



# Dary dla Donny Matli i Dzieckiem w Dabrowie ce Wielkiej u SS. Boromeuszki.

Idea pomocy matkom i dzieciom powstała w parafii w mieście i pomocy berdounu w szko-  
mie w Łambinowicach; a twórcą parafii  
sprawia, że pamiętamy o sobie na terenie  
pomocy. Puffard Holcudino przysięgał sprawę.  
Przywieźli - dary karton, walizki i 3 worki  
bielizny dla noworodków i pacharali i parafii.  
Hosi odliczy i inne potrzeby a parafii sprawi, że  
ie radecydowateu catosi odliczy pacharali tam-  
do Dabrowki Wielkiej. Jest to klasztor SS. Boromeu-  
-szki założony w 1907 r. Puchadut i inne lodegi  
190 II wojnie, było tam przedszkole, potem szkoła  
"Dzieci Karli" a od roku Doni Matli i Dzieckiem".  
Prowadzą go były pracownice Kurii Diecezjalnej  
w Katowicach: S. Teresa i S. Michała. Z nowym  
wzruszeniem, że siódmosto Dabrowki wielkiej  
mijało decyzję powstania "Doni" i obojętne, że przy-  
dą do nas różne elementy - kobiety, dzieci, młodzi



Głosimy radosną Nowinę,  
że Bóg bogaty jest w miłosierdzie.

ZGROMADZENIE  
SIÓSTR MIŁOSIĘRZIA  
ŚW. KAROLA BOROMEUSZA  
43-190 MIKOŁÓW, UL. OKRZEI 27

o ludzi obywateli. Siostry matkami wy-  
magały się optymistycznie. Puch ten rok prze-  
widywały się liliannu i panien - dobre dzieci-  
siny; wyszły pabrady dzieci do domu.  
Jedna, była u nas przez pół roku. Mary po-  
tem z nimi kontakt. Siostry też przyjeżdżały  
noworodki ze szpitala, które nie chciały ode-  
brać matki. Też dzieci wzięły liliannu i  
i same je przygrywały. Pośredniczyły w adop-  
cji przez rodzinę berdounu. Młodzi: bardzo  
dużo rodzin pisał się po dzieci.

Siostry były miłe, posłuszne, uśmiechali-  
-sem. Młodzi też i poprowadziły po-  
cwały "Doni" pabrady sale dla ociekających  
-cych matki i są noworodków. Nie  
miały adopcji "Doni" i które proszły, nie  
pacharali mi obrad i afisze powstania

w Boromeusze. Była to sobota 1. sierpnia 57. - upał i potłoczenie - 2. r.  
Pacharatem im nowe wiadomości o św. Boromeusz - o Aroce mijsm  
urodzenia pod Mediolanem i krykach jednej parafii w archi-  
dieceji pod wewnątrz św. Karola Boromeusza.

W gablotce parafialnej jest apel do panien w ciąży, by skontaktowa-  
-ły się z Poradnią Diecezjalną, która pomoże im w przyjęciu dziecka, które  
nie mają modlitwy.





2 sierpnia br. w drodze do Straubingu b. prob. odle-  
dził Dom Matyego Dwiecia w Kłodzku przy ul. Handy 6  
S. Puciońska Fidelis polarała naprawę pier siebi video  
kasetę o tydzień dłużej. Wraceni było wzmocnienie - święta  
systema. S. Fidelis przez 30 lat stworzyła tym diecezji  
rodziny Dom - gościnny mieszkanie. Obiecała pucharac' cas-  
ty. Systemem ofiar 1 miliona zł i w drodze powrotnej wielo-  
lady dla diecezji i gminy do pnia.

Z Kłodzka uda-  
ł się via Praga  
do Straubingu  
do klasztoru SS. Elzbi-  
tański z kłopotami  
utrudniając kontakt  
od kilkunastu lat  
zestawił tu pryncypowa-  
ny jako renowacji  
Rodziny. Obok na  
edycji nowego klas-  
toru elzbietańskiego  
i roli pałacu  
w danym mieście  
SS. prowadzi szpital  
re profodu na braku  
przekaz pomocy na  
współprace z miar-  
tem, które komputera  
a klasztoru jest tu.  
Tę próbowałoby  
wspierać polski.

mieli w Straubingu, Neuburgu i Bad Kissingen.  
W Straubingu miało miejsce cały szereg supi-  
-tala pryncypowa do pracy kilku 5 młodych siostr

## Gründung und Ausbreitung der Elisabethinnen.



Natomiast w Neuburg  
Matka Isentrud powsta-  
ła została dyrektorem  
szpitala. W ramach  
stwierdziła, że to koniec  
rodziny: ma 600 chło-  
-nych, ogromny perso-



Sr. M. Isentrud Eigen  
Sr. M. Isentrud Eigen  
Generaloberin

nel niedyspony. Już to  
silna osoba woli. Kom-  
-cześnie ugniotowana  
w Ewangelii. Siostry  
te pomagają naszym  
Elzbietańskim w Polsce.





Na zdjęciu: restaw  
budynków polikliniki  
w Nemburgu nad Dunajem  
w którym prowadzą  
w zakładowania klas.  
torese SS. Elzbietauch.  
Proszę oć stale o nowe  
kandydatki z Polski.  
Tu w Nemburgu bratem  
tylko w oświeceniu  
a 4 dni spędziłem w  
Straubingu.

### W Siostr Franciszkanek MB/PD w Ostrawie (Czechy)

Do przebadania tego pytała moja ciocia S. Engelberta  
która mieszkała na mojej przynależności 16.6.64. w torwarystce  
S. Dominiki. Klaster w Ostrawie oświecił się w 1965 i 68. roku.

Na prośbie S. Engelberty  
była moja Siostra Maria Wi-  
szech. Byłem z bratem  
Kamradem na grobie SS.  
Franciszek w Ostrawie  
i grobie S. Engelberty. W 1991 r.  
oświecił się Dom Provincjal-  
ny w Kuzianowicach Opł.  
śluck i dowiedziałem się, że

SS. Franciszkanek dalej pra-  
cują w Ostrawie. W tym roku  
kandyduje i ubezpieczenia

Warty na wyjazd do Straubingu po przypisaniu na jeden dzień 10.8.64.  
pojechałem do Ostrawy. Początek SS. Stribniński z Bohumina dowi-  
dził się o ulicę na której mieszkały SS. Franciszkanek. Początek  
jest S. Filicita - ul. Palackého 47 - CS-70 200 Ostrava 1.

Siostra jest bratem G, z tymi jedną ma 91 lat, S. Prochowa ma bratnię  
z pomieszczeniem się. Dwie Siostry jawnie w Domu Starców. Budynki



Dom Starców w Ostrawie - w tym SS. Prochowa



50. Ten z wielkim trudem przekonaty Siostry. Powierzono odczytać im go w 1957 r. pozwolito by Siostry w nim pracować; ale i stąd je przesiedli. Kupiły obok kamienic i w niej żyją. Długo wciągają się o przejęcie pałacu domu.



Na adysem SS Franciszkanek z Ostrawy. Naznaczone były im to S. Engelberta moja krewna. W czasie mojego pobytu w seminarium przez Kameryndę Czecha, który uczył w polsku, a będąc doradcą prezydentowi, nam powiadomił o Siostry. Była diabetykiem i swoje przydatki Siostry przekazywały mi.

Ponieważ: kaplica domu starców w Ostrawie - SS. Franciszkanek

Będąc u Siostry Franciszkanek w Osce nre - przekazałem klasztorowi 10 egz. Nowego Testamentu; Obraz MB Jamnogi szkieł 70 x 40 cm. medal z napisem Ojciec św. Jan Paweł II. obrusy cepelnowskie na stoł - 3 sztuki i stołki w kielichach polskie kielichy - Siostry były wzmocnione.

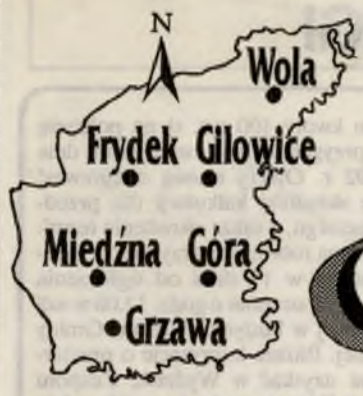
Posłaliśmy do klasztornej kaplicy schłodzonej z jęczmieni kielichami. Siostry chłubiły się, że mają codziennie Mszę św. - ks. litaj mi odpisać list tej kapłanemu w domu starców. Wspólna modlitwa i błogosławieństwo kapłanów polonicko wiary u SS. Franciszkanek w Ostrawie. Proszę o wasze dobre odwiecenie.

W Veřnovicach k. Bohumína, gdzie w październiku 1965 r. celebrowałem przez Tydzień Mszy św. odświętnie 80-letniego emeryta Ks. Ruska - wcześniej przez P. Seckora roze- nirowałem pełną Mszę rzymską dnia i miał w kr. polskim i krzyż liturgiczne.

Odmówił się wiary i prawił by wyjechać na dłużej, by mógł się zorientować o naszym życiu religijnym w Polsce. Będąc w mienicie był 10. 8. by przejechać w Czecha. Potrzeba tam mieć księży, którzy by myślowali o sobie w duchach ludzi. Był też to b. upalny i młody dzień. Naraziłem w sprawie odwołania się do Ks. Kard. Franciszka Tomáška.







# Gazeta Gminna

nr 3



fol. G. Brudny

Ks. arcybiskup Damian Zimoń w Górze, na pierwszym planie ksiądz proboszcz Piotr Zegrodzki.

## METROPOLITA KATOWICKI W GÓRZE

Z wizytą w parafii św. Barbary w Górze gościł w niedzielę 26 lipca br. ks. arcybiskup **Damian Zimoń** - metropolita katowicki. Wizyta, podczas której dostojny gość celebrował sumę oraz wygłosił homilię, miała charakter nieoficjalny. Przed rozpoczęciem mszy świętej gościa przywitał ks. proboszcz Piotr Zegrodzki, następnie dzieci, oraz delegacje dorosłych parafian - wręczając wiązanki kwiatów. Ksiądz arcybiskup wyjaśnił, że jego przyjazd do Góry ma miejsce w czasie przerwy wakacyjnej, kiedy to zwykle odwiedza parafie naszej archidiecezji, w których dotychczas jeszcze nie był. Do Góry ponadto przyciągnął go fakt ukazania się w „Gościu Niedzielnym” obszernego artykułu na temat parafii Góra.

(PL)

Wizyta SS. Elibietanki ze Straubingu  
w Górze - 10 sierpnia 1992 r.

Zaledwie w trzy dni po przyjeździe w Straubingu odwiedziły Górze SS. Elibietanki - Mutter Oberin Gertruda z S. Luci, S. Benigna z Pragi i bratku S. Luci. Wybrały się swoim Fordem via Praga do podziemnych stron do Bulowiny Sycowskiej k. Olesna, gdzie mieszkali chłopi. W S. Luci i gdzie pozostały, matka, tato i polewali z Lampsdorf ( ) Testueta i oprócz dnia woliści scignęły je do Polski na 4 dni: Via Brzeź, Opole Świerze re-witowały do Góry o godz. 14:30 we wtorek 10 sierpnia. Proboszcz alurak wyjechał na pielgrzymkę do Lichewa i Niepołomowa. Pułk jest brat proboszcza Konrad z żoną Daniełą i gospodynią Teresą. SS. Były bardzo pogodne. Nie było problemu z porozumieniem się. Konrad mówi perfekcyjnie po niemiecku, a S. Benig-na po polsku. Po chwili z tabliczką z adresem.



Pomoc: zdjęcie z parliingu przyłanionego w Straubingu - Bawaria  
po lewej: S. Luci, w środku Teresa Malcher i w białym habitie



Matki Oberin Germania - pod drzewem  
leżących helikoptera sanitarnego  
widoczne dachy czerwone - to zabudowa  
wania szpitala prowadzonego przez  
Siostry Elibickanki. Widoczny koniec  
siatki z 1987r - bogaty wewnętrzny wystój  
barokowy; dużo stoczek. Tu celebrowałem



Mszy św. Siostry tu w Górze wiedeński rabin  
dwajna probostwa; nawiedziły koniec  
Skierdki, że tu wyszło radbauc. Wpi-  
-sali się do księgi parafialnej. Wzrostu  
- nie i obdarowanie słownymi wyrażeniami  
- mi odjechały o godz. 16<sup>00</sup> via Poczta  
do domu Generalnego w Cieszynie. Przy  
pojeździe raporty na oświecenie



Ks. probostwa i P. Terezy i rodzinie  
Brata Konrada. Obdarowały przed  
laty parafię mechanizmem repa-  
-wym.

Tras w opodzie Siostry w Straubingu  
wybudowane nowoczesne Polikliniki, w której  
ratunkowo 5 siostry a państwo powołano  
osobom świadczeń. Klimat w Klantonie  
w Straubingu jest rodzinny, dlatego tak  
chętnie go odwiedzałem.



Parafiaalna pielgrzymka do Kalisza, Licheń 53

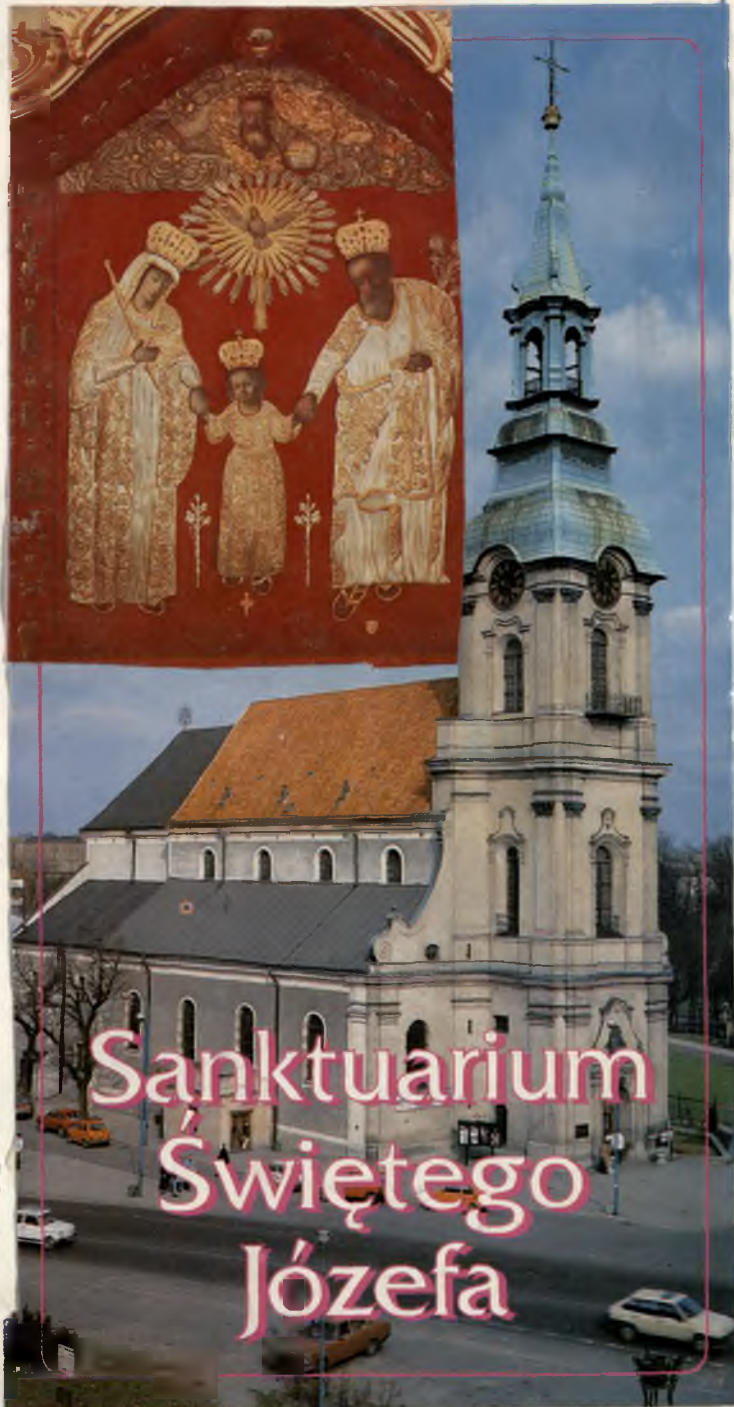
Niepołatanowa i grobu ks. Popietuski: 12 i 13. 8. '92.

A inicjatywy Pani Marii Morhisi - nauczycielki i przewodnicz-  
kacej Gminnej Komisji Edukacji zorganizowano powyższą piel-  
grzymkę - dotowaną w dużej części przez Gminę Ośrodek Kultury.  
Kolejnie zorganizowała Pani Morhisi. Dobrze ludzi w mielu rzeczy  
50-let w wykreśleniu uczestników. W piątek  
12.8. o godz. 5<sup>00</sup> przed kościołem wyruszyliśmy  
autobusem w drodze do grobu ks. Popietuski via  
Kystochowa; Siirach - Kalisz. Tu nawiązaliśmy  
-my stymu sanktuarium św. Józefa.

Z tamy magnetofonowej wystrzelaliśmy  
historii Sanktuarium; porównaliśmy przed  
cudownym obrazem poświęcając wysiłki  
i osobiste sprawy. Potem przeszliśmy do  
Kaplicy ks. Oboroniński i ułożyliśmy się w  
długą drogę. Miałam ogromny; prawie wszyscy  
klękali ogarnięci. O 14<sup>00</sup> postawiliśmy do  
Licheń. O 15<sup>00</sup> przejeżdżaliśmy na pociąg  
na podległe i o 16<sup>45</sup> p. przewodniczącym  
Siostry berliabitońskie, rozmawialiśmy się z  
historią Sanktuarium - komentując miast  
karakter katolicy prowadzącej do spowro-  
dów. Przyjeżdżamy do Licheń w przeddzień  
uroczystości 25. lecia koronacji cudownego  
obrazu. Postawiliśmy obdarowani pamiąt-  
kami - obrazkami Bolesnej Królowej Polski.

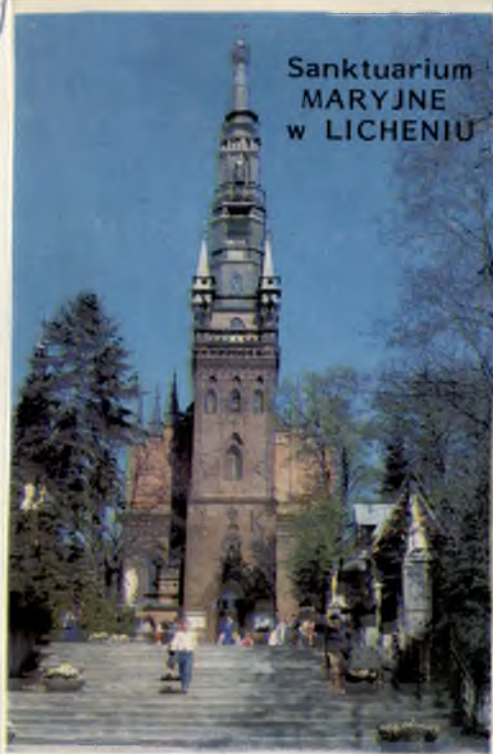
od poprost.  
- niej piel-  
grzymki  
występują  
3 lata. 6.

Mam nadzieję, że - kustosze Sanktuarium  
jest nieumordowany w tworzeniu z dzieł  
na oświeckiego Ośrodka Kultury Marii  
Bożej. Tyle tu nowego poprowadzić.  
Na uroczystości 25. lecia koronacji  
zorganizowali tu niepołatanowskie Marzenie  
i klępy. Wszędzie widziałem pociągów  
marie



Kaplica Księży Obozowców.





Sanktuarium  
MARYJNE  
w LICHENIU

Pora Krystofowa jest to dziś najbardziej odwieczny sanktuarium. Budowane Dom Piety i kaplicy, krematorium, parkiery, i miejsce dla ludzkiej społeczności. Poradnictwa Rodzinne, A.A. i jest to miejsce spotkań wielu grup katolickich. Główna (poniżej) jest jedna z wielu innych



rozprawy dla wielu. Wiceprezesa o roku 1970 uczestniczył w Misyj celebracji przez Kustora ks. Malinowski - (pośledni) Kustora - wali ks. piety. w intencji prostej grupy ks. Kustora



zakład piety do podjęcia wydziału Głównego i składania ofiar na cel Sanktuarium i po. darować obywateli na Misyj obrat M.B. Lichnickiej. W piety ponli do podjęcia nasycili się proste, cudowne i pomyślnie ułożyli się na spotykanie.

Narazitu 13. sierpnia o 6<sup>30</sup> przejawy się p.d.  
- chętnie Maryja ułożyli się w kierunku War.  
- szary do Niepokalanowa (poniżej Bazyliki Janiego  
i Niepokalanowa).

Po drodze, ułożyli się pola wysuszone, widzi było schronie. duwa przybycie w ołtarzach Lichnickiej



zakład się podwarszawskie szachy. Przydro. die piety ułożyli owoce na przyby. - nych straszkach od szachownic. Rano w autobusie 1-szy dzień spiewali się Godin li iu Kci N.M.P., a drugi dzień rozwarali się Rozaniec. Mnożymy, pomyślnie piety byli b. przybyli. Do Niepokalanowa dotarliśmy o godz. 10<sup>00</sup>. Rozeszliśmy do kusty by obejrzeć Młoty i szachy i Panowania Tyścielecia. Między. przybył grupy Amerykańskich piety z ks. Biskupem, pierwszy oglądanie Panowania góry szachy iu w wiersi angielskiej





oed nowa pyniatkai. Naxi pielnymu 155.  
cierpliwu - posli do Bayliki wyslu.  
Chali Husy si i o 1150 przy obitach sw. Maki-  
syniani (rodzice obok) uczestniczyli  
we Husy si celebracane za miast piers ks.  
probowe. Wsupu pyniatkai do kamni si  
Wsiad pielnymu byto 9 pyniatkai) Pod  
konce Husy si ks. prob. nakrestil obron  
Niepolatowa: kel i diatame, borieu  
pofara pielnymu po na pyniatkai nawi-  
duio miasto Niepolatowej. Wreku nakrestil  
ta dewocjonalia, narysio si do wiedzio  
si, ie w tym roku saupade 75-lat Rye-  
stra Niepolatowej - otymalizmuy plakat  
dla rozpowszechnienie Ryeustra. Byla  
to wigilia swiata sw. Maksymilianu. I tu  
miedac byto przygotowanita. Ruch pielnymu  
mow miedy - najcy samochodow przy-  
watnych amielu autobusow. O godz. 13<sup>00</sup>  
rozpuszczili do Warszawy. odleglosc

o 40 km. Mow spravit, ie pyniatkai w autobusie ducecala. Krowca ma  
dobru Stolic - pyniatkai godziny obwarit mas po centrum i pyniatkai na

izolibon do kościoła sw. Stani-  
stawa Kościłki. gdzie na  
placu modlili się



nad grobem ks. Popietuski pyniatkai o upelita ben-  
tyfiliacj. Stos udalisy si tu pod Stani-  
kz na parking obok pyniatkai pyniatkai powstai  
niego i baidy miat do dyspozycji 1.5 godziny  
dla siebie. Udalisy si do Bayliki sw. Janu





Chmociela. Po drodze kruch starego miasta - gwany jak rano. Peln  
 Tu obracis wi nyle malany; gwazy na  
 alondemie Rosjini; golci prce w po-  
 bliu gwa persat gitarowy. W Baylie  
 w haplicy Pymasa inwie kuraly; rano  
 ltoz ty modli. (Na zdjeciu fronton Baylie)  
 W podziemiach: groby kardynalskie, Siem.  
 kiewicza i med grobowcem Narutowica  
 "miej" grobowiec Paderewskiego; ltozco  
 nieszli sprowadzono do Polski w tym  
 uczestniczy Prezydent Bush. Oboje w  
 liscie OO Panitw haplica Rajsa Sahara.  
 mentu - Mieczysla Adoracja. Rano sq ludzi  
 i dyjur w kontesjonaie. Dwie miodnicy  
 stalo przed kontesjonaatem.  
 O godz. 16<sup>00</sup> wyjechalismy wistost radeq  
 na "Nowe Olesie" - Mista - ucha wyjechali.  
 -ta miewalowie - kontesjonaie wady miewalowie  
 alarnowego (Woda z Wisty ije Hamawa)  
 Po drodze na olesie chila opadov. Lotnis  
 lo probito mrawicie i mrawiczce. To  
 jest Europa. Stad jui prosto do domu. Po

drodze radosny spiew. wesołe piosenki a potem religijni od lesto.  
 chony do domu miewalowie spiew. Wyjechalismy o godz. 22<sup>00</sup> To lista  
 miewalowie pielgrzymka. Pielgrzymka nasza parafialna miewalowie. Na jej czele  
 czenie planowano jui pynierocznq.



Rozpoczynając  
 pasterską posługę  
 w Kościele  
 Koszalińsko-Kołobrzeskim  
 błogosławi  
 i o modlitwę prosi

CZESŁAW DOMIN  
 biskup diecezjalny

Koszalin, 23 lutego 1992  
 Kołobrzeg, 1 marca 1992



Wizyta Metropolity Katowickiego - Damiana 57.  
zimowa w Górze 27.7.92. w fotografii:



Przyjazd z Katowic do Góry  
 "Puch" 100 Turbo, przystanki  
 przez duszpasterstwa



Ks. Metropolitę witają parafianie w  
 granicznej i strażackiej gali.



Następnie Ks. Metropolita wita się ze Strażakami



Najmłodsi: Mateusz Bień, Agnieszka  
 Krasoń przygotowanie przez P. Dami-  
 ana dla witającego Ks. Arcybiskupa

W zimowej Parafii: sędziowie konkursu  
 Seniorska Młodość; Andrzej Famański  
 witający Ks. Arcybiskupa i jego rodzinę  
 - rodzinę.







Dialog Ks. Arcybpa z przedstawicielami  
parafian witających dostojnego Gościa



Ks. Arcybiskup podczas celebrowania Mszy św. w Górze wzdriela Komunię św.



## Parafialne dary dla Klasztoru Zeluslich - lato '92.

Dom Generalny SS. Fran-  
ciszkanki w Kupianowicach  
(szkoleństwo Lubomir L. Wodzis-  
-Tania) Zgromadzenie mło-  
de- SS. Franciszkanek od  
MBNŻ. celem jest opieka nad  
niepełnosprawnymi. W domu  
jest 30 siostr + jedna  
kandydatka. Niepełnospr.  
64 dziewczęta w wieku 8-40  
lat, 4 grupy.





Mają swe domy w Czeskiej, Ciesliach (Ostrawa - tu była moja Kio | 59  
cia Engelberta); Opole; Wrocław (wówczas Kanton po łacińsku Komuny)  
Lubomycze; Otmęt.

Wisi Dom Generalny w prymonie. Tu byłem 27. sierpnia br. z wi-  
płtą i pułkarskim dla ss. Franciszkanek w Ostranie - mace-  
stansowe - "automaty" z mierzankami M.B. Kustochowskiej  
z młotadami - 5 kg. Ogólna wartość domu - 1 milion zł.

Wcześniej bo w przeddzień 24. sierpnia przyjechałem do Kierowa  
imi do Kujawskich ss. Klarysek przy ul. Świdulskiej 54 - (wówczas opłaca-  
pnie całe lato - byłem słony - mój (zofolka) narodził się 300 tej  
(zakupionych u P. Skarbina) dom parafialny - 2 worki pierników, worki  
buraczaków, worki ziemniaków, worki słonek, opalowanie po margarycie  
pomidorów, worki jabłek, ok. 15-cukini, dwie pudła: 1 pełna miodu  
długie seleru. Aż się zdziwiałem, że tyle pomieszczyło się w domu samochwalni.

Siostra Elżbieta mi powiedziała: "Opłacał Bóg. S. Jed.  
miga kucharzka (ty siostra woliłaś paucina, jest w Górze)  
wznowała się - many miodu owce - miodu miodu."

Potem 27. sierpnia razem udaliśmy się do ss. Karmelita-  
nek w Oświęcimiu. Imi do młodziot - narodził się  
2 worki pierników (dla P. Marii Wójcika - Kłara-  
mili parafialny - wódka o smutnym smaku)  
Radość ogromna bo wielu siostry kołowe młodziot  
i mi miał kto zrobić zakupów. Do tego dołączyłem  
z farskiego ogrodu obrane piere-  
mie ziemniaki. W Oświęcimiu nowa  
Pucynia. Poprzednia Pucynia  
młodziot podlegała zawsze młodziot

na porównanie.  
Podczas wakacji parę materiałów otrzymał  
nasz parafialny bracia Salszanie: ks. Francis-  
zek; ks. Tadeusz i ks. Bolesław, każdy po 1 mi-  
lion zł. - to dla osobisty poboszcz. Później  
ks. Salszanie w Oświęcimiu na rzece ks. Dyr.  
Urbanicki 2 miliony zł z tytułu pracy  
duszpasterskiej w 1. szym tygodniu sierpnia.

Na parę dla Narodów Wschodnich - Akcja ks.  
Pallotyński: "Pomysł" osobista ofiarę 500.000 zł.



SW: KLARA 1193 - 1253  
Współzałożycielka ss. klarysek



Św. Maksymilian Maria  
franciszkanin, męczennik  
(mal. M. Kościelniak)



Ogromna praca; której nie zapisano w Polsce i Europie od 200 lat sprzyja pracom budowlanym i remontowym. Od czerwca do wczesnia konserwowaliśmy ogrodcenie kościoła i probostwa. Najpierw Pan Eugeniusz Krasoń malował na brzy, cokolwiek probostwa.

Potem ~~se~~ <sup>bratem</sup> Krasońcem i Zawadli oddaliśmy Tarice ogrodcenie kościoła i pomalowali cementem co nadaje mu wyraz całego ogrodcenia. To ichi młodzienci: Marian Zińczol; Mirosław Sadlik, Marcin Domiś; Tadeusz Barthorisch - w jedną sobotę rekonstruowali Xylantem całe ogrodcenie drewniane kościoła.

Następnie Pan Ligęza Ciesław i Krasoń Eugeniusz wymiuli papę na mropek w ogrodcie probostwa i palekrowali dachy.

Z kolei Pan Ligęza Ciesław i Słpici Stanisław odkopali Tarice ogrodcenia wolił probostwa i pomalowali cementem. Potem grupa chłopców osiynych las; starsi młodzi jedni tylni przodali konserwowali przysta ogrodcenia probostwa ioplastem. Tak więc całe ogrodcenie parafialne i kościelne jest rekonstruowane.

Konserwanty są drogie. Wymalowali 200 l. przez ioplastu. cc. na 1.600 os. Dotychczas młodzi 8- miesięcy nie prositem pamian o stotów. Nie pozwolili na tej do stotów wykonywać ofiar w miedzieli młodzi, i widzieli ogrodcie prace.

W tygodniu panizdy 9-16. sierpnia br. poprositem z ambony osobistych młodzienców o konserwację rekonstruację kościoła. W tym tygodniu było więcej wiatru i nie było tak bardzo słońce. Młodzienci młodzi starcy papasy Xylantu; siostrzy kypowatemu sukcesywnie młodzi każdy role młodzi nie było problemu z pracą. Młodzienci: Kamieński Krystof; Marek Siatkon; Adam; Eugen Polohow, Mariani Joachim Zińczolow (byli młodzi stranci) Ryszard Fany; Kazimierz Dłucisz Mirosław Sadlik - bardzo efektywnie z młodzi domadeceniem pracowali, konserwując młodzi kościoła. Teraz wyszła efektywnie Marek Siatkon i Krystof Kamieński pomalowali 18.8. młodzi kościoła.

Stolar Jacek Bator pomalował bary, rękostu, młodzi kościoła i chom. Umieniące odnowia młodzi drzewi na jarney na brzy - daje młodzi okładziny.

Stolar Jacek Capak - odnowił okna kościoła - maluje je na biało polojt dębowa okładziny na rękostu chom kościoła, a na probostwa - tu na nowo obforyt dębowa dębowa schody. Prace te były młodzi zastrzeżeniem elektrycznym alarmu w kościele. Prace te były młodzi do wykonania dębowa młodzi Gung - dofinansowanie



KATOWICE  
Katedra Chrystusa Króla  
29.VIII.1992 r.



PIELGRZYMKA  
MINISTRANTÓW

Archidiecezji Katowickiej

Rozpoczęcie - godzina 10.00



# PIELGRZYMKA MINISTRANTÓW

Archidiecezji Katowickiej

## Program:

- 10.00 - Rozpoczęcie Wspólną Modlitwą.
- 10.15 - Konferencja - Ks. Tadeusza Nowoka
- 10.40 - Wspólny śpiew.  
Przygotowanie Liturgii.
- 11.00 - Uroczysta Msza Św.
- 12.45 - Spotkanie z piosenką.
- 13.15 - Nabożeństwo zakończenia.

## Drodzy MINISTRANCI !

W tym roku spotykamy się jako Wspólnota Służby Ołtarza w Katowickiej Katedrze, która jest „Matką” wszystkich kościołów.

Spotykamy się w nowej sytuacji, w nowych strukturach kościelnych.

Chcemy uświadomić sobie na nowo swoją przynależność do wielkiej rodziny jaką jest cała Archidiecezja Katowicka. Wtym pomoże nam to modlitewne spotkanie na zakończenie letnich wakacji w naszej Katedrze.



### 1. GWIAZDO ZARANNA

1. Gwiazdo zaranna, obleczona w słońce,  
módl się za nami.

Chwiały ikono, Dziewico posłuszna,  
módl się za nami.

2. Gwiazdo przewodnia,  
Służebnico Pańska, módl się za nami.  
Matko żyjących,  
Początku Kościoła, módl się za nami.

3. Bogurodzico,  
Córo Twego Syna, módl się za nami.  
Znaku nadziei, mieszkanie mądrości,  
módl się za nami.

### 3. WSPANIAŁY DAWCO MIŁOŚCI /Euch.-ofiarowanie/

Wspaniały Dawco Miłości,  
składamy na Twoim stole.

Wszystko co mamy, wszystko co mamy,  
choć i tak to od wieków jest Twoje.

Recyt. Składamy na Twoim stole, wszystkie dni  
radosne, trudy, pracę, wszystko  
co minęło, wszystko co przyjdzie  
i czekanie nasze i miłość naszą,  
która w Twej bezkresnej miłości  
ma źródło.

### 5. ABBA, O ABBA-OJCZE /Euch.-dziękczynienie/

Abba, o Abba Ojczy, Wielbimy Ciebie  
My dzieci Twe, Kochamy Cię.

### 2. O PANIE, NASZ PANIE /Euch.-wejście/

Ref: O Panie, nasz Panie, przedziwne Twe imię  
i ponad niebiosa majestat Twój.

1. Kimże jest człowiek, że o nim pamiętasz.

Kim syn człowieczy, że wciąż jesteś w nim.

Przyzodobiłeś Go czią i Swą chwiałą.

Boskim swym życiem dzielisz się z nim.

2. Daleś mu władzę nad dziełami Twych rąk  
i wszystko złożyłeś pod jego stopy,  
owce i bydło i dzikie zwierzęta,  
i wszystko, co płynie szlakami móż.

Ref: II Usta dzieci śpiewają Ci chwiałą,  
usta niemowląt śpiewają Ci /2x

### 4. PASTERZEM JEST /Euch.-komunia/

1. Pasterzem jest mój dobry Pan  
Prowadzi mnie na pastwiska swe  
Orzeźwia On ciągle duszę mą

Zła nie zięknę się  
Bo Jego moc we mnie jest.

2. Śpiewajmy Mu, bo okazał moc  
Wielbijmy Go cały dzień i noc.  
Każdego dnia miłość trwa  
Tej miłości żar  
niech zawsze już będzie w nas.

### 6. WYCHWAŁAJCIE BOGA /Euch.-zakończenie/

Ref: Wychwalajcie Boga z radością,  
opiewajcie Jego chwiałą.

Cześć Mu świętą oddawajcie, uwielbiajcie.

1. Powiedzcie Bogu dzieła Twe są piękne.

Niech cała ziemia wielbi Cię

z powodu wielkiej Panie Twej potęgi,  
nawet wrogowie schlebiają Ci.

2. Bogu naszemu błogostawcie ludy  
i rozgłaszajcie Jego moc.  
Bo On obdarzył życiem naszą duszę  
i prostą drogą prowadzi nas.



## 7. ABBA-OJCZE

HYMN VI ŚWIATOWEGO DNIA MŁODZIEŻY  
SYNOWIE I BRACIA /II wersja/

<sup>C F G C</sup>  
1. Ty wyzwoliłeś nas Panie  
<sup>d G G7</sup>  
z kajdan i samych siebie  
<sup>E a F</sup>  
a Chrystus stając się bratem  
<sup>C F G G7</sup>  
nauczył nas wołać do Ciebie.

<sup>C F C G</sup> /CF CG//CEaF//ICGC/  
Ref: Abba-Ojcie /4x/

<sup>G F</sup>  
Ojcie

<sup>C F C G</sup> /CF CG//CEaF//ICGC/  
Abba-Ojcie /4x/

2. To Kościół jak drzewo życia  
wieczności zapuszcza korzenie  
przenika naszą codzienność  
i pokazuje nam Ciebie REF.

3. Bóg hojnym dawcą jest życia  
On wyzwodził nas z śmierci  
i przgarniając do siebie  
uczynił swoimi dziećmi. REF.

4. Wszyscy jesteśmy braćmi  
jesteśmy jedną rodziną  
tej prawdy nic już nie zaćmi  
i teraz jest jej godzina. REF.

## SŁOWO ŻYCIA NA CAŁY ROK SŁUŻBY:

„Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha,  
a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem  
do czego innego dąży niż duch, a duch do czego  
innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi  
zgody, tak, że nie czyni tego, co chcecie.  
Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi,  
nie znajdziecie się w niewoli Prawa.!”

(Ga.5, 16-18)

## Modlitwa:

Panie, mocą Twojej śmierci i zmartwychwstania  
odrodziłeś mnie przez chrzest święty i włączyłeś  
do wspólnoty Twojego Kościoła. Sprawileś, że sta-  
łem się przybranym dzieckiem Bożym i dziedzicem  
szczęśliwego życia wiecznego.

Bądź uwielbiony wraz z Ojcem i Duchem Świętym  
za dar Twego wezwania. Odnów we mnie łaskę  
chrztu świętego, abym zachowując naukę  
Chrystusa wytrwał na zawsze w Jego miłości  
i odważnie głosił Jego Ewangelię.

Spraw, abym zawsze był żywym członkiem  
Kościoła i wraz z wszystkimi chrześcijanami  
trwał w jedności wiary i dawał jej świadectwo  
swoim życiem. Amen.



161

Diecezjalna pielgrzymka ministrantów  
do katedry śląskiej - sobota 29.8. '92.

O 6<sup>45</sup> spotkali się wszyscy ministranci w liście M.  
na pociągach przy Anadolu w Łódzi. Towarzyszył im  
ojciec Adam Ręba z ul. Długiej (syn Rafał jest mini-  
strantem). O 7<sup>10</sup> autobusem pojechali do Pszczyny. Tam  
pociągami do Katowic. W katedrze przebrali się ok. 1800  
ministrantów z całej Metropolii. Towarzyszyło im 30 księży  
miejscowych. My ich przewodził ks. bp. Edward Bernacki i kapłani  
lokalni. Podziękował ks. prob. Tadeusz Nowolion za pomoc  
i ministrantom; bracia ks. prob. przywitali go Diecezji  
bielsko-piękieskiej.  
Ministranci przeszli padołkami. Chwalili się, że nasytili się  
łódziami w Katowicach.

"Dziennik Zachodni" o goście w Łódzi

DZIENNIK ZACHODNI Nr 169, 28—30 sierpnia 1992 r.

Str. 5

## Sacrum w drzewie



Rys. Marek Michalski

Co kilkanaście kilometrów w krajobraz ziemi pszczyńskiej wpisują się szesnasto i siedemnastowieczne kościółki w wielu miejscowościach, m. in. w Miedźnej, Grzawie, Golasowicach i Pielgrzymowicach. Historia obeszła się dość łaskawie z tymi skarbami architektury sakralnej, dzięki czemu do dziś zachowały się w dobrym stanie.

Do najwspanialszych należy świątynia o konstrukcji zrębowej p.w. św. Barbary w Górze, wzniesiona w drugiej połowie szesnastego wieku. Na szczególną uwagę zasługuje jej trójboczne prezbiterium oraz prostokątna nawa z kwadratową, o pochylonych ścianach wieżą. (SJ)



Rozpoczęcie roku szkolnego katechetycznego '92/93

Upalne lato stulecia pałonie było się ostatnim dniem sierpnia. 1. września zaczęło padać. Wrenie spadał upragniony deszcz. W okolicy Kuini Raciborskiej płoń las - 10 tyś ha. szybkości ognia 120 km/godz. Deszcz dopomógł gaszeniu pożaru. W sierpniu fala strajków: górniczy liedzi; FSM - Tydel; górniczy strajk w Łopalinie "Młot"; debaty nad religią w szkole; fala napadów; roboj; przemysł; morderstwo biskupa Preliera Piotra Jaranevicia; pyrozy w piwnie; wojna domowa w Jęzławiu; walka w dawnych republikach ZSSR. To klimaat wprowadzający w dzień 1. września - 53 rocznicę wybuchu II wojny światowej i rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego.

W parafii rozpoczęcie nowego roku szkolnego katechetycznego poprzedzone było spowiedzią św. w przeddzień 31.8.0. godz. 16<sup>00</sup> kl. 3.4.5. i o 17<sup>00</sup> kl. 6.7.8. we wtorek 1. września o godz. 8<sup>00</sup> - msza św z udziałem dzieci przedszkolnych i szkolnych całej parafii z rodzicami i kółkami nauczycieli. Hymn do Duchas rozpoczęła mszyna liturgia do Duchas o Fastu potrzebne do wykształcania nowych obywateli, dzieci, rolników i wychowawców. Msza św z kaducim. Po porokomunium i liturgii wstąpił uczeniś kl. III Ręba Hanna przedkładał mowę o nowym roku w szkole. Liturgii słowa przewodził ministranci, a w Homilii ks. proboszcz mówił o talentach. Mszyna obecni wzięli się w prośb. ofiarney (ofiara stołowa - 200.000 zł). Po Komunii św ks. prob. poświęcił dzieciom przybył do szkoły. O 8<sup>55</sup> dzieci poszły do szkoły na Apel. W szkole tradycyjnie rezydent - rajaktywniejszy po waleniach; tymb. wanie ludrym, malowanie olicen. Twa to będzie do połowy października. W rezydentowym ogrodzie apel rozpoczął się o 9<sup>30</sup> (byłem uczestnikiem w przeddzień przed Dyrektorem Michalich, co równo przedstawiało uobierstwo - co jest okrop). W Apelu brali udział rodzice klasy I. Skonczyło się wyszło po 40 min. W następnym dniu lekcji w szkole trwały po 30 min. i dzieci miały po 2-3 lekcji. Porządek zajęć o godz. 7<sup>30</sup> Jatem pierwszy rozpoczęła Msza św o 6<sup>45</sup> poranną Nauczyciele karcę ministrantów, złożyli się spowiedzi.

W pierwszym sobotę miesiąca przed latem przypadała adoracja Młodzieży o 17<sup>00</sup>. Był to bynajmniej przewodził modlitwom przed Najśw. Sakramentem i odrywa się spowiedzi. O 18<sup>00</sup> - 5. września 92



## POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO

Przychodzi czas, że zaczynasz liczyć dni, jakie pozostały do końca wakacji. Przychodzi czas, że trzeba się rozglądać za nowymi zeszytami i książkami.

To wielka radość kupować zeszyty do polskiego, matematyki, biologii, historii — do wszystkich po kolei przedmiotów. To również wielka radość otrzymywać nowe książki, oglądać je, czytać i „próbować”.

Wreszcie początek roku szkolnego. Szkoła wydaje ci się mniejsza. Ale czysta, odświeżona. Koledzy i koleżanki jakoś wydorośleli. Są więksi, opaleni, mądrzejsi.

Chciałbym, żebyś i ty miał dobry rok. Dlatego, jeżeli możesz, weź udział we Mszy świętej na rozpoczęcie nauki. Podziękuj Bogu, że szczęśliwie zakończyłeś wakacje. Proś Pana Boga, żebyś tego roku nie zmarnował.

**Boże, cieszę się, że mogę się uczyć, że będę wraz z moimi kolegami i koleżankami. Proszę Cię o opiekę.**

**Spraw, aby nauka dawała mi radość, abym codziennie szedł do szkoły z przyjemnością, aby nie spotkało mnie nic złego, abym się dobrze uczył.**

Pomagam ci.

**Abym nie opanowało lenistwo.**

**Abym nie tracił czasu na niepotrzebne sprawy.**

**Abym umiał pracować i umiał odpoczywać.**

**Strzeż mnie, abym nie wyrządził jakiegś krzywdy kolegom i koleżankom, abym nie sprawiał przykrości nauczycielom, abym nie był zmartwieniem dla rodziców.**

Potem rozpoczyna się normalna praca. To, co jest bardzo ważne, to systematyczność. Jeżeli to tylko możliwe, nie opuszczaj lekcji. Wychodź do szkoły na czas. A więc nie w ostatniej chwili. Bez pośpiechu. Zjedz wcześniej spokojnie posiłek, spakuj się i wychodź. Na lekcjach uważaj, co twoja pani albo co twój pan nauczyciel mówi. Staraj się być przygotowany na każdą lekcję. Odrabiaj zadania w domu.

Oczywiście, nie jesteś automatem do uczenia się. Rok szkolny to nie tylko szkoła. To również i odpoczynek, i zabawa, i kino, i telewizja, i mecze oraz niedziele ze Mszą świętą. Rok szkolny to również twój dom, twoja mama, tatuś, rodzeństwo, koledzy i koleżanki, twoje prace w domu i twoje domowe uroczystości.

KS. MIECZYŚLAW MALIŃSKI



6

„Oj, ty szkoło, nudna szkoło!

—wcale w tobie niewesoło

Ty rozmyślasz o zabawce

A tu siedzisz kamieniem  
w ławce.

I patrz w książkę  
z drobnym drukiem

Ale brzydko być  
nieukiem!”

Rysunek z wierszykiem Babci nadesłał Piotr Koczwar z Nawsia Kołaczyckiego

Msza jest w intencjach 63  
cji metodologii, rodzi-  
coś i wysławianiem  
na rozpoczęcie roku szkol-  
nego i katolickiego.  
poświęcenia i uwolnienia  
za metodologii koniecznie  
w tym roku 18 uwolnij.  
Sprawom pierwotnie zapaś  
Synodality, lekcji, czyta  
w Gminie 18-letniej  
Tomian Mgr. licealista,  
psalmy, przepisywanie  
Kwiatki, psalm - chwalis-  
ta. W homilii ks. proboszcz  
opart się na przypomnieniu  
o talentach i o nowym  
aktywnym problemie religijnym  
metodologii. Do homilii  
przystąpiła cała metodol-  
i obecnymi rodzicami.  
Po Mszy św. wczoraj  
osiemnaście latków zebrał  
się na agapię w salce.  
Kakoni imprezy przygo-  
towali metodolodzy  
Tomian Mgr. i Robert  
Kwiatek. Trzeba podzi-

mać, że zawsze stał i dekoracje jako również przygotowały  
Panny. Tym razem udekorowały to metodolodzy. Młodość wczoraj liczył  
ok. 40 osób. W salce zebrało się 28 osób. Przy okazji udekorowały  
z magnetofonu beata się do 24.00. Ks. proboszcz stał zebrał ude-  
nia pachnące do spotkania w salce i piętno osobom i koscioł.  
Obdarował ich krzyżykami przygotowaną do matrycy - Był chrześcijani-  
-nem. Obecni zapisali się do stolicy krzyży parafialnej. Osiemna-  
my tej sprawy Mszy św. z okazji matury.





## HERB GÓRY

Góra gmina wiejska w pow. pszczyńskim, posiada herb wyobrażający domek, a za nim skrzyżowane kosę i grabie. Widzimy go na pieczęci XVIII - wiecznej z napisem: GU-RAU.GEM.SIEGEL PLESSNER / CREYS (26 mm), która się znalazła na dokumencie z 1833 r. w Archiwum śląskim. Za czasów polskich XX wieku sprawiono najprzód pieczęć z pustym środkiem i z napisem w otoku: Gmina Góra / Pow. Pszczyński (30 mm), później zamówiono nową, która do dziś jest w użyciu, a ta nosi orła polskiego, nadto w koło niego napis: Gmina Góra / Powiat Pszczyna (34 mm). Ponieważ orzeł państwowy jest tu użyty niewłaściwie, przeto herbem gminy będzie wyobrażenie pierwszej pieczęci, które ujęte w barwy może mieć biały domek o złotej strzesze, biały kosę i złote drzewca w polu niebieskim.

M.Gumowski „Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego”, K-ce 1939

## GÓRA LAT TRZYDZIESTYCH

### GINA GÓRA

Określenia części gminy: Polna, Piaski, Wielki Fotwark, Baguda. Ilość mieszkańców: 890. Katolików: 885. Ewangelików: 5. Obszar ziemi: 700 ha. Z tego: 400 ha pod pługiem, 170 ha łąk i 130 ha stawów. Ziemia orna 2, 3 i 4 klasy. Naczelnik Gminy: Franciszek Faruga II. Sekretarz gminy: Erwin Hoffmann, kierownik szkoły. Urząd okręgowy: Pszczyna - telefon 32. Urząd Stanu Cywilnego: Góra. Rozjemca: Erwin Hoff-

mann. Stacja kolejowa: Jawiszowice, 2 km. Poczta: Miedźna, 4 km. Sąd Grodzki: Pszczyna. Kościół katolicki: Miedźna. W miejscu kapliczka. Szkoła Powszechna: 4 klasowa polsko - katolicka szkoła. 218 dzieci. Kierownik: Erwin Hoffmann. Nauczyciele: Jadwiga Machowiczówna, Jadwiga Czypionczanka, Marcin Kołaczkowski. Powiatowy Urząd Szkolny: Pszczyna I. Gospoda, wyszynk trunków, handel towarów mieszań: Jan Lasek.

## GÓRA' 92

GÓRA DZISIAJ. Ilość mieszkańców: 2223. Obszar ziemi: 967 ha. Użytki rolne: 695 ha w tym: grunty orne: 480 ha, sady 9 ha, łąki 140 ha, pastwiska 66 ha. Lasy i grunty zalesione: 6 ha. Grunty pod wodami: 147 ha w tym: wody stojące: 122 ha, wody bieżące: 25 ha. Tereny komunikacyjne 38 ha. Tereny budowlane: 60 ha. Nieużytki: 20 ha. Sołectwo góra posiada najwyższe klasy ziemi w gminie.

Kościół katolicki pod wezwaniem św. Barbary i św. Mateusza. Ksiądz proboszcz: Piotr Zegrodzki. Szkoła Podstawowa 8 kla-

sowa. Ilość dzieci: 308. Dyrektor Szkoły: Jadwiga Michalik. Nauczyciele: Renata Bryła, Teresa Grzebinoga, Beata Ligeża, Monika Morkisz, Halina Strzelczyk, Lucjan Kucz, Bożena Taska, Janusz Chowaniec, Maria Witek, Agnieszka Kucz, Alina Kuszczek, Joanna Morkisz, Jadwiga Senkowska, Helena Sobczyk, Beata Saternus.

Przedszkole. Ilość dzieci: 74. Dyrektor: Krystyna Stolarska.

Punkty handlowe: 8, usługowe: 20, gastronomiczne: 2, punkty rzemieślnicze: 6.

# SKĄD SIĘ WZIĘŁY NASZE NAZWISKA ?

Jeszcze w XIV i XV wieku ludzie wiejska określali się tylko imieniem. W końcu jednak imię przestało wystarczać dla pełnego określenia danej osoby. Ludności wciąż przybyszało. Stopniowo, poczynając od wyższych warstw społeczeństwa, dodawano do imion związane z daną osobą dodatkowe określenia. Mogło być to miejsce z którego dany człowiek pochodził, jaki wykonywał zawód, jakie pełnił godności. Za ówczesne nazwisko służyła również nazwa posiadłości w której mieszkał. Ludność wiejska, utrwalone nazwisko otrzymała dopiero w XVII i XVIII wieku. Początkowo były to przydomki, bądź określenie pochodzenia odcowskiego. Z zaborami zaś, wiąże się zamiana nazwisk polskich na niemieckie. Wynikało to głównie z przeinaczania zapisów lub nazwisk. Fakt ten tłumaczy się tym, że kanceliści byli obcego pochodzenia i zapisywali dokładnie to, co słyszeli. Taki proces zniemczania był charakterystyczny dla terenów dwujęzycznych.

Dla nazwisk śląskich znaną rzeczą jest to, że pochodzą od przezwisk i są to tzw. nazwiska apelatywne. Przezwiska przeważnie biorą się z podpatrzonych cech zewnętrznych lub wewnętrznych, czy przypadkowych powiedzeń. Drugą cechą nazwisk śląskich jest wyjątkowo rzadkie występowanie wśród ludności rodzimej nazwisk nobliwych, to znaczy takich, które kończą się na -ski, -cki, -icz. Wynikało to głównie z tego, że mieszczanstwo w przeważającej mierze by-

ło pochodzenia niemieckiego i posiadało nazwiska obce, a wieśniacy korzystali z przezwisk. Tylko szlachta dla zachowania polskości utrzymywała przez wieki nazwiska nobliwe.

W tym samym czasie w innych rejonach Polski ludzie nieszlacheckie urodzeni próbowali wdrzeć się do stanu szlacheckiego. Najprostszym sposobem było dorzucanie do nazwiska końcówek świadczących o wysokim urodzeniu. Aby zapobiec temu zjawisku stworzono tzw. „księgi chamów” z nazwiskami ludzi chcących wejść do elity. Na oddzielonym od Macierzy Śląsku tylko nieliczni zarazili się tym snobizmem.

Inną typową cechą nazwisk śląskich jest według Józefa Mądrego - „zabarwienie zgodne z prawidłami tutejszego dialektu”. Szczególnie uwypukla się to w przyrostkach i zamianie „a” na „o”.

Na Śląsku występuje podział nazwisk ze względu na ich pochodzenie. Większość bierze swą nazwę od imion rodzimych i obcych, przedmiotów, zawodów, zwierząt, roślin, zewnętrznych i wewnętrznych cech ludzkich, pór roku, dni tygodnia, nazw terenowych. Ustalenie znaczenia nazwiska nie zawsze jest możliwe. Często jest ono swego rodzaju przenośnią. Interesujące jest zarówno pochodzenie nazwiska, jak i częstotliwość jego występowania na danym terenie.

W naszej gminie od imion rodzimych i obcych pochodzą takie nazwiska jak: Wojciech

- 171 nazwisk w gminie, Janusz - 68, Janosz - 55, Lukasek - 68, Bartoń - 15, Waliczek - 23, Waloszek - 21. Wiele nazwisk wzięło początek ze świata roślin i zwierząt: Kapusztka - 13, Krason - 105, Sosna - 96, Sojka - 72, Koczor - 13. Z pochodzeniem etnicznym na naszym terenie wiąże się tylko kilka nazwisk: Polok - 48, Szweda - 51, Niemiec - 6. Najwięcej jest nazwisk które powstały w wyniku podpatrywania cech zewnętrznych i wewnętrznych u współbraci: Niesyto - 80, Dobry - 19, Cofała - 27, Golus - 37, Durok - 24, Nowok - 47, Śmieja - 16, Pitotyk - 44, Klenczar - 41, Czuwaj - 23, Noga - 44, Duży - 5. Niektóre nazwiska związane są z zawodem bądź stanowiskiem społecznym: Wyroba - 46, Przewoźnik - 120, Wygrabek - 28, Odrobińscy - 29. Trudno jest stwierdzić dlaczego nadawano takie nazwiska jak: Gwóźdź - 84, Botor - 30, Kapica - 76, Uleczok - 158. Etymologii nazwiska Rozmus trudno jest dociec. Kończówka wskazuje na pochodzenie łacińskie. Najliczniejszym nazwiskiem w gminie jest Wojciech. Legenda głosi, że kiedyś św. Wojciech szedł z południa na północ przechodząc przez teren naszej gminy. Ludzie na jego cześć nadawali swoim dzieciom imię Wojciech. Po pewnym czasie było już tak dużo Wojciechów, że imię przekształciło się w nazwisko, gdyż dla odróżnienia nadawano dodatkowe imiona.



Imed roliem Gennue piniw  
ne z wielkij pampy, osterfo  
sz w Górnę pny Strainicy  
pndiatam Krizy katepede.  
kanatu i pndiatanicielam  
otadi Gennue; Silioluph  
i pndiatanicielam pniuepil.  
-nypli Sobeto. W tym rolu  
Gennue Doynuek nie było.  
W parafii jak co roku Doyn  
lu - nabieciustow dighuym  
odprawy. 12. pniuecia w  
soboty o 19<sup>00</sup> przybyły gospo.



. Dymie Eucja Kubulus i Gennuef, Mleoli z pniuecem dorychlo.  
-wym dla Ks. Proboszcza. Dymie pias „pobity” pacystomane  
ciastem i wsmannaty na Tematy parafialne. Parajutu  
13 pniuecia podczas Senny Niedzielnej Ks. proboszcz pnyueant  
intencji dighuyma na kporocane plony. Chór parafialny  
pniueodut liturgii i Audnej Tanya cytal lelecy. Ks. proboszcz  
pnyfosit homilij o miedysen; sadamach rolnicy w parafii.  
2 dorychlo wym pniuecem i cilebem pnyfati do oftanu wspo-  
miane Panie i rolnik Augustu Bratek Sura gien Krizy Kramos.  
Mrozyste Te Dymu pniueciyfo dighuymenie. Poprobuclue  
nabieciustow na kporocane plony potacone było z pniueclitoy  
do Duchasit, w którym uczestniczyli rolnice i swiasthomi bnei  
mowamia dla mlochicij klas 8 i 1-szych pniueclitawowych.  
Ogólny byrys gospodarcio-grofecny wytwora tej leliunt pny  
-wama mrocytosi hoisiclyst. Silyby Proboszcz nie pnyueant  
intencji dighuyma na plony pniueclitawowych mloclitow z rolni-  
kio nie pnyueant pniueclitawowych tej intencji. Rolnicy tej nie pniue-  
-waja sz do tego, by pniueclitawowych mloclitawowych z oclapi, pniueclitawowych.  
W ubieclitawowych rolu podczas pniueclitawowych pniueclitawowych  
nie oclapiant pniueclitawowych pniueclitawowych; pniueclitawowych z rolni-  
kio pniueclitawowych ofiarz Ks. Misjanawowych na pniueclitawowych sto-  
-wo brie. Pniueclitawowych parafiam brie kuli, z pniueclitawowych  
konypclitawowych pniueclitawowych na pniueclitawowych oftanu; a oclapi.  
-mrazony kuli pniueclitawowych na tym pniueclitawowych. Pniueclitawowych  
w narodnie; stajany sz tylo kuli pniueclitawowych, kuli pniueclitawowych  
wszystko sz mloclitawowych.



# Procesja do Krzyża na górskich polach.

Powiedzieli 14. września.  
Wzrostowi Podwyższenia Krzyża  
sił był bardzo duży. W po-  
między miasta kawa. Procesja  
do Krzyża na polach górskich  
na parceli Państwa Teodora  
i Heleny Polak wyznaczona  
była na godz. 16<sup>00</sup>2. Wiosna.  
Pół godziny wcześniej proboszcz  
parochii na ołtarz pod krzyżem.



Pogoda wskazywała na deszcz. Ciężkie chmury; bryskawice; silny wiatr  
zapominałby deszcz. Była nadzieja, że to wszystko minie. O 16<sup>00</sup> wzm-  
-ocnił się i wiosna w procesji: grupa dzieci i osób dorosłych minie-  
ni w poprzednie lato. Krzyż niesli ministranci, dzieci; standard  
gminicy niesli tradycyjnie od 40 lat Pan Libera Teofil; Mieczek Alfons  
i Józef Zurek; miodniczy - pacholec miodniczy - Polak Stefan  
Tadeusz Barthelme i Mirosław Bałlik. Procesja towarzyszył duch dworny  
Podczas drogi rozważały tajemnice bolesne państwa. Kiedy młodzi  
się wiodł pół na wysokości emmentana podmuch wiatru był tak silny  
że porwał standard gminicy; we dwór nie mogli go utrzymać i musieli  
go niosący gminicy przenieść. Gdy procesja młoda się wiodł dno  
na Polnej zaczęła padać. Koniec rozważań. Pojawienie. Nie bardzo  
wychodził zwrócić uwagę na wyjątki. Pod krzyżem twała już na wolni-  
two grupa parafian. Wzrost i wiatr siedział na przysiadkach  
kierunek i tawał kierunek się pod parasolami. Krzyż wyłożony na  
parceli Pana Polaka jest oddalony od domu ok. 400 m - stoi na  
"wydmuchowisku". Już było jasne, że deszcz nie przestanie padać.  
Ważne pytanie: czy odpowiadają się? Pytaliśmy: "Gdzie? Po-  
wzrost Krzyża w - polu i szlachetnie i spierają bryskawice  
"Chrystus Król" wyprostał się recytowana Msza św pod parasolem.  
Mimo parasola - obfity deszcz powodował wylew - a lepiej przetrwać  
wylew - próbowało się przetrwać. Do kościoła się przystąpiło 89 osób. Po niej  
rozważały Te Deum; bryskawice bryskawice i już przyst-  
-nie bez procesji proboszcz parochii państwa Teodora i Heleny Polak  
w orwacie, a ludzie najłagodniej drogą, wiodł do domu. Lekko procesji i  
Mimo pod krzyżem było wyrażenie Bogu za nieporozumienie Krzyża  
w Ojczyźnie i parafii. Ekspozycja była przysta. Podziwiałam ludzi na uli-  
wyłmawie. Deszcz ustał po 2 godzinach. Msza była słowna państwa.  
Ministranci mieli porównane konie. Deszcz towarzyszył procesji  
do Krzyża od początku od 5. min lat.



Tak galopując pominąją się ludzkie odczucia. Bardzo mocno undacują się to w postawie duszy i metodzie. Frekwencja na niedzielnej Mszy św. na siódmą infoducyjnyk spotkaniach, min. re. chęć się ile. Coś pętko w ludzkości. Spotkanie na porządku nowego roku szkolnego z udziałem rodziców dla metodniczy nie stawało jeszcze sytuacji na talie wniośli. Włoszyszczyzna w Stanisławu - w pigułce kiedyś już sławie, czyżby całość godności była smutna. Rano ocaliła się spowiedź przed biennowaniem dla klas 8-tych. W koleżce o spowiedzi - chłopcy rozmawiali na 9-tych. Dopiero ostra interwencja proboszcza wypisywała ich. Wiceorem o 19-00 Msza św. ku pamięci św. Patrona na całej metodzie parafii. Rozmowa dla paradygnatów metodniczy klas 8-tych przed przedstawiciel. Po stronie parafii Tawli były prawie papul. mione, a po stronie metodniczy pustawo. Mszy św. przewodniły 4 panie z Oazy z pastrekiem, że nie byliśmy spiewać, a recytować teksty; nie było też metodniczego lektora. W kolumnie b. proboszcz wydoł się cedząc. Stanisław aktualnie elis: mienności Włoszyszczyzny w pucunnościach jako cecha. Wielej doznawani w wiecie. Po Mszy św. była spowiedź klas 8-tych przed przedstawiciel przed biennowaniem. W koleżce ta sama sytuacja co rano. 9-tych paradygnatów - mienności proboszcz bardzo ostra na chwile wypisywała metodniczy. Robi ona wrażenie i chwile nie było już dla niej świętości.



SW. STANISŁAW KOSTKA

### Doroczny Odczyt ku pamięci św. Mateusza.

Pizhna, prawdziwie "stół jesienny" przypadała w niedzielę 20. wrześ. - nia. Stojąc święto mocno; było bardzo ciepło. Radosnie. Przygotowania, ze strony proboszcza na Odczyt były intensywne. Od strony organizacyjnej przyniesiono wiele wysiłków. Na pewnym poziomie odwołano się do totalnie - pewnego przyjaciela, dach, wień i soboty. Wymienione; onlifikowane do "ignego" białej białej na pewnym i pewnym to pastora Pana Józefa Capaka. Jego pracownia z ludzkiej (stolarz). Ręcznie nowy projekt sprawy stłumi wejściowe do kościoła - obłożono je nową okładką w formie gotyckiej - naprowadzono krewnocki - wrem - palisandrowe. Nowe państwo. Wielej pizhnie. Ponadto - starej rękopis i przedmiot kościoła onlifikowano; polużyto na nowo lalierem barbarzyńskim - pizhnie to bracia Botor - Józef - Stolarz. Jan - gimn. W lalierowaniu berinteresownie doprowadził Mieczysław Maronch - instruktor szkoły Salezjańskiej w Oświęcimiu. Dębony wyżej pizhnie pizhnie pizhnie na nowo Pan Józef Capak. Kościół wyżej. - da na radban. Grupa mienności Napadli mienności wyżej. oluś i węgłue kościoła. Odrobina światła. Na ostatni proboszcz postawił nowe kolorowe świece; mienności postawiony świeczki, nowy



Usat i lekijonan. Przywiozł i kuchnia (na 3. cium wyprawie) podro-  
nowane dwa drzewa i kaski. Później ornat cenny wyhafo-  
wany przez SS. Franciszka od Metropolita Serca Maryi w Warszawie  
Wszystko to przemie i nowym pelonem i odnowionym baldachimem  
pochnamowane olucia przez Pana Dawida i dienera przez Józefa Cypria-  
nusa. Wyprowadzone przez Ludwika Zuch i Dżonę świadcy o solidnym  
przygotowaniu od strony organizacyjnej. Od strony duchowej codzi-  
nie modliliśmy się przez cały tydzień podczas Mszy św. do św. Mateusza.  
Codziennie też była śpiewa do zgrzeszeń przed każdym nabraniem  
Na kamienie, raportem Misjonariusz św. Wincentego a Paulo ks. Jana  
Kubicki proboszcz i Włodzisław - wyprawa z krys. Krzyż i Delanatu-  
i kilku przyjaciół miłej mi w poprzednie lata. Celowo nie posłaliśmy  
orłocisty. Na świętą odpustową raportem tradycyjnie parafian w świętą  
hobiel ślubek; gimnastyki, strzałów, pociski standardowe, pany i fer-  
tronami. Te ostatnie skazyły mi się, że kobiety nie chciały wypro-  
-szczy strajk ślubek. Dopisali strażacy; natomiast parielli gim-  
-ny - poza pociskiem standardowym (3 emerytów - noszących standard 40.41)  
miał się nie polować w zimnym straju.  
Między o 1/3 było strażaków w porównaniu z polkiem poprzednim.  
Msze św. o 7<sup>00</sup> 9<sup>00</sup>. Suma o 11<sup>00</sup>. dodatkowa za polkiem uroczystości o 12<sup>00</sup>.  
Nienpory o 15<sup>00</sup> i wieczorna o 17<sup>00</sup> uroczysta na ks. proboszcza.  
Kamienie odpustowy dopisał - dobity silny melodyjny głos i trzask  
wo aktualne karanie o postawie chrześcijaństwa. Celebrował Msze  
św. o 7<sup>00</sup> i Suma odpustową. Od wielu lat po raz pierwszy Suma bei  
houseleby. A kapłanów na całej Mszy św. obecny był ks. Dymitr  
Stanisław Urbanczyk i Osiński i na cześci ks. Henryk Tencel  
z Cielitric - odjechał; borem - miał Dymitr Suma w parafii.  
Na procesję przybyło 6 kapłanów; reszta dopiechała na obiad. Radosny  
był nastój odpustowy w hosciele; na probostwie.  
Tradycyjnie z odpustem połączony jest są modlitwy proboszcza.  
Przed 15<sup>00</sup> przyjechał ks. prob. Alojzy Tubert ze Słocowa - przewodnic-  
mieszparom odpustowym; a potem na Mszy wieczornej wystąpił  
karanie o św. Mateusza.  
Po potudium przyjechała najbliższa rodzina proboszcza na modlitwy  
siostra Hanna przywiozła klauz. Spokojnie przygotowały w siostrzym go-  
-nie podziwy. Kuchnia jako zawsze dopisała. Wieczorem przyjechał  
sąsiad ks. prob. Kieca z Janszowie z młodym ks. Marcinem.  
Po 20<sup>30</sup> wszyscy się porozdzielali. Był to spokojny Boży Dzień.  
Na Mszy wieczornej przebieg jak na Świętą Elżbi. Wredniarcele po-  
woły mi pyramy, katecheta Joanna przygotowała dzieci z mianami  
i ministrantów; dienerzy a funkcjami strony proboszczowi kwiety.  
Później przyjechał ks. Tadeusz Porcys - dyrektor 4 schył Nowolomży w  
Świętokrzyskich.





Przyjmij znamię daru Ducha Świętego, aby mężnie  
wyznawać swoją wiarę, bronić jej i według niej żyć.

† Gerard Bernacki  
† Gerard BERNACKI  
Biskup Pomocniczy

Trybunał pneladano terminie bien-  
nowania w Delananie. Było to spawado-  
wane punicanami organizacyjnymi w  
hosciale. Pnec cały rok szkolny 91/92  
na lekcjach religii ~~był~~ pnerabichany  
z litarą 7 i 8. Saluament biennowania  
ustalono termin biennowania w Cirkli  
- cacki na Woli - 14 maja '92 i Ks. Bpsem  
Simulachiem. Potem z Ks. Bpsem Bernackim  
na poczteli wnieśmia i w hoisie 21.9.  
w dziei św. Mateusza naszego patrona.  
Przygotowania bezpośrednie w parafii.  
We wnieśm na lekcji religii powtórkia;  
cwiczenie; wypisywanie kartek.  
Dziei ślupienia dla kandydatów w  
sobotę 12.9. - Msza św; koniunia i pniczenie  
tekstów; odpywiedzi; spowiedzi 18.9.  
Dla rodziców i przyjaciół biennowania  
Dziei ślupienia w niedzielę 13.9. o 15<sup>45</sup>  
konferencja; naboieństwo popołudniowe

i udział w międzidnej wieczornej Mszy św. Obserwacje ofiarszenia duszypaster-  
- stwie przygotowały Dziei Biennowania poprzedzają Nowus do Ducha św.  
W imieniu przyjaciół biennowania pbszczowali Ks. Bpsoi Janu Ręba; Wanda Witus; Monika Morlun. Przy tej okazji pbszczili  
Ks. Bpsoi poleizantowi pyczenia od gozau.

O 16<sup>30</sup> - kandydaci i przyjaciół pbszczali się w kaptelicy na Woli.  
Proła apolna - modlitwy. O 17<sup>00</sup> pbszczili Ks. Biskup mityny  
pnec gospodarza Ks. prob. Palg i proboszczów: Ks. Roberto Rysley;  
Ks. prob. Kubrig i Ks. prob. Swenyna i mne. Rozpoczęła się Msza św.  
dziei wtęg pnicnem Ks. Bpsoi. Delitor i pniola pnerodeg Litęg  
stawa. Biennowanie - 317 miodniuców i panien. Nasza miodniuc  
mipisimaba się stojem: pwsyng mieli pbsamitli ciemwone;  
maty kupi w wleu, panny w gwanatowych spódnicach; białych bluz-  
kach; miodniucy w pizkrości w garniturach. Z gołomy trwała miodystoi  
do konni pbszczpito 621 osob. W imieniu przyjaciół pnieu mieli goza.  
- nie Jan Ręba; Wanda Witus; i Monika Morlun, która pbszczła Ks. Bpsoi  
Imieninowe pyczenia. Przy pcatunku polojm Ks. Bp. dieliował mi na  
pracę. Pbszczcie na pbszczoni pmeriggueto się do 22<sup>30</sup> Ks. Bp odjechał  
o 20<sup>00</sup> miodniuc stypna pamiętki z biennowania - obmanowam.



W przeddzień w święto naszego Patrona Maksyma Apostoła -  
21. 9. br. o godz. 9<sup>00</sup> przybył Ks. Salejaniin Krzysztof Coboła SDB  
rodem z Gociałkovic. Przypomniał się, że jest kolegą wsmi karmu Ks.  
Bolesława Rozumski i że był w Górze jako kolega na Salejanistich ak-  
cjach. Aktualnie jako podległy Salejanin prowincji białostockiej dawniej  
pastorował na kresach wschodnich na Białym w Zupranach ter-  
-czech powiatu Wileński a bliższym. Pracuje wsiół Polaków, bez biskupie-  
go pisemnego mandatu. Mówi o cywilizacji, warunkach duszpasterstwa  
i o biedzie ludu (materialnej). Prosi o tam wrócić. Zytatem co naj-  
bardziej mu się przypada. Mówi o wszechstronnej potrzebie. Daje mu drugi  
pełną torbę: ornat gotycki kołom czerwony (podarowany przez koleśników)  
biczem białym - 10 kompostów; obrusy ofiarowe - 4 szt.; ampułki;  
3 pierze z automatycznymi wkładkami; misyjny zestaw do odświeżania  
chorych - otrzymany przed laty podczas pobytu w Wenecji. Ksi. ofia-  
-rowy drewniany z podstawkami do pierze, krzyżem liturgicznym: rytuał  
chorych; chorych; psalteryj; pallatki; misał "Walscyjny", misał  
dla miernych na cały rok; 150 różańców św. Józefa 100 obrazków  
młodości pocieszeniowej MB Łaskotawskiej, Ostrobramskiej i Anioła  
stróża. Potrzebował też pomocy do chrztu, aktualnie nie można na-  
być. Zaprosił Ks. Krzysztofa, liczył przypisać parafii parę. Obie-  
-cał, że przyjdzie.

Ks. Januariusz Liberski z Limborki naszej bratniej diecezji duchowno parafii  
św. Barbary obchodził swoje Imieniny 19 września. Prowadził z sobą  
miał Świecinną i podziękowanie za słowa pograne z artystą z  
"Górcia Niedzielnego", gdzie wspomina o Górze i kochał się z parafią  
misyjną. Jako ofiarę przedstawił mu 20 intencji moralnych wart-  
ci - 2 miliony zł.

25. 09. w dzień św. Władysława z Sieliskowa parafii dla  
ss. Karmelitańskich w Dziwincinie wózek pełny gruszek do su-  
-sznienia - dar Pani Pauliny Kowalskiej.

13. 10. 92. Pan Poleski swoją Księżkę darował w imieniu Towarzystwa: 6  
wózków pieniężnych dla Karmelitańskich w Dziwincinie dar.  
Mam Hosiata wdowy z ul. Topolowej i wadło pomidorów, lion mar-  
chwi; celom-dar rodzinie gospodyni parafii - Matce z ul. Ponas-  
skiej.



POMOST  
Dzieło Pomocy dla Katolików w ZSRR  
Księży Pallotynów  
ul. Leśna 17  
05-510 Konstancin-Jeziorna  
skr. poczt. 56

**Drodzy Przyjaciele!**

Serdecznie dziękuję Wam za nadsyłane ofiary na pomoc dla Kościoła na Wschodzie. Jak wiecie, staramy się z tych ofiar wspierać różne parafie przesyłając dla nich niezbędne wyposażenie i paramenty liturgiczne. Będziemy również wspierać powstające w Bieniakoniach, gdzie także pracują księża pallotyni, centrum katechetyczne dla diecezji grodzieńskiej.

Waszą ofiarność i serce otwarte dla potrzeb Kościoła na Wschodzie niech wynagrodzi dobry Bóg obfitością łask i błogosławieństwem dla Waszych rodzin.

Z pozdrowieniem w Chrystusie Panu -

22.09.92.

*Ks. Mirosław*  
Ks. Mirosław

Pierś krakowska pielgrzymka na Jasną  
Górę z udziałem naszej młodzieży.



Górnami są w grupie  
salejanskiej Ks. Bolesława  
Kosmusa. Podjęła wyprawę  
matka i siostra leżącą  
Tomasz Nysa z ul. Długiej.  
Pielgrzymka odbywała się  
w upalnej lato stulecia  
na pociechę niepełnia.

Grupa górnic z Ks. Bolesławem  
Aleksandra Nysa; Marian Zimol.  
Stawomir Kosmusa; Dąbki Ewelina  
Iwona Spryka; Barbara Ligum (pielgr.)  
student Tadeusz Malcher







1) Z modlitwą i procesją  
w marszu do Naszej  
Matki Jezusorodźnicy

Poniej: 2) chwila odpoczynku  
w cieniu drzew

3. W chwili pierwszy odnowa  
serca - spowiedź pilgrzyma.

3)



2)



Euclarysfa - i wolta i su x  
chwierciawskiego pica" (Vat II)  
muscuia Chrystuscu - Jego Sto-  
-wem i ciastem miodowych  
pilgrzymow do tronu Matki.  
Mora sw w june kwalowsho-  
cystochowskiej.



Rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego  
intoducyj gościniej '92/93 połączone ze Mszą św. 18. latków  
i agapa. - w fotografii Tomka Nyer.

Recypol Oasowy przewodzi  
 liturgii mszalnej na rozpoczęcie  
 intoducyjnego roku szkolnego  
 92/93 i Mszy 18. latków -  
 gitarysta - Tadeusz Malcher (student QSH)  
 Mirosława Dubańska, Mirosława  
 Wojciech, Teresa Dąbrowska  
 ministranci: Rafał Ręba, Michał Nyer.



Pochód ofiarownic (Beata Kula  
 miała 18. latków) i druga  
 część Lespota Oasowy - Super  
 dalnego: obok gitarysty:  
 Marola Wojtala, Iwona  
 Szczepańska, Agnieszka Fuc  
 woznik, miodocna: Katarzyna  
 Nyer.

Komunia św rozdzielana  
 podczas intoducyjnej  
 Mszy św z udziałem rodzi-  
 ców.





74) Po krynio „agapa” 18-lalio  
 w salce katechetycznej -  
 z posilkim i muzyka z tań-  
 my magnetofonowej na 32 obec-  
 nypli 18-tu dojrzałych parom  
 i młodziencow. Dostał mi  
 miata potuchy spotkać się  
 z rosmikiem! Wybrali wianki  
 i dyplomy w Jankowicach.



Wpis „18-lalio” po staty  
 knigi pamiotkowej - parafialnej

Parafianin - rosmik  
 Karimien Biernat  
 uczestnik w „agapie”  
 żegna się z K. proboszczem  
 góry nas, by jowcać  
 do jedności Najświętej.





sobota 26. września 1992 r.

Na pielgrzymce do Lichenia raparta decyzja by jasnem tym roku zorganizować parafialny wyjazd. Postanowiono jednomyślnie w pielgrzymkę szlakiem papieskim we wrześniu. Dla proboszcza to bardzo pracowna misja. W sobotę ss ślubny. Pani Monika Morlusi główny organizator postarała się o autobus i poinformowała przez proboszcza napisana listą uczestnikami. 26.09.92 po odprawie parafialnym; sobota hojnie nas letni. Prawdą polska jesień - ciepło i słoneczko, dobra pogoda. O godz. 7<sup>00</sup>, przybiciu do pociągu wyjechała pielgrzymka via Wadowice - następnie Kosciółka Chłostu; Dom papieski był pamiątką. Potem nowy kosciół w Wadowicach z przewodnikiem; do Raliopanego - następnie autobus - w miasto; wyjazd na Subatowice; następnie kaplica; wyjazd pod Kroliew. Wyjazd do Chochotowa; Myślenice; powrót przez Kalwaryę Żelazną; gdzie pielgrzymi przybyli na wieś - ciorna. Wrocili b. zadowoleni. Po drodze powracali tajemniczo Rożance św. Było 46 osób. Na 16. października w wieczór wybrani Ojca św. pamiątki. Msza św. za Ojca św. i w intencjach. Był to uroczysty papieski - go szlak.

Krupy na Giewoncie - Tatry. Tego dnia widoku były cudowne. Objechaliśmy Babia Góra, Chochotów i wyprawiliśmy na Subatowice - uoi Pani Monika Morlusi - przewodnik pielgrzymki.



z wdzięczności za zorganizowanie pielgrzymki - jedna z uczestniczek przyniosła Pani Morlusi list z podzięk.



Odpuść św. Mateusza w Ogrodnicy.27. września '92.

Ks. proboszcz Paweł Gurskiel, z którym byłem wchodzącym w Michałkowicach wykorzystat fakt, że nasz Odpuść św. Mateusza obchodziliśmy 20.9. i poprosił mnie z Karaninem i Sługą do Ogrodnicy, gdzie parafia św. Mateusza - ten jedyny parafia w nowo powstałej diecezji Bieleń. Zgłoszenie. Trudni poniżej traci odpuściami wypetunowy był pracą i grzybem. Tu w parafii w mie - dach pastyrz miś salesjanin z Oświęcimia ks. Ignacy Zujew młody kapłan.

Niedziela 27.9. była prawdziwie stoż w polskiej jesieni. Bieleń mił na stożem liściastych drzew; niedocenił wypania. Wszelki był w Ogrodnicy o godz. 8<sup>00</sup>: suma o 11<sup>00</sup> St. wspaniały Tyllis killech dno miś mi w Siole. Po wiadomości na proboszczu w Ogrodnicy gdzie dotarłem rano o godz. 7<sup>10</sup> pośredem do konsekracji i o 8<sup>00</sup> celebratorem Mszy św. i wysłoniem karanin o św. Mateusza. Nawisatem do faktu, że te dwie parafie (czy św. Mateusza, że 1-ym proboszczem w Siole był ks. Erwin Mielke, który w latach 1949-50 był duszpasterzem w Ogrodnicy, a obecnie duszpasterzem są przyjacielami. Karanin trwało 25 min. Suma o 11<sup>00</sup> w konsekreacji ks. prob. Alojzego Dubra ze Słocowa i ks. neoprebitera z Cieszyńska. Stai dialonachci solbywał w Ogrodnicy. Atmosfera kociota: spien miewych mobilizował i strumiał mastej, młodości. Orlustwa miewsewa. Na procesji było już 12 księży; a na obiedzie 40. bowin dabanat



Kościół św. Mateusza i chłwieńnica  
w Ogrodnicy k. Kieszynia.





Świętomy materiał i program tygodnia sumiera sumier  
Wiadomości Charytatywnych wydanych przez Komitet Chary-  
tatywny Episkopatu Polski.

W gablotce plakat z programem Tygodnia. Hasło: „Otrzymaliśmy  
Duchas i będziemy im świadkami. W piątek 2. 10 br. spotkanie  
z Paniami Charytatywnymi: Halina Tuczonik, Irena Kuci, Ursu-  
la Grabowska, celem omówienia Tygodnia, a szczególnie Dnia Claret,  
sorganirowano samochodły pomyśle słowem na Msz. Pami-  
postanowily upiec placzek = hołoc w naszym zakresie. Przeprowadzo-  
no katechezy we wszystkich klasach.

Niedziela - na Mszach w kramie o „Tygodniu” i postanowieniu święto-  
wego planu na każdy dzień na kramie F. dani Duchas.

Naborstwo rożne w intencji Tygodnia a rożnieniem Dni pobri-  
mii.

O 14<sup>30</sup> na probostwie spotkaniu z członkami parafialnego Choru  
przy kramie w ramach „Tygodnia” celem omówienia spotkań  
i zwiznienia liaby członków z podkuciem budowy wspól-  
noty poprzez sprecis.

Poniedziałek - 5. 10. Dar myślowa - hasło dnia - nasz wielki Msz. Rócia.  
miej miemych, spowiedzi i o 6<sup>45</sup> Msz. za dusze czyścic.  
z bardzo licznym udziałem parafian - cała liturgia Mszalna plus  
komunia i modlitwa Powszechna o „Tygodniu”

Klerycy Seminarium w Gorze - zgodnie z zapowiedzią K.  
Rektora przyjechali o godz. 9<sup>30</sup>

po dany parafian. W tym roku w Gorze je parafiane b. licznie  
pełny ZUT - ok. 9 ton ziemniaków, ziemniaki, buraczków, gąbek gruszek  
marchwi, sliwek, kapusty, dyni, cukinii. Pani Maria Wojtala  
wolała - 2 kapusty data 10 worków ziemniaków i obicata tyteisau,  
dla SS. Karmelitanek. Klerycy jako zawsze byli mile przyjeści, linelina  
nie przesłucha im potraw, toteż spędili tu cały dzień: śniada-  
nie, obiad, popołudniowe, kolacja. Otrzymali jako zawsze: Księgi  
i kalendarz ilustrowany na 93. r. Spotkali się też z parafianami,  
pamiannymi, które uczestniczyły w schodkach parafialnych, a potem  
z kl. I. my 252 Lic. Techn. na katechezie, gdzie mówili o Semi-  
narium. O 17<sup>30</sup> prowadzili naborstwo rożne; sługli  
celem probostwa mają wyssomiasłać licznę grupę parafian. O 18<sup>00</sup>  
Msz. w. Po niej katecheza z kl. I. synii. Byli to klerycy 4 roku  
z Hordunowa, Imielina, Misdymocia, Chetnu: Bernard Raki,



Mariusz Falka, Marek Novak, Leszek Marnecki, Piotr Pytel, Krzysztof Grzech. Nie potrafili zebrać wszystkich darów - przebrali petrum 24.10 do Seminarium i wrócili „młuchem” do Góry, bo 24.10 się popsuł pociąg, w wtorek;

## Wtorek: Dzień Chorych.

Pan Werner Spiegel z Frankfurtu przyjechał do naszej Młodzieży z zawadką i na dzień Chorych ofiarował 5 pieluch; 1 kg. kawy, pudełko (20 torebek) herbaty; 3 litry soku pomarańczowego prosiąc bramy to ofiarować naszym Seniorom, by przysłała to babcia Małgorzata Boguszyńska - Ema Ryba.

Rano przed Mszą św. Rozanie; sporządził 6<sup>45</sup> Mszą z konfektami i mowlą. Wz. przewodzący Tygodnia Misyjnego. Po Mszy przed wystawianym Najświętszym Sakramentem nabieństwo w intencji Chorych.

O godz. 10<sup>45</sup>. zebrał się w Kościele seniorzy, emeryci, chorzy. Spracowaniem przybyły uczestnicy kl. 8a jako świątka na ich Mszą i sprawił się Pan Antoni Bator organizator. Po powitaniu przez ks. proboszcza przemas dla zebranych od diecezji parafii św. Józefa Justyna Beer. Lekcja i spiew między innymi wykonała: Justyna Beer; Beata Dłucioła - kl. 8. W kancelarii ks. proboszcza podjęto sprawę mowlitki starych i chorych parafii i rannych dla Boga w codziennym życiu. Wszyscy obecni przystąpili do Komunii św. Po niej nabieństwo eucharystyczne za chorych po błogosławieństwie. Zebrani przyjęli sakrament Chorych w liczbie 43 osób. Potem udali się do sali na spotkanie przy kawie i kofolce, było b. radosnie. Świątka kl. 8a; animacja tańca i śpiewu seniorów spiewem. Nabieństwo w Kościele trwało 75 minut. W południe zamykali się w swoim kręgu do godz. 14<sup>00</sup>. Wszyscy otrzymali kalendarz jesienny ks. Sereanów i kawałek kofolce. Pamiątki Charytatywne: P. Halina Meworin i Ursula Fiedorowicz przetrwały do końca i przygotowały wszystko. Krystyna Facyga została wczoraj gdyś córka Kasia stanęła sobie ręką. Pani Jolanta Kuci nie przysłała wcale. Kłopoty się przyjęła u lekarza. Pogoda była jesienna. Wszyscy przycinali się radości. Wnioski z dnia: Pan Bóg czeka nad nami.

Sroda - Dzień Dzieci - o 17<sup>00</sup> zebrało się znacznie więcej dzieci na Mszą św. o 17<sup>00</sup> liturgia przewodząca kl. 8a - lekcia, spiew i mowlita przewodząca - katecheza dla dzieci - zachowanie się na drodze i mowlita dla podopiecznych. Dzieci przewodzący tej mowlitce rożnowej w bezpieczeństwie na drodze. Wieczorem powitał b. dyr. kop. „Kierat” P. Strumpek z Górze z Essen. Przewiedli listy i byli na probostwie. Wyprowadzili aut. z „Górze” o Górze.



Czwartek - Dzień rodziców - wano Krasin, liczniej obsa. [79.  
 drona" przez dorosłych i młodzieżą Koi anie podusz,  
 którego przystąpiło do kamii sw 156 osób w tym sporo dzieci.  
 Piątek - dzień stary w fchfensj. Rano przyspali miśhawi.  
 Wicemem kociot był raptunim.  
 Sobota dzień młodzieży. W piątek po Koi anie spotkanie z Ani.  
 w grupach "Dzień Kari" "Prawy" i "Oary" Spotkanie diełowe  
 na którym starano się omówić aktualne sprawy. Postanowiono  
 spotkać się ponownie za tydzień w piątkowym składzie. Tydzień później  
 do udanych. W niedzielę holchita na biednych.  
 SS. Karmelitankom w Obwiesim rancielisy 10 wotów pienialiw.  
 Remont kociote sw Barbary' 92 w fotografa



Joachim Kinnul zabezpiecza drabiny  
 dachowe.



Prebiterium przy salomonowej wraze księci  
 orcznia, inżynieruacynna, roboty idą  
 w nasłanajszym kierunku.



Ryplek Fanga po wamiej pniau i  
 wciwajszym treningu piłkarskim  
 gimnastykuje się na drabinie.  
 konserwowanie grzeotła wymaga  
 wielkiego wytrwa.



Siecheni słowian na sierpcie dachu  
 wymaga ostrożności. Najtrudniejsze prace  
 są wykonywane na dachach - malowanie  
 i naprawy dachów - roboty to Kari i Timol.





Poprzedniej: procesja kuforysowa po śnie  
party standardy: gimnasty i strażnicy  
sympatycznie przyglądają chłopcy w chł-  
wach strażackich.

Ks. prob. Jan Kubica CM duszpaster  
we Wrocławiu rodcem z Kuy-  
karnodzieja i sumista Odpustowy  
w niedzielę 20 września br.  
Przebieg karnodzieja.

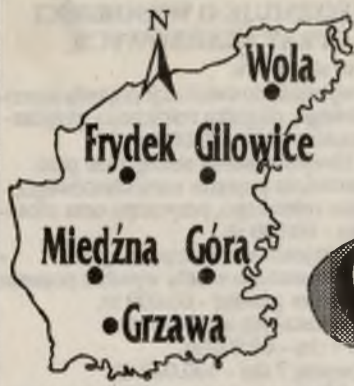


Feretrony i młodzierny standard  
ślaskie stopie; młoda parcia  
robisz marcie manifestacji  
ku rici Eucharystycznego prau.  
Są to pany z lat. 7. 8 i przedpud-  
-starowe lat. 1. i 2. przyjdą jeszcze  
w procesji po miedziarach.

Kapłani dekanatu  
w procesji poprzedzającej  
celebrowania. Nie wszyscy  
złoty mają w ręce  
knie - przyjdą na  
obiad odpustowo-uro-  
-dzinowy. 1-szy Ks. Witay  
Sonntag z Woli w dniu kłado  
widzący Ks. dyr. Kobanegh SDB  
z Opatkowia, proboszcz i  
młodzierny Ks. prob. Seweryn  
z Frydlu.







# Gazeta Gminna

nr 5



Przed pierwszym spotkaniem... Zawodnicy ze szkoły w Górze witają drużynę z Pawłowic.



Drużyny walczyły z wielkim zacięciem, na krok nie ustępowały rywalom. Ten mecz wygrali Górzanie 3 : 0.

We wtorek, 29 sierpnia br. w Szkole Podstawowej nr 1 w Woli odbyły się zawody rejonowe uczniów szkół podstawowych w piłce nożnej 5 - osobowej. W turnieju wystartowały 4 drużyny szkolne, wyłonione wcześniej jako najlepsze w turniejach gminnych. I tak na sali gimnastycznej w SP 1, wystąpiły zespoły z Pawłowic, Suszą, Bestwiny, i Góry. Wyniki meczów: GÓRA - PAWŁOWICE - 2 : 1, SUSZEC - BESTWINA - 0 : 3, GÓRA - SUSZEC - 3 : 0, PAWŁOWICE - BESTWINA - 5 : 5, GÓ-

## ZAWODY REJONOWE W WOLI

RA - BESTWINA - 0 : 2, PAWŁOWICE - SUSZEC - 1 : 4.

Najciekawszym spotkaniem okazał się mecz Pawłowic z Bestwiną, gdzie bramki padały jedna za drugą. Przegrywający 5 : 3 zespół z Bestwiny w ostatnich minutach poderwał się do ataku i w efekcie wygrał

cały turniej, zdobywając w trzech meczach 5 punktów. Nasz zespół wystąpił w następującym składzie: Przemysław Kwiatek, Jarosław Dadok, Adam Kościelny, Rafał Rąba, Łukasz Żołneczko, Mariusz Piórko i Marcin Białoń. Po dwóch wygranych meczach Górzanie zdobyli 4 punkty i jako druga drużyna turnieju zakwalifikowali się do półfinału wojewódzkiego. Trenerem zespołu z Góry jest Lucjan Kucz, nauczyciel w-f. Gratulujemy jego chłopakom i życzymy sukcesu w półfinałach. Pozostałe miejsca zajęły kolejno: Suszec i Pawłowice.

*Na zawodach olimpijskich  
Drużyna szkoły górskiej  
rajta w klatkach 41 miejsce.*

*13.10. w naszej szkole zorganizowano Dzień Nauczycieli. o godz. 12<sup>00</sup> na korytarzu 1-go piętra odbyła się duża impreza na uczęstlik akademii, którą prowadziła Justyna Beer ul. 8a - kasa piżmy uczytorki przygotowała Pani Horusz i katechety Arcudarski - meisa i polozulii pioni. By o nowej atmosferze w szkole. Nauczyciele otrzymali kwiaty od ucznisk i Komitetu rodzicielskiego. Po akademii wspólny obiad nauczycieli, a wieczorem w hosciale solmaniano witanie w intencji nauczycieli. Zamieszono też kwiaty emerytowanym nauczycielom.*

## MIESZKANIA DLA NAUCZYCIELI

Oddano do zasiedlenia budynek byłego przedszkola w Górze. Uzyskano 4 mieszkania typu M-3. W budynku mieszkają rodziny nauczycielskie wyprowadzone ze starego domu nauczyciela w Miedznej. Koszt adaptacji zamknął się kwotą 1.160.000.000 zł. Trzeba przyznać, że nowy obiekt bardzo ożywił ponurą drogę przez sołectwo Góra.



Fot. Grzegorz Brudny



Najładniej stroiły się nasze prababki w latach 80 - tych XIX w. Czy wiecie, że nasze prababki z Miedznej, Grzawej, Frydku, Gilowic, Góry, Zawadki, Woli, Międzyrzecza, Rudawek doprowadziły skromny nasz strój ludowy, który cechowała duża prostota, do takiej wspaniałości, że strój ten stał się reprezentacyjnym strojem grupy śląskiej. Potrafiły przy tym zachować czystą formę tego stroju, ustaloną już od kilkudziesięciu lat. Nie brały żadnych wzorów z innych grup ludowych, lecz samodzielnie upiększały i wzbogacały swoje ubiory. Nasze prababki nosiły długie spódnice tzw. kiecki. Kiecka zawsze była połączona z opleckiem (był on wszywany do kiecki) i tym wyróżniał się ich strój od innych strojów ludowych. Skromną kieckę z opleckiem nasze dziewczęta zaczęły sobie upiększać. Według zamożności szyły je sobie z lepszych i droższych materiałów w różnych kolorach (ale nie jaskrawych). Kiecki dołem zdobity szerokimi, tkanymi w girlandy jedwabnymi wstęgami. Zamożniejsze gospodynie dodawały jeszcze do tych wstęg szyszki złociste. Gospodynie i ich córki posiadały po kilka kiecek w różnych kolorach. Pod kieckę wkładały po kilka krochmalonych spódnic ozdobionych dołem koronkami. Nosiły oplecki z aksamitu, jedwabiu, brokatu, wyszywane bogato ręcznym haftem (do haftowania były zatrudniane hafciarki wiejskie). Zopaska, szyta początkowo z dwu szerszyn była później szyta z trzech szerszyn i nazywała się paradnie fortuchem. Odpowiednio barwne i bogate były dodatki do ubioru, takie jak kolorowe malowane wstęgi i obowiązkowo kilka sznurów koralu ze złotym krzyżykiem. Zamożniejsze gospodynie również

## NASZE STROJE LUDOWE



Strój pszczyńskich družbów

w dzień roboczy chodziły w domu wystrojone w bufiaste kabotki i wy-czepione w krochmalone białe chusty bogato haftowane. Niektóre z nich miały po kilkanaście czepców zdobionych nad czołem haftem i koronką. Każda też posiadała po kilka bogato haftowanych kabotków i takich samych chustek do wiązania czepców oraz białych haftowanych zopasek, z których cenniejsze były wyszywane ręcznie na batystach i tiulach. Gospodynie zatrudniały nawet specjalistki prasowaczki spośród biedniejszych chałupnic i komornic, które potrafiły układać oraz wiązać sztywno krochmalone chustki do czepienia.

Nie sposób opisać w jednym artykule całego bogactwa stroju naszych prababek. Faktem jest, że dzięki naszym praprababkom ten właśnie nasz strój ludowy do takiej świetności został doprowadzony i ujęty w "Atlasie polskich strojów ludowych" pod nazwą „Strój pszczyński”. W następnych numerach "GG" przedstawimy poszczególne części naszego stroju ludowego z okresu jego świetności. Pragnę podkreślić, że w roku 1939 Roman Reinfuss - etnograf, prof. uniwersytetów we Wrocławiu i Lublinie, organizator badań z zakresu sztuki ludowej w Polsce, przeprowadzał badania nad naszym strojem ludowym. Czynił to również w latach 1948 - 1952 Stanisław Bronicz - autor książki „Strój pszczyński” (Wrocław 1954 r.). Stwierdzili oni, że Miedzna i okoliczne wsie to zbiornica najstarszych elementów kultury Ziemi Pszczyńskiej.

Opracowała G. Nowak

Wykorzystano materiały z publikacji Stanisława Bronicza - Strój pszczyński (Wrocław 1954)

## W telewizji o Górze.

Regionalna Stacja Telewizyjna w Katowicach w programie 3<sup>o</sup> dnia 14. października br. w aktualnościach <sup>o godz. 22<sup>00</sup></sup> podała, że w Górze k. Pszczyny są trzy stawy, w których ryje nadłża polowicami kętych królewskiego. Z nie wiadomych przyczyn ptaki te giną. Kamera pokazała te stawy na zaradce i „rozbudziła się”. Także dnia. Komentarz dodał, że do stawów tych nie pompowana jest woda z Wisły. Dłż tam myśliwi będą polować na kaczki. Kto pamięta się losom górzyskich królewskich kętych. Proszę w artykule „Górze Miedznej” o Górze wspomnieć o problemie tych stawów.



# Salesjanie na Dnie Misyjnym

w Górze 17 i 18. X. 192.

83.

17. października 92. r. w kościele św. Barbary w  
sobotę o godz. 17<sup>00</sup> spotkali się klerycy z młodzieżą  
w Górze. Jesiot instrumentalny Salesjan z Kralova.  
Rozmawiania misyjne przeplatali modlitwą i śpiewem.  
Czas był miarowym i niesprzeczającym. Padał obfity deszcz ze  
śniegiem, robiło się ciemno. Młodzień dopisano. O 17<sup>30</sup>  
nabożeństwo w intencji misji katolickich prowadził  
proboszcz. Tajemnice sławebne przeplatane były pieśniami  
maryjnymi przy alompaniamencie respektu salesjańskiego.  
Potem Msza św. o 18<sup>00</sup> za matkami Joana i Elibietę Rosta w  
40-tą rocznicę ślubu. Klerycy przewodzili liturgii. Kąpiel był  
podziwisty i mocysty. Po Mszy św. jeszcze pozostała młodzieź  
i śpiew nie ustawał w kościele do godz. 20<sup>00</sup>. Potem na  
prośbostwie kościoła. Klerycy z młodzieżą zapytani; prosił  
i przytem w piątym kościele ogłosił się i przemawiał na  
prośbostwie. Tu otrzymali katechizm i ciemne wykładanie pue  
X. Krawców i po dwie kszisli katechizm. Byli madowani.  
Pojechali na nocleg do Ralska w Amizimiu.

Niedziela 18. października - św. Łukasza, Niedziela Misyj  
na. Padał uładat śnieg i deszczem. Ciemno. o godz. 7<sup>30</sup>  
kościół był regatunym kościołem. Śpiewom przewodzili Salesja  
nie ze swoim Respektem. Stowo Boie wygłaszał ks. dr.  
Franciszek Krasni - o modlitwie i trzymając i o kuelu  
misyjnym. Msza św. była za ciciellu św. Józefa. Radosne  
śniadanie na prośbostwie. Ciem, że klerycy są wygłoszeni.  
Msza o godz. 10<sup>00</sup> chrześcija. Kąpiel świąteczna wygłosza  
ją klerycy i stonienie stowo ks. dra Franciszka.

O godz. 11<sup>00</sup> Msza św. na X. lecie kapłaństwa ks. dra  
Franciszka Krasnia. - Ministranci stali się z  
kompletem. Poorty standardowe: strażnicy i goście. Msza  
dior parafialny stała na wygłoszeni radania. Msza  
z kadzidłem. To prawdziwie Msza św. chrześcija. Po kornie



podzielił w rodzinie ks. dr. Franciszka; w rodzinie sa parwa  
w parafii i pcył dno Fash Barych w trudnej pracy wych  
wanie nowych kapłanów - salesjan. Podzielił też wszystkie  
kmin, który włączył się w Mowystoi. W Imieniu uni  
strawioł pcyenie stoył Jaceli Krasoi - kurym jubilate.  
w Imieniu chiaty sukolej - Mirosław Wojtala; Justyna  
Beer z ul. VIII a; w Imieniu miodnicy Tomasz Nyci; Te.  
resa Domiot; a za dorosłych składat pcyenia Audnej Fany  
wychowawch salesjan. Nie dopisały gospodynie - mimo osobist  
prośby proboszcza; rozmowy nie były w strójach płaszczy  
Genowefa Młoch; Lucja Kurbulus. W sumie mowystoi udane  
i warta kontynuacji. Ks. dr. Franciszek w stowu chętnym  
pochwalił swój miz z parafią i to „jestem go ramieniem”.  
Mowysta Te Deum pacycyło mowysta sumy. Po niej  
kiercy; Ks. udali się do rodzinnego domu Ks. Relitona; tu  
z całą rodziną sprzyli obiad pcyłatany Ks. Relitona; Ks. Relitona  
Rodzice Ks. udali się 15 pomuch. Ks. prob. Eugeniusz Ks.  
był mowysty lewym stois kacynie odpustowe w Zawadzie  
na Opolszczyźnie. o 14<sup>00</sup> kiercy pcyali z koscioła spout  
i pcyali do seminarium. Ks. prob. oła jubilate ofiaro.  
wat osobist; Missale Romanum - Part 4 VI. a oła seminar  
ofiarę 5 mln. stoył. Kiercy było 8-min. zapisał się  
do księgi pacyłtnej parafii. Są to Studenci II roku filozofii  
Audnej Gotshorowski, Audnej Krot, Audnej Rolnik; <sup>Gatyd</sup> ~~Daniel~~  
Stawowy; Julian Wawro; Ryward Symeccho; Mirosław  
Gajda, Jarosław Szczepaniak. Idzie robis Eugeniusz Ks.  
Po tej mowystoi udali się do Jandrowie na 300. lecu  
koscioła. Jui było po wszystkich mowystoi pcyłtowa bsta  
misjami pcyłtowania pcy 00 Redemptorystoi. Rano Ks. by.  
Ordynariusz Pacyłt Kacycy udali się miodnicy Salu Bremora  
a sumy jubileuszowa odprowad Ks. By. Janusz Zimniak. Mo.  
cyłtosi podmiosta Mq relacji Ks. proboszcza. Ochwie dufam z  
Nim Siostry w klasznie pcyłtacy i potem pcyłtacy do  
Kuchni. Pacyłtacy się z pcyłtacy i z Gwie odprowad  
Rozamie misyjny; Mq i mowysty. Była to robota nie  
drucha - trwała praca od godz. 7<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup> Potem pcyłtacy  
Kroniki do godz. 20<sup>00</sup>



## Chrzest święty.

Parafia Ełcka i Łasli to najwawniejsze radanie duszpasterstwa w Parafii. Przygotowanie do Sakramentu św. i udzielanie ich ma być godne, pranie i odpowiadanie. Dobry Hut. II dopracować naukę Kościoła o Sakramencie św. Udzielanie ich połączym z Eucharystią. Towarzystwo parafialne wolić nie wolno. Dzieci i ich, że chrzest jest wprowadzeniem do wspólnoty Kościoła.



Radość rodziców i chrześniaków z Łasli. Chrzest św.: ojciec dziecka Józef Siwowski i chrześnia Hadas Łofia.

W parafii od początku roku 2010 duszpasterstwo wprowadziło w życie plany św. w intencji (wyższej) za parafie. Ustawiło się to ustalenie Chrzestu w czasie niedzielnej Mszy, - wice najwawniejszej Mszy św. z udziałem całej parafii. Usadzenie rodzin

ła się tylko w formie mrocznej Chrzestu św. Kierując się, że wolić meliorali się do Chrzestu w W. Soboty podczas liturgii Wigilii Paschalnej. Rodzice chrzcząc dzieci do misji. Nadają dwa imiona - świętych: dziś zostało przestawione i aktywnych św. Polaków. Przygotowanie do Chrzestu św. przez katechezę w niedzielę poprzedzającą Chrzest. Obecnie jest obowiązkowe.



Chrzest dziecka Leona: Krystyna Gucwa z d. Fama.



Od chrząstki wymaga się nie-  
tylko zmięknięcia i parafin-  
pochońnięcia, ale także ogrzani

są ich. Podczas podczas katechety o obowiązku. W parafii nastąpił  
późny tradycje, że dobierano się matrymonialnie dla przyszłych dzieci  
i chrześniaków prosili rodziców chrzestnych do pomocy w  
dzieci przez co powstała rywa między parą rodzinną.  
Chrzest w parafii podczas zimy jest parą katechety i odno-  
wieniem co miesiąc przychodzi chrzest przez całą parafię  
Duszpasterz daje każdemu chrześniakiowi parę chrztu i wisi  
ona nad łóżkiem chrześniaka, Zaczyna też do ustanowienia  
święty chrześniak i przechowanie jej do I komunii, ślubu i ja-  
snych pyłach. W pierwszej rocznicy chrztu sprawa  
na jest na roczne dzieci, które kwartalnie. Rodzice  
chrześniaków biorą się też jako chrześniaki przy biernowaniu  
chrześniaka i biorą oni udział w Dniu Świątelnia przed  
biernowaniem. W przypadku braku rodziców i w  
leczym i nie mają przesłuch do zawarcia ślubu  
-nego- najpierw udziela się ślubu, a potem chrzest. W  
parafii są to sporadyczne wypadki dotyczy raczej ludzi przy-  
bywających do parafii. Na przestrzeni 13. lat duszpasterstwo  
udzieliło chrztu: 593 dzieciom w tym tylko dorosłym z parafii.  
Podpadł rok 1991. w którym ochrzciłem 27 dzieci, a w 1981 - 66.  
Chrzest w naszej parafii jest bardzo mocny. Rodzice i chrześniaki  
siedzą na dostawionych ławkach przed ołtarzem. Podczas Mszy  
chrześniak powstaje przed Paschą. Rodzice i chrześniaki przy-  
chodzą do komunii. W domach młodości ma charakter religij-  
ny. Lecz opinia, że świątelnia jest w ciele chrztu radzący  
się gdzieś na przysiężce - ponieważ w tym chrzcie i braci  
rodzina.







88.) kandydacy handydlat nabywa kury, na którym jedzie do tej części  
biernowania i Trójcy. I tym samym przystępuje do biernowania.  
Pomudło var przypinają do kłasy marynarli - "brożki" sio Barbary  
lub hołdo z bystoln & marynowanym Duchem sio i Jęso 7. na dani.  
- mi. Raz na Tancusku zawiązany mały dziewczęcy kury. Oty  
my, takie obwarowane paniełli biernowania, które razi  
są, nad swoim fałchem. W postaci delikatnym nasza  
grupa rozwija się zawsze wyrośnięta. Kandydaci wpisują  
swoje przynależności do Księgi Trójności w parafii. Najciszej  
do 18 roku życia. Robią też postanowienia chrześcijańskie w  
rozwroście się do Pracy; wyjazd na religijnej parafii. + 8.  
W rolu biernowania regularnie uczestniczą w Mszy w świątyni  
i okresowo przewożą Liturgii Słowa. przewożą nabożeństwo majo  
wym są rożnymi. I reżyser wyprawy uroczystości klas 7. 8. roku  
przystępuje do biernowania. Zdany to są też, że jedyną dziewczyną  
Ewa Kyci - majsterka z 7. roku dzieci matki Barbary, zanu. prz.  
ul. Drugiej nie uczestniczyła na religii. Mimo napomnień, zachęty  
nie zdecydowała się w kurs przystosowania. Prosząc ostrzegł: "leżcie  
ciż Biskup biernował extra w kapturze Kurialnej." Recenzja  
tak się stało. Ewa, musiała "pawnie" ślub jako małoletnia.  
Przystosowaniem jest indywidualnie i pisemnie przystąpienie kandyda  
tura jej i narzeczonego, uchybienie to dwukrotnie. Korespondencja  
się rozbita; mimo, że opisywana Ewa przystąpiła się do zabrytli  
Katedry - dwukrotnie nie dopuszczono jej do biernowania. Po  
biernowaniu ks. Bp. Janusz Zimniak ustraszony od nich, u  
jui 3. var przyjechali na biernowanie i jui mój wkrótce ślub  
harał im przypiechać w sobotę do Kurii i dla 3 godzin odprawiać  
Liturgii Słowa w asyście ks. prot. Pawliczka i aduclit im biern.  
owania. Radaniem bardzo trudnym jest wolności biern.  
owania do przystosowania. Długo i minionej obecna sytuacja  
nie sprzyja tej wiadomości i postawie. To radanie prawdziwej  
postawy chrześcijańskiej wymaga wielkiej pracy duszpasterskiej  
i omyślej cierpliwości. Coraz bardziej rysuje się wśród  
młodych postawa pobożnictwa, niechęci a może nawet  
wrogości do kościoła i do kapłanów. Tak bardzo boli stawa  
rozwastająca absencja na Mszy niedzielnej nawet u dzieci  
i tych, którzy co miesiąc przystępują do Mszy sprawiedliwej.



chrześcijańskiego.

Czas i miejsce Najświętsze dla  
wspólnoty parafialnej. Źródło  
kuchenny jedności - Misa św

celebrowana codziennie o 6<sup>45</sup>  
wg wyznosów Księdza. W nie-  
-dzielę i święta o 7<sup>30</sup> 10<sup>00</sup> 17<sup>00</sup>  
Ta ostatnia ze względu na to  
by każdy parafianin mógł w  
swoim uczestniczyć mmo, w  
jest sobota wolna od pracy.

Zauważyć Misa św jest w sobotę  
mięsojem. Nie tłumaczy jej jako spełnienie przedchrześcijańskiego  
obowiązku. Misa św jest w każdy dzień dla dzieci szkolnych  
o godz. 17<sup>00</sup>; dla młodzieży mieszkającej w każdy 1-szy sobotę  
miesiąc poprzedziona godziną Adoracji i mieszkającą spowie-  
-dź prowadzi w święta parafialne: św. Stanisław Kostka i  
Niepokalane Poczęcie. Na odpoczęcie i palowanie w domu służy  
- nieo dla dzieci i młodzieży, prowadzi na palowanie  
soba służy Podstawowej i Polacji matki osobno. To także  
młodzieży mieszkającej 18 rok życia - cały rocznik ma swoją  
Misa św i agapę w palce. Grupy Dzieci Karli; Oaza jeden raz  
w roku.

Mają swoją Misa św - poświęcone stary: górny 4.12; kuchar-  
cy i strażacy na św. Floriana; polnicy - zimowe; handlowcy  
w styczniu; pracownicy Ziemni; na dzień kobiet - 8.3.  
matki; ojcowie na św. Józefa - 19.3; uczniowie 1.5.  
dzieci Babci; zachęcanie sportowców i młodych grup  
kuchennych gotzbi - ale jeszcze nie dołączyli do swojej Misy św.  
Mają swoją Misa św co miesiąc w 1-szy piątek przed  
Świątami Jerozolimskimi, wspaniałym Rozruchem św.; w 1-szy nie-  
-dzielę miesiąca - młodzieży parafii odbywającej służbę  
wojskową; rodzice św. Józef; Anny; Jadwigi; Gertrudy





90.] W tym po raz pierwszy w tym roku „Abrahamowicz”. Wszę  
rozganirowała Pani Kosma i ul. Pracyńskiej.

Raz w miesiecu jest krasa za dwie cysecowe z ofiar  
sharbonki. Potem razowe jest prodcas kzy si, potem w gran  
cach miesieca za pnanego: pierwsza wernica.

Chary mają swoją Misję - w czasie rekolizacji, czy misji  
i w Tygodniu Litaniarstwa poświęcony z mocnym sędzi-  
mowaniem sakramentu Chary. Kilka razy w ciągu  
roku Misja jest sprawowana w domu chorego. Parafian  
dotk Misji przekonywaniem przez 6 lat.

Levinizing My sin may diici processokommunizme  
w pismoy suvarkh mierzica popmedionz Goshing sin : Spovv  
D. L. H. H.

duig mijnszins.

Chrest; ślub,  
bierzmowanie  
wdzielane jest  
podczas Mszy św.

Pod górami nie-  
bem sprawowana  
jest kara śmierci  
wraz z ciężką robotą



Podczas Porozu  
sio Karłowicz  
Kupiecki na  
Dzielnicy  
obok domu  
Pawła Puc.  
wzrost; w  
Dzielnicy Kupieckiej  
obok domu  
P. Kucyńskiego  
na Ławach.

Abba sin pool Kuyreim na Tawade

W swięto Bożego Ciała Kuzia się pojechał procesji do Kuzia  
na polach Górskich pod Kuziem na polu Pana Teodora  
Polak. Ponadto piwnie Grunle uwieczni sprawowanie  
Kuzia dzikozym obok Strawnicy u Górn na specjalnej  
kuchni w tym samym polu. W tym celu Kuzia się  
procesyjnie sprawowanie było pod gołym niebem  
na Zawalce pod Kuziem.

na Zarządce pod kryciem.  
Intencje Mszałne parafianie samowolnie wstawiają w ciągu  
roku pod koniec listopada. Od początku tj. 1980 r. wpro-  
wadzili w niedzielę i święta zgodni z myślą Kościoła  
za żyjących, a w ciągu tygodnia za zmarłych.



Jak słychać nie udało się, by w ciągu roku jakieś dzień 9d.  
 był bez intencji. Najcięższą rannianą intencją to wolność  
 "daj" na swoje dzieci i ich rodziny. Ku Cici NSP; MB/VF;  
 św. Barbary, Mateusza. Intencja duszpasterska z prośbą o zdrowie  
 i błogosławieństwo. Sprowadzenie na zdane egzaminu; powrót do  
 zdrowia. Ciężkiej na odnowienie pracy w kościele. W obecnej  
 służbie. Zdawa się, że w ciągu roku przypierają parafian  
 nacisk na proboszcza, by odprawił Mszę w niedzielę dodatkową  
 za wolność od niewolności. Jest to trudne zaledwie przez  
 kwadrans. Plus jest ten, że uczestnicy sobotniego wesela  
 są w większości na Mszy niedzielnej. W sytuacji parafii  
 jednoosobowej problem. Zamówienie innego księdza spowoduje  
 iż cały ciężar rozprawy spoczywa na proboszczu. Spetunum  
 prochy jednej rodziny nie może na sobę i godzinę karlej  
 następną parę narzeczeń. Dwie intencje Mszały parafialnej  
 rannianą w Oświęcimiu u Salezjan; są Złatorz jak. Ewa Roka  
 z Ławadli, że wysłała zbiorowe intencje do Lichnia do Ks. Ma-  
 rianów do Ks. Malutskiego. Trudne podchowanie z obracaniem  
 roli swoje. Są wolni, że przez 13 lat swojego duszpasterstwa  
 nie zamówiły ani jednej intencji Mszały.

Intencje parafialne czytane są w całości podczas ogłoszeń mi-  
 niedzielnych. Litanię intencji za parafialnych przedkłada się czas  
 nabliżenia, ale są ogłoszone.

Podczas każdej Mszy są również w niedzielę jak i w tygodniu  
 również jest wprowadzenie liturgiczne do Mszy. Msza każda  
 jest spiewana. Zasadniczo przez cały rok w tygodniu i w niedzielę

le Liturji słowa przewodni  
 Śmiga Liturgiczna. Lektor  
 i choralista są na każdej  
 Mszy św. Są to przygotowania  
 ministranci po kurze  
 decesyjnym i po kilku  
 walencyjnych relacjach  
 ministrantach. Na puł-  
 dycyjnych Mszach św. lektor  
 i choralista są młodzieńca-  
 mi i na większej ich  
 Mszy św. schola, Oarowa"



Słabo myślni - że Msza św.  
 niedzielna jest "prawie" zawsze"



92. Od 1990 r. w niedzielę czytają dorośli: P. Jan Reba; Fawet Libera i Andriej Tanya. Od 1992 r. podczas nocy zstępnego Marysi występują Klara parafialna. Pranie w kościele w dniu gościnny reze. - by K. Klement - Słgślich; paterjauslich; Siosta Striebnicich; Elbictanch sy Boramench. W kościele w niedzielę sygnalizacja prasowa moralnych jest przy akompaniamencie organów - mój elbico organisty i myślenie liturgicznym Panna Antanija Botor gra od 10-ciu lat. Kierujący nocy zstępnego.

Na Marysielubiej w sobotę liturgii słowa przewodzi kolejno posna. Golue klary od II - VIII per Furum.

Zwyczajem słgślich podczas Marysi jest procesja ofiarowania. Rodzina i krewni idą na ofiarę podczas Marysi. Młodzi dają ofiarne przyniesy: na ślubie para młodzi, przy I Ko. - mi si. Zimowic; podczas nocy zstępnego Marysi w obecności K. Biskupa, a więc nadto przy nadzwyczajnych okazjach.

Standardy: goimie i strażnicie a powtem standardom są podczas oclpustoi i wielkich nocy zstępnego i przy pętelach paszniczych.

Uczestnictwo po Marysi to specjalna troska duszpasterska. Tera

w okresie przerwania w czasie wchodzenia w połowę i demokracji widoczna jest absencja parafian na Marysi niedzielnej. Podczas przyjęcia kanonicznej w 1990 r. przyjęto duszpasterski strażnic na podstawie liczenia wiary i w domu uczestnicy 100% zobowiązanych. Dni po 2 latach pełnienia speda. Widoczna jest nieobecność dzieci i dorosłych.

Imy problem stanowi świadomość Marysi i sposób uczestniczenia w niej. Jest w parafii grupa ok 80 osób w większości kobiety, które uczestniczą w Strój chłopców Komisji. Na codziennie po Marysi i przyjęciu do Komisji. Nam mało gościeli denerwują sprawa, że nie wszyscy wierzą, że podczas Marysi we wnętrzu kościoła. Są jednak osoby, które mimo woli nie mogą w kościele nie być







Idę do kościoła. Wraz z tym 93  
są przypadkiem sfocysis w przed  
sioulu. Rozmowy i kampanie  
usta gdy inni spierają się między  
niż wskazywać na brak zaangażo-  
wania we Mszy św.

Władztwo się bierze w obliczu, że  
nie będzie w kościele tylko zgi-  
nęły się w kucilu. Jest wiele do  
robienia w wychowaniu wścis-

cimnej postawy podług Mszy św. Celu organizowania życia eucharysty-  
cznego wprowadzono wcielając Komunię św. W parafii pastatam prakty-  
kę wczesniej i 1-szej Komunii św. chociaż z 2-giej litary do 1-szej  
Komunii św. przystępować 3-4 dni. Dwoletni kurs przygotowywany  
miał podjąć w relacje mając nie małe grupy rodzin w rodzinie  
-nie praktyki cystej Komunii św. Problem powstaje po mocystości  
Komunijnej - rodzice proszą o same dzieci do spowiedzi. W 1-szej  
ewangelii mierzona jest Eucharystia i spowiedź a potem jest życie  
życiem Mszy św. Matki przystępują jeden raz do Komunii św. i po-  
isk nie ma w 1-szy przystęp, czy soboty, ewentualnie dziecko przys-  
-stępuje w niedziele i przystępuje Komunii św. Efekt takiej praktyki jest  
opłakany. Długość świąt podstawowa, dzieci przystępujące  
do przystępowania jeden raz po spowiedzi do Komunii św. z Maria-  
ni tak twają. Są chrześcijanie którzy wolą nie przystępować do Komu-  
ni po spowiedzi. Jest to bolesne. Plus: matki idą do spowiedzi mierz-  
nej i mają swoją Mszę św. Czymś  
to może być po I Komunii uro-  
wieństwanego pryncipia, że  
woli kościoła, jest praktyka dla dwu-  
letnia. Później idea rozwoju  
życia eucharystycznego dzieci  
w praktyce tak mało jest rea-  
lizowana.

Forma kultu Eucharystycznego  
z Adoracji najświętszego  
Sakramentu: odbywają się  
w parafii: uroczysta w remie  
miejscowej Adoracji w diecezji.

Msza św. pryncipalowana w Goni.





94.

"Zagrody nasze midziei przychodzą..."



rozbraja się 19. 08. katodriem.  
Pouadto w Sylwestra - ligheymie  
katodriem; na rozpoczeciu 4. Postu  
40-to godzine Naboiemstwo w kurantach  
piatek, sobota po Siednie Popielcowej.  
u Boiego grobu.

Godzina sid - prowadzona w 1-szy kwartał  
mierica puer matli dzieci Komunijnej;  
w 1-szy Piatek puer Kreiciele Serce  
Jezuowego i w 1-szy Sobota prowadzona  
puer Medrici "Oaz"; Primatek  
Pouadto: w ciegu roku całego naboiem  
stwa popotandionowe i nieczyty  
niedielne są z wyptawieniem Najsw.

Salwamentu, majone, roziancone; Goshie Zale.

Choralisei.

Lehtor miodnie  
- zony. Oaz.  
wiei Tomasi  
Nyer



\* Schola dziecięca w "starych"  
dany ofiarne dzieci komunijnej





Inna forma kultu eucharystycznego są procesje teoforyczne:  
Pora Bożym Ciałem; odbywają się w Olsztynie dookoła Kościoła, renowacji  
i w dniu procesji do Muzeum powrócone są Eucharystyczne, a wice cetero-  
krucie i w ołtarzu Bożego Ciała.



Kommunia dowstępo - inni.  
Fawet Libera - kłutor i psat-  
turyta; ratoryciel kłorin  
parafialnego i jego główny  
inspirator.  
Poniej: dzieci komunijne  
w procesji Bożego Ciała -  
obok - opielają się inni  
"Dzieci Marii".

Parafianie biorą też udział w  
nocnych sekwenciach i okazy  
wielkich akcji dyspasterskich  
w diecezji i parafii. Indywidual-  
nie jechają do Trzebinia, a młodzi  
do Krynki, galerian w Olsztynie.  
i do Tarny Brzozy.



A kultem Jezusa Eucharystycznym.  
go pogrążane są staty liturgicz-  
ne i nacyjnia. Są one też symbolem kulturalnym nacji nabo-  
-ieństwa: są utrzymywane w słobym stanie ołtarzowym i zawsze  
godnie kultu. Są komplety ornamentów <sup>gotyckich</sup> we wszystkich kościołach;  
stały do Kancelarii; białym stale dopisywane; kłóciły  
cyboria; dwonli; nacyjnia liturgiczne regularnie: portacane  
posrebnane; chronowane. Kiedyś to uczestnicy w Liturgii  
spora parafii podkreśla, że tu mamy wszystko radbane.  
Adycja nacyjii liturgicznych są umieszczone w II tomie kroniki.  
Ponadto każdej godziny Adoracyjnij pilnie spiewali "Jezus duc-  
ciach "Dzieci Marii" przy młodziu, Oara" i w parady zowa-  
-iania, modlitwy i spiew. Zawsze papaniadany jest pądzek  
adoracji. Podobnie jest przy procesjach. Wtękają się w nie parafianie  
w szkapach; gómiczych; stwarachach, słęskich, poety, sitau dorowe:  
gimnast; stwarach; młodziu i fectury: 4 - mios; je prany w  
strojach sodalistek, słęskich i pseryjstkich (rdzicia w propozycjach  
+ omach.



Tydzień Misyjny 18-25. X. 92.

W parafii obchodziliśmy do uroczystości wieloletnią misyjną prowadzoną przez Klementa Salerjanskiego z Ks. dr. Franciszkiem Krasownem Dyrektorem Salerjanskiego Seminarium. Przez cały Tydzień Liturgia Mszalna i nabożeństwa różańcowe podprzezduwane były misyjnymi. W gablotce afisz misyjny, w szkole i salce katechezy misyjnej. W niedzielę na Mszy św. śpiewał śpiew przewodniczący Liturgii słowa i w modlitwie powszechnej wstawiania wzywano były z misyjami. Ks. proboszcz przesyłał list Ks. Misjonarza Liberskiego Józefa z Lim. babie z Hylis i zachęcił dzieci do napisania "kolorowego listu do Misjonarza" przy pomocy Papi Katechetek. Dzieci otrzymują też podpisy i obcięcia, że górze licznicy przyjdą na Różaniec różańcowy. Do tego też Misjonarzy, którzy przybyli do nas, a było ich wielu: z Brazylii Ks. Ryszard Szpil CM pracujący w Curytybie i tamże Ks. Wiktor Paszek CM i Ks. Karol Polbiot SVD; z Wenezueli Ks. Bolesław Rosmus SDB; Ks. Bolesław Zadora USA Salvatoriain; Ks. Stanisław Hawro - Sercain z Lim; Siostry Różańce: S. M. Maksymilianka - z Boliwii - z Siostr Duchasii; SS. Elibietanki z Strambingu; wiele z którymi utrzymujemy kontakt. Wszystkie ich włączone w modlitwę. Do tygodnia dotrącaj list Ks. Józefa Liberskiego.

zdjęcie ilustrujące  
również stała się  
parafii: wystąpiła na  
wzrostu 1985 w parafii  
litorej Ks. Bp Józef Lim.  
miał uchwila Salwa.  
- wentu Bismarowaia.



Oboli: Miocysta Mxa Sw - w liturji  
uczestniczą parafianie sw Józefa  
z Wenezuela Superiora. archid. Milano  
ze swym duszpasterstwem Don Bruno  
Marinelli - misyjnie składam  
dary ofiarne. Głównie wam  
z męgla; gospodynie bochen  
chleba. - misyjne dary ofiarne  
podarować Misy św.



Przypadek sprawa, że w poniedziałek 19. października '92  
pojechałem do Krynki i odwiedziłem Mamie sprawa radości i  
odwiedziłem Kociotów w Stanisławu Bpa w Suscu, gdzie byłem  
odwiedzany. Po drodze zobaczyłem nowo wzniesioną Susce.  
i pojechaliśmy do dworcu Zabinię gdzie był po II wojnie  
blanton SS. Bromenski, gdzie też z Mamą byłem u siostry z  
mamie mojej choroby - niezgajającej się grupy. W czasie sta-  
linowskich wypraw siostry. Był tu ośrodek zdrowia, potem  
Porodowka. Od 1990 kiedy zaczęto pracować miennie Kociotów  
gmina Susce oddana budynki SS. Bromenskiom, zniszczone  
a także uszkodzone przez szkołę Jędrze. Od sierpnia tu  
SS. Bromenski w szpitalu Zoskiego przyjęty susce. blanton  
i tu mieszkają. Są w wielkim emerytalnym i straż ożenił się  
tal. Uczępili się blanton SS. emerytalni - Bromenski w Zos-  
i straż 20% mają generalnej szpitalu siostry ożenił się w Suscu.  
Dom jest w regularnym renowacji przeprowadzanym przez Kociotów  
Krynki w Suscu. Długość prac było wiele. Zastanawiam tu  
dla siostry - pokazały cały budynek i każde pomieszczenie roko-  
pau - wprowadzono nowe centralne, nowe sieci elektryczne,  
zamontowano wentylację w ścianach, nowy dach, nowe schody,  
podłogi, ściana malowana. Byłam siostry z czego żyje? mają  
dostęp do wsi - kościoła i sklepu; ani nawet przez miasto. Jedną  
siostrą 1.70 duża posiada własną chłopską. Postanowieniem  
pomocniczo co siostrze i porozumiewa z kolegą Kociotów z Krynki  
Susce - szefem szpitalu Jędrze na Krynki.  
W niedzielę 21.10. z gospodynią pobyliśmy do mojego pomieszczenia  
wielu przyjaciół i przyjaciół; losi marzeń; buraszków i selem.  
1. dyngi, młode miśnie, 3 karczki, myłem też 100 jaj w Panu  
Marcinie i powieści siostrze. To na widok dam się rozpę-  
tały, że też jest o Was pamięta. Obiecały miłotki. Młodzi-  
cy nas kawa. Po tych kilku dniach roboty poszły bardzo do przodu.  
Siostra ma jeszcze oprowadzić nas po remontowanym alce-  
tone i pokazać planowane kąpiel. Pojechaliśmy się i  
na odchodzie dałem kopertę i własną ofiarę 1 milion zł.  
Była to miła radość.



# Zimbabwe

AFRICA



BY AIR MAIL  
PAR AVON



TO: *Prof. H. Piotr Legocki*  
*Tanafia sw. Barbary*  
*43-227 Gora K. Baran*  
*ul. Topolowa 37*  
*Europe - Poland - Polsk*

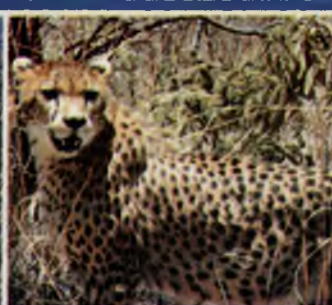
## LOOKING AT ZIMBABWE

1. Traditional African Dancers.
2. Balancing Rocks.
3. Flame Lily.
4. Eastern Cataract. Victoria Falls.
5. Sunset over Lake Kariba.
6. Pungwe Gorge. Nyanga.
7. Lilac-breasted Roller.
8. Cheetah.
9. West entrance at Great Zimbabwe.

## FROM:

... **FR. JANUARY LIBERSKI** ...  
**P.O. BOX 43 BINDURA**

**ZIMBABWE**



Published by Tourist Promotion in Africa (Pvt.) Ltd., P.O. Box 220, Harare, Zimbabwe

© All Rights Reserved



+ drogi Trobanem Piotre!

W par  
mo par  
Du

Bóg ci zapłać za panisć Imien-  
nowe, iżenie, modlitwy i podar-  
unka do intencji.

Cies się razem z Tobą, że prze-  
nie brakuje w Goraiskiej Parafii  
św. Barbary.

Ja wróciłem z wakacji lokality  
tutaj w Zimbarwe, jestem wypoczęty  
i pełen dobrego zapachu miły i do-  
spasujący. Dwie prace mini kreka et  
z Bożym pomysłom oraz ludzkim zaangażo-  
waniem i poświęceniem, chyba do-  
my racji. Na filii w Zimbo u św. Barbary  
kreka odpust jmi samiednego oraz tutaj  
w Birchurze drugi u św. Rodziny.

Chcemy pomysłować kwiast, robimy kil-  
ka Truck dla dorostyć i dnie oraz  
piękny prowizorycznie zaréć maty dla  
pochowank ze Salzburga z Austrii.

Koniec serdecznie Cibi, Serafian,  
Zornikow, Choyde, ministrowi schol  
over Caty skot, sercechmi zoi Tis kley  
jordaniam... / <sup>Chancany</sup>

Szczęść Bożé  
CHISARAI MURUGARE

Trój słski konfater  
mijonau  
Lammy



Ostatni tydzień października upłynął pod znakiem  
 spowiedzi przed Wszystkimi Świętymi. Wstąpił się obyczaj węgierski  
 puszkania odpustu puszkiego na męczarniach. W samą Wszystkich  
 Świętych było o 7<sup>00</sup> 9<sup>00</sup> 11<sup>00</sup> Tęczałem komitii były błogosławie-  
 stwa - "pęta młotów" Dnia święta parafian puszkieta do  
 komitii św. Sobota przed Wszystkimi Świętymi była ciętą, wieczorem  
 padał obfity śnieg z deszczem. Zai miedziela - Wszystkich  
 Świętych była ciepła i słoneczna, co sprawiło ogromne  
 fukfukę na cmentarzu. Śmoby wygłady i upamiętnienie - wszyscy  
 ordobione były chryzantemami  
 i ptasie puszki. O godz. 14<sup>00</sup>  
 po południu w kościele  
 zebrał się parafianie -  
 na śniadku darszota  
 stał postument pod tęgą  
 a na nim figura pusz-  
 tki, wstał go Pusa, obok nie  
 stojali Płansey Paschal przed  
 nim bulit chryzantem.  
 Proboszcz cytał wypominki  
 na męczarniach a potem  
 wyszła procesja przez cmentarz  
San puszkiety - ołomono

W dzień Wszystkich Świętych na cmentarzu w Górze



rdzień z "Gazety Świątecznej" XI/92 nr. 6.

na "stacji na kapłanów" przy grobie ks. prob. Muelly a dalej przy  
 grobach modlitwy na spacerowiczach na cmentarzu. Przy drodze  
 drzewami wyszła "długa" procesja na cmentarz komunalny. Sprawiano  
 Litanię do Wszystkich Świętych - San padał tradycyjne spiewy  
 Teofil Boyerka. Zebrał się na cmentarzu utępli po 4 nabwici  
 - stwo na męczarniach w 5-ciu stacjach. Stacja na kapłanów ołomono  
 no pod krzyżem centralnym. Stąd tej przysięgi puszkiety puszkiety  
 puszkiety na grobach. Oprawy tłum zebrał się modlitwy wprost.  
 Nabwiestwo odprawiono Mg Agundy Katowickiej, zaliczono bogo-  
 -staniestwem.

Dzień Ładujący - Mg Ordo - odprawiono 3 puszkiety podczas  
 których puszkiety odpust puszkiety na męczarniach. Po

O godz. 18<sup>00</sup> uczestniczyli rodzinny męczarniach w tym roku parafian. Po  
 wymienieniu ziemie każdy zymał rapalona, święce z danej rodziny.



*W necie wjeżdża pociąg ministera przed Wn. cyfano wypieraniu. Odpr. 93*  
*- wono rośnie z kwiaty. Wsyo do za zlecanych. Frakcenci*  
*parafian bła dula. Kościelnie na cmentarzu pstrykietem*  
*pali się pnie. Parafianie ułbali o groby ks. prob. E. Muchy i jego*  
*siostry Olgi.*

## UBIÓR GŁOWY

Szczególny i nieodzowny ubiór głowy naszych babek i prababek to **czepiec** i **czepidło**.

**Czepiec** nakładany był bezpośrednio na głowę, służył do upięcia włosów i do podtrzymania tasiemką warkocza zwiniełego nad karkiem w czubek - rów-



Narożnik chustki do wiązania na głowie zdobiony haftem białym i dziurkowanym.

nocześnie ozdabiał czoło kobiety.

Czepiec początkowo wykonywany był z płótna lub z batystu z koronkową wstawką na przodzie, później cały wykonywany był z koronkowej siatki (zawsze w kolorze białym). Czołowa partia czepca była przyozdabiana coraz bardziej wymyślnymi wzorami. W pewnym okresie czepiec dla „panny młodej” był zdobiony nawet różnobarwnymi szklanymi perełkami i cekinami.

**Czepidło** to niezbyt duża chustka



Kobieta w czepcu z koronkowej siatki.

# NASZE STROJE LUDOWE

kwadratowa w kolorze białym, wykonana z płótna lub cienkiego batystu, a nawet z tiulu (czepidło dla panny młodej). Chustka ta była nieraz rąbkowana haftem - a szczególnie róg do wiązania, który zawsze bogato zdobiono haftem białym. Czepidło złożone w trójkąt było starannie wiązane nad karkiem, tak że środkowy róg trójkąta chustki zwisał na plecach a dwa rogi pozostałe związane na kokardę sterczały po obu stronach głowy na kształt motyli skrzydeł. Chustka taka przed upięciem musiała być mocno usztywniona krochmalem - była tak wykrochmalona, że szeleściła jak papier i błyszczała (gospodynie kupowały do krochmalenia specjalne krochmale). Czepiec i czepidło to ubiór głowy, do którego nasze babki i prababki przykładły dużą wagę i stale prześcigały się w jego upiększaniu i wzbogacaniu.

Na uroczystości weselne, na zabawy, na przyjęcie gości w niedzielę i święta każda gospodyni ubierała czepiec. Wystrojone w czepce jeździły bryczką zaprzężoną w dwa konie do kościoła. Jak gospodyni czepiec ubrała, to mówiono, że *zaraz baba piykniejszo*. Baby paradne i posażne to i na codzień w czepcach chodziły. Mówiło się o nich „strojnie wyczepione”.

**Zaczepiny** to bardzo ważna ceremonia na weselu. Kiedy dziewczyna wychodziła za mąż, ubiór jej głowy zmieniał się radykalnie. Panna młoda pozbywała się zielonego wianka, piękny warkocz musiała zwinąć w czubek, na jej głowę zaś nakładano czepiec i czepidło. Cała ceremonia zaczeplin odbywała się przy żalosnych przyspiewkach druhen. Zaczepliną „pannę młodą” orkiestra wprowadzała na salę, gdzie musiała z młodym panem odtąńczyć zagrany „kawałek”. Po zaczeplinach panna młoda stawiała się już gospodynią.

W związku z dużym zapotrzebowaniem na czepce, z uwagi na rolę jaką pełniły - rozwinęło się hafciarswo na czepcach i czepidłach, jak również koronkarstwo. Przez wiele lat specjalistką od haftowania chustek i wiązania kobietom czepców była pani Sitko z Gilowic. Artystycznych hafciarek w naszej gminie było znacznie więcej.



Kobieta w czepcu z koronkowej siatki wykonanej szydełkiem.

Stanisław Bronicz, autor „Stroju Pszczyńskiego”, wymienia również hafciarkę Pietruszynę z Miedźnej, (wg mnie hafciarka ta nazywała się Pietrzy-na).

oprac. Genowefa Nowak

Wykorzystano materiały z publikacji Stanisława Bronicza „Strój Pszczyński” (Wrocław 1954) oraz informacje uzyskane w rozmowach z mieszkańcami Miedźnej i Frydka.



Czepidło haftowane (chustka do wiązania na głowie)



Do tego dnia Słupienia zostało po roku czasu. Podczas holenderskiej parafii. Otrzymało się, że jest największa co do ilości. Zaskoczyłem ich do istniejącego standardu przetrzymać w parafii. rozumiemy, że jest to wielki sukces. Wierzę, że to jest wielki sukces. Wierzę, że to jest wielki sukces.



dotarcia swojego dla przetrwania. Indywidualnie z rólami kaniem i osobistymi kaidy sforymowa



**POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH**

ustaliliśmy mi standardy się w pracy.

W. 10. 92. r. wrocys w Pielachach prawomocnie



ze pomysłami na celach. Losi się Francuzi. Te. Sami w Siostrach i paprochotowatym

standard Słupienia hodowców Gołębi w Górze. Siostry Terenowa dochodzący do obrotu go na 10. 9. br. z instrukcją, że hodowcy mają z nią produkować procepi odprawy 20 procent na si. Matensia. Pwobosier pojechał do Rostochowy. Kralowa by ratować olucia. Siostra standard. Leci hodowcy samilkli. powzięli się wreszcie do dzieła. Głównie o pomoc finansową, lecz proszę ich o pomoc. Myślano, że wygrała się z si. Siostrami. Nikt tej do pomocy nie przyznał. Na moje pytanie olinga długą dowiedzieli się, że nie chcą standardu bez pieniędzy. Jak narbierny to się do księdza reformy. my. Do samej mroczności się. Franciszka nikt nie przyznał. W. pwobosier w mroczności sforymowa hodowcom pyrania i dodał



ie w procech ludowca to dosly fachowiec i odpowiedzialny osob  
Potem ludowcy umieli festyn polowy dosliw chcieli puchawci  
na sitandar. ale pios byla cisza. Tabela przy sprawnym wyjanu  
i probona we Wyszchwiecie reponidnat grotkami - Dzien  
Shupienie na 8.11. co pantiunt polcias puzet astoscei  
tej. Niedzieli. Razowit ludowca na poperudniowu na  
koscistwa do Serca Jezusowego. Muz pucowuq 9 woli. 17<sup>00</sup>  
Po niej specjalna nauka dla mih. rebrato sz 22 osoby. Predsta  
witem sytuacja - 2 punktu duszpasterskiego - o terenie grup  
parafialnych 179 narodow i hobbytow. Podkrestitem wartosci  
sitandam, litary jest symbolem i litary facy. Nastoj byl radosny  
i ustalono pomozienie sitandam polcias Muz barbsilowij.

Dziękuję w głosy matiuskie Józefa; Marty  
Ulechi z ul. Pszczynskiej 8.11.1992

Po raz 1-szy raz  
wam w Goine  
podniosty encycysti  
jest to ja historii  
rodiny Ulechi 1-sza  
nie bylo slownyliko  
intencji pios.  
odbyta sz encycysta  
clin parafialny  
Tanga. Sprawni  
mulan byl re Muz  
Jalio hamiliq ko



**Pamiętka**  
**Sakramentu Małżeństwa**  
który wobec Boga i Kościoła zawarli

13 lat duszpastero-  
pucipralisny  
60-lecie matiuskwa  
parafii 179 relacji  
macystori. Puzgotora.  
wane bozom pamonois  
O 1130 w niedzieli  
Mora sz. Wystapet  
silicji cytat Auducy  
rozplonal chow. For-  
sz 50-lecie matiuskwa

probona cytat list Episkopatu o paterwaniu Djezmy.  
Liturgij meprowedrow 179 rytuatu Sakramentu matiuskwa. Jubi-  
laci 1000 mihli slubry klesanik i dywan. Odusowiki puzpuczenie.  
16. pub. pucystat mrestane. arcyprastewskie kleszestawicustro.  
16. metropalitz; stojt pyczenie kaptainskie. Oficrowal jubilatow  
Skarboce z ducip ducilium. Uucystori byla polumarka. mowne Te Deum.  
Syn jubilatow Zdusitaw matiuskwa macystosi na videohasety.  
Puzpuczenie puzpuczenie "Halendra" w kamieniu pod Anatolem.  
Bylo 40 gosci. Jubilaci mihli 7 dzieci. 3 synow i 4 corki - 4 dzieci  
puzpuczenie w parafii: Ulechi Zdusitaw opiciluj sz jubilatami; Ulechi puzpuczenie  
z ducipow; Dominika Jadrwiga mienka obli rodnic i Muz kleshowska  
na Polinej.



Święto Niepodległości Ojczyzny 11. 11. 1992.

Wypadła 74 rocznica uzyskania Niepodległości Ojczyzny. Jest to święto narodowe - dzień wolny od pracy. Biskupi Polscy na 258. Konf. Plenarnej Episkopatu w Warszawie 16. 10. br. wydali List Pastorski odczytany w świątyniach 8. 11. w którym poruszają aktualne problemy narodu - sprawy bezrobocia, bezdomności i zagrożenia moralne.

W naszej szkole 10. 11 br. urządzono Apel pamiątkowy z okazji święta Niepodległości - dzieci były pięknie przygotowane - uwieczniły wypadła i imię ojca. Zaproszono wszystkich dzieci na Mszę za Ojczyznę. Zgodnie z Zarządzeniem Ks. Biskupa w parafii była o 8<sup>30</sup> celebrowana Msza św. Młodzież wzięła udział w modlitwie. Dzieci, młodzież doradzi dopisali. Ks. prob. po powitaniu skierował uwagę na historię i dzieje niepodległości. Liturgia słowa przewodziła dzieci do Komunii. Do Komunii przystąpiło 124 osoby. Po Mszy św. nabożeństwo za Ojczyznę przed Najświętszym Sakramentem w oparciu o teksty przemówień Ojca św. Jana Pawła II o Ojczyźnie podczas 4 pielgrzymek przepłatając piękną Maryję i modlitwą. Nabożeństwo trwało 90 minut. W to święto była jeszcze Msza św. o 6<sup>45</sup>; 17<sup>00</sup> po Komunii odczytano mowę modlitwą o odzyskanie moralnego Narodu.

W katedrze Świętej w Krypcie o godz. 10<sup>00</sup> tego dnia odbyło się spotkanie przewodniczących sekretarzy Parafialnych Zespołów Synodalnych. Z parafii naszej była Beata Dąbka, Katarzyna Nyci. Oficjalne rozpoczęcie sesji w Monasterze Chrystusa Króla.

W ten dzień odwiedził parafię Pan Witold Rudi z Bolesław-Dziwoła proboszcz ze Studium Seminarzystów w Kielcach.

Vidi in visitatione decanali

die 17 listopadu 1992

X. Gmur

Decanus

DZIEŃ I TĘŻNATU  
MIEDŹNAŃSKIEGO  
43-227 MIEDŹNA 40



Odpust ku czci św. Barbary - 29. 11. 1992.

W tym roku Adwent rozpoczął się wcześniej bo jeniec w listopadzie. 1-za niedziela pyra. - dla przed św. Andriejem. Papoła pignus. to sprawi. - to, że przed hosioteu pojawiło się ponad 20 straga. - nów. - wiskosie a pabankami; produlitami plaskiło. - nym.

Uroczyste odpustowe w tę niedzielę były o godz. 7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, suma o 11<sup>00</sup>, missepoy o godz. 15<sup>00</sup> i missepoy. - na o 17<sup>00</sup>. Na odpust puszczali działem słaslic 90 seminarium i katoric ks. Adam baron pocho. - dęcy z Imielina; majscy krewyde na Poluej P. Jureta i Elibisty Tanyń. Stosik karania odpus. - towe: potoczny adwentowy myślo o ociekuwaniu re. - św. Barbary. Był na posyptkach strach św. i porbicvat ofiar, mate. - rialus - holchitz na budowę kasy Eucypoi w katornicach. Odpustowi. - ter missepoy. Podczas sng - poty standardowe. Po sime procesja. - toforyczna - standard gorników i fentony. 3 missepoy puer. - dnuversta. Na sime wypłakit elior parafialny. Nastip był wie. - odpustowy, w przelku na papoch - straganiane byli ci do pmołu; na. - parliungu staly samochody i rodany i dzieciemi podchoditły pod. - stragany po obiedzie i po missepoyach.

Patronaluc święto gorników 4. 12. 92.

Rankiem padał deszcz - dzieci krasnyj przybyły na Koraty z Hamaui; - Konilia była o Tureck krolach i ofiarowaniu jako casyi Hrysi jako. - dzieci z kmatylni o Eucharystii w rolu liturgicznym. Jui o godz 8<sup>00</sup> - racyla się wypragachao, potaralo się stonice. O godz. 9<sup>00</sup> schoduli się. - ludzie potarano gornicy eucypoi. Racyla się spowiedzi do godz 10<sup>00</sup>. - O godz. 10<sup>00</sup> koscioł papstmit się gornikami ich rolcinami, pracownikami. - guncypu wrogowego. Puer cały tydzień krasnyj noluat missepoy na. - Hrysi. - medolitasluic policerno 470 osob, w tym ponad 80 kobiet. - Za standardem św. Barbary było kilka gorników w mundurach. - Po rozdzwiecciu i powitanium braci gorniczej dzieci klasy 3-ciej: - Agnieszka Domsot; Hanna Ryba; Lucyna Sicepaniak; Janna. - Ligera a milkim pmericem oklanowatly mienne gornice i skla. - - daly rycuria. Lehej pmerytat em. gornik Ryszard Matyschewski. - spieru mischylekajiny facelo Krasoi - pmeritrawit, w karaniu ks. - pmeritrat pmerytat oclemu ks. Arcbpa Timonia do gornicow, a





104) potem mówił o pracy jako milicjanta powołanym. Przedkładał się podał  
 ofiarownicy podczas którego śpiewano pieśń adventową - masy był  
 górniczy śpiew. Do kościoła się przystąpiło 102 osoby. Po Te Deum ks. prob.  
 odświadczył modlitwę górników i przemawiał do sio Barbary. Przed  
 rozebraniem kapłanów w Imieniu świątym na akademii w sali gimnaz.  
 tej samej. Zachęcił do udziału w religijnych samorządach i zaprosił  
 nową by w swojej barbarskiej świątyni mieli coś swojego - górnicy  
 stworzyć się na potęgę mistrzostwa. Sprawy były skrzynią Bożego  
 czegoś górnicy mistrzostwa.

X. dzień kapłanów ks. dra Franciszka Krasnowa SDB

w fotografii:

Ks. dr. Franciszek przyjął prezenty -

od ministrantów: Jacek Krasnow  
 od dzieci: Justyna Beer, Karina Wieroch,  
 'Lilka Wojtala.



Zyczenia od parafian świątla  
 Teresa Dominiol i Tomasz Nycer

W imieniu parafian: Andrzej  
 Tarny - tożsamie ze świątą Sulejanki







105  
 Szimiosoborowy Zespół Męski  
 Gałęzianki Seminarium z Krakowa  
 Towarzystwo Męczenników. Tęcza  
 darowy goimików, strażaków i  
 gospodyni służące w szpitalach.

Komunia dla dziewczynek z Te Deum  
 parafialna, mszy świętej z lewą  
 kapłanem ks. dypl. Sotkian  
 świąt Seminarium. Na rękach  
 Przesł Strasy Piarniej w Gnie  
 Alojzy Kempka z ul. 260  
 Ławy.



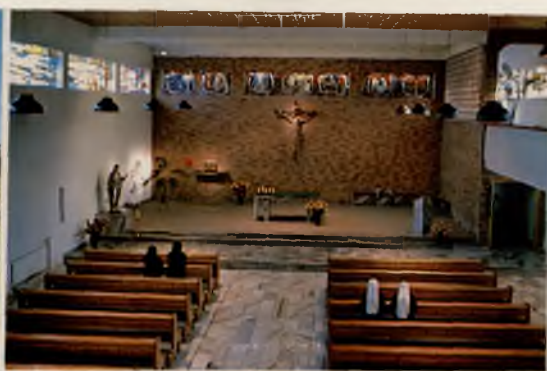
## Adwentowa jarmarkowa naszej parafii.

Miłość bliźniego w konkretnym przypadku jest miarą skuteczności  
 stwa i dojrzałości wspólnoty parafialnej. Rozwija się działalność chary-  
 tatywna. W czasie tygodnia misyjnego na apel ks. prob. odwieci-  
 postawiliśmy zbierac pieniądze pocztowe ostatecznie. Akcja pociąga  
 się na terenie szkoły i tu woda uczniowska przystąpiła sprawy w swoje  
 ręce i dzieci zbierały to w klasach przy dopingu Pani Katedrki  
 Pani Horkin - wychow. klasy 8a. Prawie miesiąc zbierano pieniądze.  
 Zawieszono je do BS. Duchą się do Racibona. Przyniemy Doim Provis-  
 ckiego. Sprawami filijki zajmują się S. Beata Janko. Była kłata na  
 Filipinach zapadła na gwałtownie i wróciła. Ta organizacja akcji misyjnej  
 W ramach proponowała przyjęcie kluby misyjnej do parafii na  
 niedzielę potrotań w kwietniu przyszłego roku. Kierując się, że  
 pieniądze tych parobierano się dużo.

Z misyjnej akcji dzieci z każdej klasy wystąpiły swojej zbioro-  
 we pociąganie dla misjonarza Janusza Liberskiego do Zimbabw.  
 Nasza korespondencja z nim wymienia się. W miarę dyskusji  
 przysłał pociąganie herbata do postawienia naszej służby  
 wiary. Przesłano mu 10 intencji Młodych.

Dom Matki z dziećmi Siostry Broniewskiej w Dobroce W. Otyłowej 2 kartony dla miłośników  
 dar P. Zanny Pionki.





Dom Prowincjalny Siostry  
Ducha Świętego  
w Racibórz.

MISYJNE ZGROMADZENIE SIÓSTR SŁUŻEBNIC DUCHA ŚW.



Poniżej: podziękowanie  
dзецiom z Siostry za rebrand  
anacchi na rzecz Misji  
Kościoła Katolickiego.

Adwentowym darem obdarzimy  
też Siostry Klausurówki Klary.  
... w Kwalonowie ul. Grodzkiej 54.  
Zawioran tam: 15 kurczaków  
i 300 jaj. Owar maczki listowe  
leoperty i kartki świąteczne dla  
S. Jadwigi rodem z Jarosławia.

SS. Dominikanekom ze Siostry  
pod Mostochowę przesłaliśmy  
takie maczki listowe, leoperty  
i kartki świąteczne na rzecz  
S. Magdaleny i S. Elżbiety z w.  
Toscy 200.000 zł.

Siostry Boromeuszki w Siercu otrzymały jeden porcelanowy, 100 jaj  
5 kurczaków i krowy do osobistej kucyki.

SS. Karmelitanek z Oświęcimia otrzymały 200 jaj; 10 kurczaków  
i pojemniki jabłek (20 kg) i krowa 18 - krowy do mleczarni krowy.

### Spotkanie ze Sportowcami

W niedzielę 22. listopada br. wszyscy sportowcy naszego miasteczka  
LTS "Strach" w Górze uczestniczyli w miarowej kucy i 100  
miej odczyta jej dla nich krowy, w której k. prosiła o akcen.  
twał warteści i innych aspektów i pacyt ich do podzielenia swego  
hobby z pyzium. Ustalono, że krowa i ich intencji krowy w 1.5.19 nie  
drużę sierpnia popytów roku. Piłkarski jest 65 - krowy; jenny  
i oldboy. Jest silna krowa krowa - krowy Fryderyk Siostry; krowa  
pingpongowa i siachowa. Tu krowy P. Zdzisław Młoch - ul. Prow.  
krowy. Sportowcy samowoli intencji krowy z krowy w wypadku samowoli  
Bogdana Nyci 1.23.

**ZGROMADZENIE MISYJNE**  
Służebnic Ducha Świętego  
ul. Starowiejska 152, tel. 50-51  
47-400 RACIBÓRZ

**BIURO MISYJNE**  
ul. Starowiejska 152  
47-400 RACIBÓRZ  
POLAND

Racibórz 1992. 11. 30

Hochane Dzieci,

Bóg zapłać za znaczki, które zbieraliście  
aby pomóc misjom. Każda dziewczyna i  
modlitwa jest bardzo potrzebna Misjonarzom,  
Misjonarkom i ludziom dla których pracują.  
Niech Pan sam będzie Waszą Nagrodą.  
- S. Beata Łojko SSPS.



107

Poswiescenie standardu Hodowcow  
gotski postorzech - Sekcja Gora  
Niedziela 6. grudnia 1992 r.

Po dniu skupienia dla hodowców H. 8 listopada ustalono (opis na str. 100 tej książki) zbiórki przyjaciół na polu pałacu standardu i wyprawiono niedziela 6. 12. o 9. 11<sup>15</sup> i ich dla poswiescenia standardu. Standard wykonał ss. Borowicki i Pichar; olucia paluchów ks. probosza i dnieciec przyznał hodowca - stolan Józef Gwoidi z ul. Górskiej. Sprawy organizacyjne oświetlił dyrektor Jan Ręba szarbnik sekcyjny.

Niedziela ichi grudnia wano padał deszcz i zimno i tak było cały dzień. Po zmie populi z Chłostem Lashowie - Pi. Barban i ol. Domiot. Punktualnie o godz. 11<sup>15</sup> rozpoczęła się uroczysta Msza św. z hodowców. Po błaganiu i uroczystym podziwianiu i powitaniu gości - z Łauselu Głowno z Chłostem; przedstawiciele Górnika w Płocinie, Sekcji z Woli; Frydla; Bieski; Łgłi; Piasłi; Płocinie - Starci i si rozpoczęła się Msza św. Sekcja cytowała hodowca Józef Gwoidi; spiewom przewodził Chłost Parafian. Po Ewangeliu odczytali hodowcy: Jacek Kociński; Hanna Ręba - z ul. III a deklamowała: Meci go 126 - odczytali Płocinie ks. Jacek Kolona z Kłocina, hodowcy górski. W kolumnie ks. prob. przyświecał postać św. Franciszka i Asyżu patrona hodowców i wyprawia standard, który poswieszciny. W porcie standardowym uczestniczyli P. Józef Gwoidi, P. Ręba Jan szarbnik i Kłocina Kłocina (młodszy i młodszy podziwiał odczytanie nie dam nie.) Była kamiera obsługiwana przez P. Kłocina i Płocinie, był foto reporter - Głowno Kłocina. Obecnych na Mszy św. było 210 osób - w tym rodzących hodowców. Do Komii się przystąpiło 60 osób. Po Te Deum ks. prob. gratulował hodowcom standardu, który ufundowali z własnych pieniędzy; przytulił im sukcesy. Podkreślił, że jest to jeden z najlepszych sekcyjnych standardów w Polsce, że Sekcja Góra jest najlepsza w Polsce w stosunku do mieszkańców. Podkreślił ich sukcesy. Wzmienił najstarszego hodowcę Aleksandra Głowno - 40 lat. sukcesy: P. Adama Kłocina; P. Fajki Kłocina na szaty odczyta. W sposób samowolny papłucha iary hodowców do wzięcia się w hobby meja. Standard postawił w Kłocinie. Po Mszy św. odczytaliśmy odczytanie ze standardu - całej sekcji, z Łauselu i kłocina hodowcami. Było to historyczne wydarzenie. Hodowcy poszli do Bani pod Wistę i tam wyprawili do mi. Łauselu. Upiś się dobrze i proboszu walczył z by iary od mi. Łauselu. W Bani wzięli się do pracy.





Tematyka tegorocznych porwaian  
adwentowych jest spoznienie i pro-  
gramem duszpasterskim cyklu  
polskim „Eucharystia w roli  
liturgicznym”. Dzieci otrzymują  
przy wejściu karteczek-obrazki  
ilustrujące temat dnia. Potem  
w komitii porwanej z Ewangelii  
dostosowanej do życia kapłan  
omawia poszczególne części Mszy  
dzieci mają swój pesym w lito-  
nym naklejać obrazki, stysciają  
komitę i tak ulatadają swój  
Msalik. Codziennie mają stasau  
pytanie porwane z Eucharystii

Mszę św. Obywają nagrody. Codziennie  
Roraty są o godz. 6<sup>45</sup> W tym roku  
dzieci więcej nosi lampy św. św.  
ne przez siebie - co widać na por-  
-szym zdjęciu. Codziennie przychodzą  
ok. 210 - 250 dzieci i liczenie domów  
Więcej jest matek z matrymi dzieci  
3-4-5 letnimi. Na ostaru stoi  
stajenka i codziennie najpiękniejsi  
strzeżają jedno olucisko. co wypro-  
-tuje wadzi. Stajenka powstała z  
Włoch z Wenecji Pani Helene Bossi.  
Do komitii św. przychodzi ok. 200  
osób i więcej. Co roku umgohany  
podczas Rorat „św. Mikołaja” w tym  
roku był P. Jan Ręba (udał się) Dzieci otrzymują stodyce. W tym roku otrzymali je  
wszystcy obecni. Na zdjęciu ponisej dzieci z ul. 3a



komitą Urbanski; Joanna Kubie  
witają św. Mikołaja.

Po wce pierwszy w tym roku kaidogo  
dnia wieczorem są Roraty dla młodo-  
dziej i pracujących. Treść jest  
jest piękna; codziennie wieczorem  
miemi korzystają ze spowiedzi św.  
Codziennie też dla nich jest komitka.  
Dzieci na zakończenie otrzymują  
nagrody za pilność. Dzieci z nich jedni  
z polecenia na Basen wans do Bresca  
Pilkarskie korzystają ze Mszy św. wiecz-  
-nem i w soboty. Codziennie ministran-  
ci śpiewają lekcje na przemian z Pan-  
matykalizacjami i śpiewają psalm.  
Pożoda Tagodna spłyja słobnej tre-  
fencji na Roratach.





109

Siostry Świebskiej z Panceru prowadziły  
Adwentowy Dzień Słupienia 12 i 13 grudnia 1992 r.

Spodzielaliśmy się przyjazdu sióstr w sobotę na niedzielną  
Korotę na godz. 17<sup>30</sup>. Nie dojechały. Dzień cały wadał deszczem  
śnieżem. Warunki klimatologiczne były <sup>niekorzystne</sup> tak, że było więcej  
niż zwykłe niedzieli. W niedzielę 13. 12. o godz. 7<sup>00</sup> poszedłem do  
kościółki i przeł prolestowną sportkalem z siostry. Po przywitaniu  
pośrodku, że wyjechały o godz. 5<sup>00</sup> rano z Panceru, bożem Siostre  
kierowca nie dojechała do trasy. Siostry przewodziły liturgii słowa;  
czytały lekcje, wykonywały psalm responsoryjny i uwolitoż powołań-  
-na. Przy towarzyszeniu  
gitary i śpiewały niedzielną  
proseuli powołaniom. S. Gra-  
-ryna kierująca grupą-  
-chlebna przygotowała przysmak  
kuchnia o powołaniu i polno-  
-dnie i budzenie i nawię-  
-mu powołaniu. Towarzyszyły jej  
S. Anna walcem z niedzieli  
z d. Krasoń - kierująca Księgą  
Franciszka i Eugeniusza Krasoń  
G. Zuzanna i postać laubli  
Dorota. Ich przelny śpiew  
wytworzył atmosferę uwol-  
-litoż i Słupienia; zapierał  
oddech obecnych. Po Msza-  
-ch. Siostry spotkały się z młodo-  
-dnie i dziećmi. Po samej spotkaniu trwało do 12<sup>20</sup> było to maboicustwo  
dialogowane. Po obiedzie siostry pojechały do niedzieli do rodzinnych domów  
S. Aug. O 16<sup>30</sup> prowadziły adwentowe maboicustwo powołaniom  
i przewodziły wieczornej liturgii Maryi o 17<sup>00</sup>. Był to przelny paten  
radości adwentowej Dzień Pasterki - III. Niedziela Adwentu. Siostry  
rozpręły się do Księgi pasterkowej i na poiepmianiu otywały  
„inżynierne Księgi” z podziękowaniem dla Matki Provinci-  
-nej. Po kolacji ok. 18<sup>00</sup> odjechały do Panceru. Odwioż je  
„maluchem” brat S. Aug - Bolesław Krasoń.  
Była to 11 rocznica wybuchu stanu wojennego w Polsce.



Śługa Boży Edmund Bojanowski  
Założyciel Zgromadzenia Sióstr  
Służebniczek Najśw. Maryi Panny



Tris tej sekcji Elbitchanowa z okazji świąt pucharu w  
osobiste dany pod chorągiew wartości 600.000 zł. Było to między  
pr. dwudziem olenciem sportowcem i pabuckim kłaniano Elbitchanowa.

Wśród nas w tradycji Emerytów Dziś Przeszłości Koła  
Pani Gmire (takie organizacje międzynarodowe). Z każdym rokiem  
b. prosiły. Program przygotowali kolejni: Opa międzynarodowa; Jasek  
Dziś z Frydka. W tym roku przewidywał sukcesy, mąż deliracji  
i dostojności. Zaproszono przed-  
stawieli Oddziału z Przemysłu.  
Cały program przygotowali  
Dziś z Góry - 20 osób. Kolizja -  
w ich wykonaniu wyrażają  
jście miłośnicy historii. Był  
to 1-szy publiczny występ Dłoni  
i to udany. Trwał 40 min.  
Z zaproszonych księży obecny  
był ks. Dzielan; ks. prob. Seweryn  
i ks. prob. z Góry. Po koncercie  
obfity poczęstunek i miła pogawędka  
na koniec spotkanie zakończył  
z Gospodarstwem Gminy.

i dostojności. Zamieszkało przed-  
 stanicieli Oddziału i Prezydu-  
 Catę, procytorci przyglądali  
 Chwila z Góry - 20 osób. Kolędy -  
 w ich wykonaniu wystąpiły  
 iście miłe, czyste, wesołe. Był  
 to 1-szy publiczny występ Chwila  
 i to udany. Trwał 40 min.  
 2. piosenki Księża obcy  
 był Ks. Dzielan; Ks. prob. Seweryn  
 i Ks. prob. z Góry. Po koncercie  
 obfity poczęstunek i miła pogawizdka  
 na koniec wieczoru świąteczne  
 z Gospodaniami Górnymi.





Kobieta w chustce „tureckiej”

## UBIÓR GŁOWY (2)

Dziewczyny plotły dawniej włosy w jeden warkocz spuszczone na plecy, zaś w koniec warkocza wpłatały na codzień - „po domu” - tasiemkę, a na wyjście i od święta wstążkę wiązaną w kokardkę. Tak dziewczyny, jak i kobiety czesały włosy na przedział od czoła przez środek głowy. Natomiast małym dziewczynom pleciono włosy „do kosczyzka”, to znaczy od czoła po obu stronach warkoczki i te dopiero wplecione w jeden warkocz, który zwisał z tyłu głowy.

Na weselu panna młoda i jej drużyna wkładały na głowy wieńce „kupne”, wykonane ze sztucznych liści i kwiatów. Wieńce panny młodej różniły się od kolorowych i uboganych błyskotkami wieńców drużyny tym, że był zielony z białymi kwiatkami. W późniejszym okresie panna młoda szła do ślubu w zielonym wieńcu mirtowym. Wieńce były spinane pod warkoczem i wiązane wstęgą w kokardę. Wstęga od wieńca zwisała dwoma końcami na plecy - nieraz sięgała dołu kiedy. Panna młoda odpowiednio do zielonego wieńca stroiła się w zielone wstęgi a drużyna w różnokolorowe.

## CHUSTY

Kobiety posiadały dużą ilość różnych chustek na głowę. Dziewczęta nosiły chustki wprost na włosach, a mężatki zakładały je na czepidło. Kwadratowe chustki po złożeniu w trójkąt wiązane pod brodą tak, że trzeci róg chustki zwisał z tyłu. W jeszcze dawniejszych czasach przy wiązaniu chustki formowały nad czołem ostry, trójkątny **szczyłek**. Tak gospodynie, jak i dziewczęta używały chustek mniejszych i większych:

- do pracy w polu ubierały niewielkie, kwadratowe chustki, krochmalone perkalikowe, lub bawełniane „**rypski**” z kolorowymi szlaczkami; starsze gospodynie nosiły „po domu” małe chustki z delikatnej wełnianej tkaniny ze wzorem tureckim, zwane „**szalinkami**”; nosiły też cieńsze „**dybetki**” o jasnym tle w kolorowe kwiatki;

- chustkami średniej wielkości były zarzucane zarówno na plecy, jak i na głowę „**sztofki**” i „**jed-**

## NASZE STROJE LUDOWE

wabnice”. „**Sztofki**” wykonywano z cienkiego, wysokogatunkowego materiału wełnianego w kolorze białym, beżowym, ale też i w ciemniejszych barwach - aż do czarnej. Wszystkie cztery boki takiej chustki miały bogate wykończenie wiązaną z jedwabnych, koronkowych nici „**drabinką**” oraz frędzlami. Kolor nici był taki sam jak chustki. Wiele takich „**sztofek**” na zwisającym z tyłu rogu posiada jeszcze wyszyty kolorowym haftem motyw kwiatowy (przeważnie róże), dobrze harmonizujący z tłem. Te piękne chustki przetrwały i noszone są do dziś podczas uroczystych okazji i do kościoła. „**Jedwabnice**” to chustki przeważnie w kolorze beżowym lub bladzielonym, z drukowanymi pasmami wzorów kwiatowych w jaśniejszym odcieniu, o brzegach zakończonych strzępkami lub frędzlami. Były bardzo efektowne, lecz niewygodne - gospodynie musiały je przypinać do czepca specjalną szpilką, by nie zsuwały się z głowy. Była również moda na „**plyjty**”. „**Plyjtami**” nazywano wykończone frędzlami chustki prostokątne, składane wzdłuż, wykonane z jednokolorowych materiałów jedwabnych, lżejszych lub grubszych materiałów wełnianych. Bardzo wytwornym ubiorem były „**plyjty zielone**” lub pluszowe, najczęściej w różnych odcieniach zieleni. Krótsze ich boki pięknie wykańczano plecioną „**drabinką**” z frędzlami w tym samym kolorze co „**plyjt**”. Młode kobiety lubiły nosić „**plyjty**”, niedbale, kokieterystycznie opuszczone na ramiona. „**Plyjty**” grubsze, wełniane w kratę, kobiety ubierały w zimniejsze dni - i ubierają je także obecnie, np. do wyjazdu rowerem na targ, lub do sklepu;

- w chłodniejsze dni letnie kobiety i dziewczęta odziewały się chustkami cienkimi, ale o większych rozmiarach. Te chusty po złożeniu w trójkąt zakładano na głowę tak, że jeden koniec zwisał na plecach a pozostałe dwa skrzyżowane z przodu przytrzymywano rękami. Były to chusty lekkie wełniane w dużą kratę, zwane „**oświęcimskimi**”, w kwiaty na jasnym tle, lub - te najdroższe - drukowane w deseń turecki;

- w mroźne zimowe dni kobiety nosiły duże i grube wełniane chusty w kratę, w jednym kolorze z wytłaczanymi kwiatami, tureckie lub włochockie, tzw. barankowe. Były wśród nich również grube chusty, które mogły być noszone „na dwie strony” - przy tym jedną stronę miały ciemniejszą, drugą jaśniejszą.

- do stroju żałobnego oraz w czasie całego Wielkiego Postu kobiety nosiły (i noszą) chustki i chusty czarne lub ciemne.

Nie sposób tu opisać wszystkie chusty, jakie nosiły nasze prababki i babki. Każda kobieta posiadała po kilka chustek różnych wielkości, kolorów i gatunków. Chusty były odzieniem bardzo kosztownym, ale już średnio zamożne gospodynie posiadały np. dużych chust zimowych po sześć sztuk - w komodach aż dwie szuflady wypełnione były chustkami.



Kobieta w chustce sztofkowej, narzuconej na czepidło.

Chustki i chusty spełniały i spełniają ważną rolę ocieplającą i ochraniającą. Ale nie tylko. Przez swą dużą różnorodność i ozdobność, barwę dostosowaną do reszty stroju, były i są pięknym elementem naszego folkloru.

oprac. Genowefa Nowak

Wykorzystano materiały z publikacji Stanisława Bronisza „Strój pszczyński” (Wrocław 1954) oraz informacje uzyskane od mieszkanki Miedźnej i Frydka.



Stara (po prawej) i nowsza (po lewej) moda ubierania głów przez mężatki.



**POWSTAŁ CHÓR!**

Inicjatywa zrodziła się wiosną br., kiedy kilka osób z Góry postanowiło zorganizować zespół, który mógłby w nadchodzącą Niedzielę Palmową zaśpiewać Pasję w kościele św. Barbary w Górze. Po rozpropagowaniu sprawy zebrali się kilkunastoosobowa grupa mieszkańców Góry i rozpoczęła próby. I tak oto zawiązał się zespół śpiewaczy, który publicznie zainicjował swoją działalność odśpiewaniem tychże Pasji w kościele. Następnie zespół ten regularnie brał udział w ważniejszych uroczystościach kościelnych.

Jesienią z inicjatywy organizatorów tego zespołu, tj. Jana Rąby i Pawła Libery postanowiono, aby zespół ten swoją działalność kontynuował pod egidą GOKiS'u, dlatego też niebawem zawarte zostało stosowne porozumienie, zaś GOKiS wyposażył zespół w podstawowy sprzęt nagłaśniający oraz organy elektryczne.

Aktualnie jest nas 20 osób w zespole. Pragniemy jeszcze poszerzyć liczebnie zespół. Odbywamy regularne próby, na których obecnie ćwiczymy kolędy polskie, które chcemy zaprezentować na spotkaniu opłatkowym dla emerytów w grudniu b.r. Od nowego roku zespół rozpocznie próby śpiewu naszych regionalnych - być może - zapomnianych już pieśni śląskich.

PL

Doniosła na s. 2 o powstaniu "Choru śpiewaczego" w Górze.

Wydarzenia grudniowe.

1). Fala strajków objęła całą Polskę. Na 61 hopalin pastrajlowało 47 pastrajlowi młodych. dołączyła DOKP-Słaska; hutnicy i poluicy.

2). Wypadki śmiertelne w Górze.

grudniem miesiąc ze sobą kładę polu śmierci. W tajemniczych okolicznościach zmarł 56 letni Teodor Kamiński z ul. Zielonej 3. 11. grudnia wrócił do domu

pijany i pociął spac. Rodzinaorientowała się, że jest sprawa podejrzana - syn Kuzstaf parował krew na podłogę. Okazało się, że leżąc przygotował pewną stwardniał usłodzić ciasto; zgon. Sprawy przesłał w ręce Policji, Prokuratury. Był na probostwie z komisarzatu Nacelnik i Sledczy - zwiłtowa zapytaniem: co przed o śmierci Teodora. Była w Katowicach służyła pułk. Poprzez siebie 16. 12. w imię. Opinię w terenie podległa: 1. po pijanemu spadł w domu ze schodów. 2). poklepił go na psi i przywrócił do domu. Sprawa nie wyjaśniona. Na pogrzebie masła kuchli.

3). 14. 12. o 18<sup>15</sup> zmarł w szpitalu w Pszczynie 70 letni Alojzy Wajszlich. Ten po pijanemu przyszedł do domu. Został w łazience. Dyskontowali. Posłała go do piwnicy z grochem. Truskała groch. Dyskontowali. Posłała go do piwnicy z grochem. 2. kwadrat i pa drugi razem spadł ze schodów w piwnicy. Wzrostł głowa o stopień betonowy i rozbił głowę. Polecił w szpitalu w Pszczynie, paraliż go do Jastkubia i szedł do Pszczyny. Jego pogrzeb był manifestacją Strajalios. 50 lat pracował w Strajalios. Tronął się przez 20 lat o gaszenie przy maszynach Koszeli.

4). W stanie szpitalu w szpitalu w Jastkubii zmarł Ryszard Polak z ul. Nad Wisłą. Ojciec 5-tych matych dzieci; z zawodu maszyn. Ten po pijanemu upadł na schody, rozbił głowę. Stan b. ciężki. Po dwóch operacjach głowy wrócił do domu i byłoby na kółkach 6. 1. 93r. mówią mi bezle miał już więcej pić.







114 | Bezmy i smierci pyniosta grupa myjsza losiert z ul. Dlugiej od sady.  
- sa Teatila Raby do Ofyienlii Sadlii.

Mioi lert duiy do - 16<sup>00</sup> uoca, pola przypuszone swieciem sobity mas-  
tyn singt. W radio i telewizji duiy przygotowan religijnych i koled.

Wigilia. Pastelna. Ludzie jui o 23<sup>30</sup> szagali do koscioła - witali ich  
oswieceni mysi na wieiy koscioła i chinieli przed wejściem do koscio-  
ła oswiecone. Na chonie Chior pod kienmłuciu P. in. Pawła Libey spie-  
wal kolędy. O 24<sup>00</sup> dwuch parymaliowat wprostwie kosciołej Pastelni. Koscioł  
wypetniany po brzei; petno miednicow na schodach prowadzacych na Chior.  
Koscioł opiewany - niepo we wrytnu. Wai leadiidła napetnita koscioł  
aromatem miy. delcys cytat miednicow. Spicoy wyhonat Chior. W  
koniłii ks. prob. stant paraficowom pyciemu i wyhonat stow boie na  
tural spothania z Bogiem w stajence Betlejemskiej na na pucelidy prowadzi-  
ce do boga. - brali nam: komunyjnina postawa. Komuniowanie trwało 25 min.  
pyskalo do kuniis 687 osob. Mna sis trwało 70 minut.

Po myjsiem z Pastelni uoleryt leaidco Chior. W olinach domow willec bylo  
kiriatto. Goliwiegdie oswiecone chinieli przed domem. Potem w swięto  
Mne sis o godz. 8<sup>00</sup> i 10<sup>00</sup> o 15<sup>00</sup> miaryony z uoliatem Chioru. Po mnei  
porach nadjechali ks. Krasoi, ks. Franciszek pelwocit mnei Brata ot-  
- ducjoni (kosciołucem) erwarte ducilo. swa kaniile. Potem spotha-  
- nie chinielue w domu kuziy Krasoi. Kolędy, Tancami sz optallucem  
i kawa. Itoylyszu sobie pyciemu - kuzia jale co polu stykualis na  
- siep probostwa jale co polu Dziwizlio! Po myjsiem na probostwo  
rastatem Joscia: ks. Tadeusza Rozmus - dyr. Siliot Zawodoweli u surs  
tochtorwic. Maza mihawa mawowa. Kolędy pyniawna podarilis.

Na swięta co polu myjsidia moja Rodzina: Brata Kowrada;  
Jocet. Na Wigiliu od lat pyniawna P. Mariz Wojtala - dewonika.

II-gie swięto sis. Sreepawa - mawaicow. Doro mily mini; koto  
potudenia <sup>stomocemu</sup> ~~stomocemu~~. Pracownicy kosciołui - pynyscy stykualis  
probostwa podarli. W mnei 12 osob.

Doro celebrat ks. dr Franciszek Krasoi o godz. 7<sup>00</sup>, pynact  
na swiadanie i poragat komuniowaci na Mysi o godz 9<sup>00</sup>; o 11<sup>00</sup>  
celebruje ks. T. Rozmus i o godz. 12<sup>00</sup> slubna Mna sis Berecki - Koni  
i 30. lecie matreustra wchicis Berecki.

O godz 15<sup>00</sup> Dzieci mawej sloty wymerone pnei P. Katicielu  
Arendarcyli Krasoi; i Panie Mlia Kuceli i Beata Guebinoga polegraja  
Jaselska - parafian spow. Po parthach uczestniczyce w nich ducii stykua  
Ty na probostwie stadyse.



po niezapomnianym w salce katechetycznej odbywa się spotkanie parafialnej młodzieży studiumskiej na powiatowej studiiach: Wyższej uczelniach. W ubiegłym roku zgłosiła się do spotkania Martha Bercha - studentka Uniwersytetu. W tym roku zaangażował się Tadeusz Malcher. Było również: w salce doświadczenia. Studenci (tli) w liczbie osiemnaście starli się po 16<sup>00</sup>. W telewizji przed filmem Tefirellego: "Prus z Karacchi" (Kichany: Kymaj: cy ludzi przed elewacem). Kaidy z obecnymi przyjaciółmi ciasto. Sybleto należyło do obuwia, była singielka i kaban: kelene i silantki z probostwa. Lity uctoj. Maria Krasni odczytała Ewangeliję św. Łukasza o Narodzeniu Jezusa; wspólna modlitwa. Pierwszą kaidę; z okazji studium i wspomnienia ks. proboszcza. Potem kawa i ciasto. Ks. proboszcz obdarował kaidę krzyżami: jedna: kaidę dla dorosłych i Dąb miłości i życia (metoda naturalnej kultywacji pszczoły). Wspólnie życzenia: Tamowanie się opłatkiem i hołda. Po 2-godzinach kaidę połączono z studium i popołudniem na przyjęcie weselne do F. Berchów do Kening.

Święto św. Rodziny: Niedziela 27. 12. 92. Trochę lepszy niż poprzedni. Wiosna śnieg. Nastąpił dzień Bożonarodzeniowy. Wiosna ciepła - (cała noc nagrzana). Mre św. o 7<sup>00</sup> mała funkcja. o 8<sup>00</sup> chwała: o 11<sup>00</sup> z udziałem Choro. Cytano list Episkopatu wywołanie na świat w Rodzinie. Długo list, wielu komuniarzy się; obieranie ogłoszenia pucciguzh Mre do 80 punkt. Cnie pucciguzh ludzi. Kumpay o 15<sup>00</sup> - se pucciguzh na film Jezus z Karacchi funkcja na nabrzeżu Staba; choro spiew hołda był wielki: wy; mocny.

Opateln młodzieżowego Jeszota Synodalnego: zapowiadany w: Jolotuni nie dotarł do wyspy. Zapowiadany na godz. 16<sup>00</sup> Młodzieży dotarł dopiero o godz. 17<sup>30</sup>. Było 8 panien i 10 panów Jeszota wywołanych się z Dąb. pucciguzh tej ciasto. Z probostwa dano im kawy i ciasto. W salce dano kaidę i ciasto. Wspólny spiew hołda; życzenia Tamowanie się opłatkiem i dyskusja. Kaidę następnie zbierali się na robocie spotkanie. Ustalono pizki - drugi miesiąc o godz. 18<sup>00</sup> Dąb otrzymał kaidę Dąb miłości i życia oraz medaliki Matki Bożej Królowej. Wtopiany w burzynie w kaidę serca. Nastąpił wczesny świąteczny. spotkanie trwało 3 godziny. I tak skończyło się pracowite świętowanie. W sumie było pewną liczbą świątecznej siaty nastąpił odczytany był jako smutny - ludzie nie mogli się rozprawić. Jutro św. Młodzieży: Mre św o godz. 8<sup>00</sup> z udziałem "młodzieży z rodzicami. Błogosławieństwo. Odbywają się opłatki grup, Dzieci Marii, "Dąb". Od jutra - 29. 12. rozpoczynają się dwupostawne obchody Rodzin - hołda.



Już tradycyjnie w parafii "Sylwestra" pracujemy na Adoracji Najśw. Sakramentu. "Msza św o godzinie 7:00 a potem wykład wiary i Adoracja w 9 ulic i stajon do godziny 17:00. W tym roku Sylwester był myślnie pracowity. Po Mszy św. porannej odwiedzi chorych w domach - 15 osób, i cyrkla pater paraf o 18:00 Msza św. ślubna Wojciech - Halicki. Mszelnicie statystyki. Wyjazd na przyjęcie ślubne do sali w Gilowicach. O 16:30 uroczystość na zakończenie roku katechizacyjnego i Msza św o 17:00 honorowa adoracji. Młocysta z ludźmi na parafian. Sekretarz F. inż. Libera; chorwista. Po Ewangelii statystyka duszpasterska. W tym roku podnieść i przygotować duszpasterskim akcentować apostołstwo parafian. Po danych statystycznych ks. proboszcz wyjechał na urlopie i niejako parafian i ich realizacji w ciągu roku. Zebrało się też sporo. Młodzi inni: akcja bedoumy w Zambinowicach. Parwa dla Dni samostnej Matki w Dębrowie Wielkiej; dla SS. Kł. ryki w Krahowie, SS. Karmitaucki w Owrzcinu; dla SS. Borawskich w Surochu. Akcja Dzieci: praca wielkocenne i Bożonarodzeniowe dla misjonarza w Zimbabw; zbieranie pieniędzy na rzecz misji - skosne w Raciborzu u SS. Duksa. Wydaniem roku: parafian Chom Koscielec - przez inż. Pawła Libera i Jana Ręby; ratunkowami i posunięciem standardu hodowców gołębi pocztowych. Parafian. Zespołu Synodalnego: młodzieżowego i dorosłych. Po latach złożyli się na Koscielec: Andrzej Kreson, Jurek Tadeusz Matczak; parafian: Zdzisław Morhun; Marian Libera; zdzisław Tomasz Męci. Sekretarz i chorwista, młodzieżowi i dorosłych. Organizowanie pielgrzymek przez F. Młodzi Morhun. Akcja zbierania pieniędzy parafian na portocenie fabrykulum. Spotkanie z hodowcami gołębi i sportowców wieńczone deklaracją Mszy św. w święto patrona - ne. i. t. d. Rokem podzielił ofiarowcy. Młocysta z ludźmi. Chom parafialnego. Dnia święta Komuniści i młocysta Te Deum. Kończy kościelnie rok 1992. Jeszcze o pomocy w sprawie dawać kościelny na powitanie 1993. r.

### Statystyka 1992.

Chłost św: 44 dzieci więcej o 17 niż w 1991. r.  
 Bierzmowani: 87 młodzi - 21.9. 1992 Wola MB Zielarskiej  
 Ii wiecna Komuniści: 55 dzieci - więcej 27 niż w 1991. r.  
 Rodziców Komuniści: 89,225 więcej o 340 niż w 1991. r.  
 Pogrzeby: 26 więcej o 1 osobę niż w 1991. r.  
 Sakrament chorych: odwiedzone: 235 więcej 39 niż w 1991. r.  
 Zaopatrzone 66 osób więcej 7 niż w 1991. r.  
 Sakrament Matrimonia: 23 par więcej 12 par niż w 1991. r.  
 Sakrament Krystaustwa - ; Seminarium - ; zaborcy -  
 Amiały granic parafii - w 9 dechacji Młodzi Dni do 1992. Kuni  
 Diecezjalnej granice parafii porównują się z granicami Sekretwa Gora.



Wieksość parafian spsola „Sywestra” w domach; wiele psu. - 117  
 drie oswieckone misie i w obrach oswieckone ciotki; dwie  
 mury i drow. Jest jui godzin 23<sup>00</sup> w sali straznika jest zabawa  
 sywestrowa zorganizowana przez Radę Sołeczną.  
 W Nowy Rok przes 59 o godz. 3<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, 17<sup>00</sup> Na iyczenie Ks. Arcybysa  
 Pimonia przed kościołem po krasie si i bicia na 9 kody zerek  
 w Basni i Hercegowinie. Jest to swiatowy Dzień Polonii  
 a w Wiedniu Dzień Młodych katolików. W diech Wiedni  
 porytowa pamiatka. Boga wiek kody diech.

## Poswiecenie sztandaru Hodowców Golebi w fotografii



Obok: Sztandar - Tyma Jan Rosta - Scharbuck, po lewej  
 Kyrilof Kwiatch, po prawej Jurek Swirski - hodowcy.  
 idzie porytowa po krasie

Ponizej: druga strona sztandaru, na proboscem stoi  
 Henryk Krasni hodowca; kmi kan Scharbuck  
 Gole



Ponizej: Ksi hodowców Scharbuck Gole,  
 obok proboscera po prawej Jurek Swirski.  
 kmi i preres Scharbuck i obok  
 preres oddzialu w Porytowie.



Ponizej: Zauzol Scharbuck Hodowców w Gole,  
 1. Andriej Rosta - Scharbuck  
 2. Preres Krasni Wiednia  
 3. Scharbuck - Jan Rosta  
 4. Polam Kyr - hodowca i najlepszy  
 5. Szwedla Miodla Wiednia  
 40 lat



Po prawej: nr. 6. Preres Scharbuck  
 7. Preres oddzialu w Porytowie.



Wiosną 1981 r. Goig i cholera roztęzwała wiadomości; że fabryka na spawaniu misiełkawa Gilonie - cesty i obrabowania. Podejrzanie padło na gońcownika Józefa Bojdys - ławalewa ryjcego samostni w domu obok Krasnowia na parkiecie. Był bratem Jadwigi Łasackiej misielka jrej napuszcz. Zażyły się poszukiwania Józefa Bojdys, który pękniętą lilijską codziennie przesunowała Goig - stychać było mitycyjny Janik przemieniał się kalcemli Goig. Młogto lato. W parcievnułu kuclic misili, że mizicyna patyymy na zapadli ludli i prosi o piecuist. Gospodynie skazyły się, że pulka im chleb masło i mleko z pauczan gospodarczych. Moniono Tei, że pulka do domów i proci psitck. Posula niania twaja. Nadredt histopad mowiny. Jednego dnia nad panem wybuchł poiar w nocie przegajcej do domu samotni mieszkiej katcelcthi monili Mleoli. Bratanka sroga i domu. Katechekla wysłowca oknem i płoszczo domu. Ten fakt prócit jej jre. Potem Józef Bojdys z tego miejsca uciął rowerem na babusiu i podpalił stadoły przy muru. uniesień ym domu Hoffmannis. Kontiola kutyji mowała się. Duclie się obawiali, gdyi. unodi, że Józef Bojdys karabat na myśle. Belował się w domu Pauliny Annaiduch dżis ul. Złote Łany (mieszka Gertruda Ciocha) Paulina była miewidomą, domu stał w polu. Wystraszony Józef Bojdys skończył do studium. Stare Agremiacie chuewo zatamato się i opadł do wody i raciat notai. A-ty ustynat go krewny Oronowie Józef Polski (późniejszy samobójca) i donosił Mleiji która udzieliła A-sięj pomoy spruncujce do murewej wody drabine. Takie wyprawy się pnestukame. Józef Bojdys przypuła się do wykultego i postat słiarany na 25 lat przepicia w Studach Opolskich. Po kilku latach wrócił się wieś, że puant. Podczas loby dy jego siostra wypuła całą prawdę; że w wysie nin powiediano, że puant. Pochowano go ber Krydra na kuentanu przy myście w Studcach Opolskich. Ktoś podziwie prócit uwagi o notatke w Dzienniku Zachodnim (nahl. jonej oboli), która ujawniła całą prawdę. Rodzina ubolewa. Pani Lionela. która jest siostra-pamiętała Mysz si o spoiój dury Józefa Bojdys. Jego krewny Klemens Kubica twierdził, że Józef nie był zabójcą, że to zostało na niego pucone, a zabójcą był ktoś inny. Chciał się tym rajze nie rdo. Tak, imię Klemensa samkuja sprawę. To tylko pyppi - srezenie. A fakt jest puany tak jak postat opisany powyżej i w Dzienniku Zachodnim przechodzi jako fakt do historii.

**Dziennik Zachodni**

Sroda, 9 września 1992 r.  
Katowice Częstochowa Bielsko-Biała Opole

**Morderca zabił mordercę**

STRZELCE OPOLSKIE (inf. wł.). Ostatnio do Sądu Wojewódzkiego w Opolu wpłynął akt oskarżenia w niezwyklej sprawie. Morderca ed-bywający karę więzienia zabił innego mordercę.

Władysław J., 52-letni ojciec dwójga dzieci, drukarz z zawodu, do więzienia trafił w 1987 roku z wyrokiem 25 lat pozbawienia wolności za podwójne zabójstwo — swej konkubinie i jej znajomej za dał kilkadziesiąt uderzeń metalowym pretem. Z miejsca rzezi udało się ująć z niewielkimi obrażeniami dwójga pozostałym niedoszłym ofiarom.

W więzieniu zachowywał się wobec wszystkich poprawnie, uczył się, nie przystał do grypsujących. Końiec kary przypadł wprawdzie na 2012 rok, lecz istniała szansa, że nagradzany za dobre zachowanie Władysław J. wyjdzie wcześniej.

Feralnego dnia, 12 marca tego roku, w czasie przerwy śniadaniowej w hali drukarskiej w której pracował, grypsery postanowili dociec prawdy, czy Władysław J. sieje plotki, jakoby donosił oni strażnikom i wychowawcom. Wezwany na konfrontację jeden z więźniów potwierdził, że był świadkiem publicznego nazywania przez Władysława J. niektórych kapusia mi. Indagowany w tej sprawie J. wypierał się, wobec czego grypsery zawołali jeszcze jednego świadka, który także oskarżenie podtrzymał.

Wówczas to Władysław J. z okrzykiem „To ja cię k... załatwię, nie będziesz mi tu bruździł”, wydobył z kieszeni nożem rozciął Józefowi B. (również odsiadującemu wyrok za morderstwo) brzuch i uszkodził przeponę, śledzionę, żóładek, trzustkę i tętnicę nerkową. Zaatakował również próbującego odegnąć go od ofiary innego więźnia. Ranny Józef B. żył z tymi obrażeniami jeszcze 12 godzin, przewieziony do szpitala, po operacji zmarł.

Władysław J. nie przyznał się do morderstwa z premedytacją, chociaż obciążał go zabrany z warsztatu noż. Konsekwentnie twierdził, że został przez współwięźniów zaatakowany, ci jednak zgodnie zeznali, że atakującym był J.

Wszystko wskazuje na to, że o puszczenie więzienia w 2012 roku nie będzie Władysławowi J. dane.

Sroda, 9 września 1992 r.

# Morderca zabił mordercę

**STRZELCE OPOLSKIE** (inf. wł.). Ostatnio do Sądu Wojewódzkiego w Opolu wpłynął akt oskarżenia w niezwykłej sprawie. Morderca odbywający karę więzienia zabił innego mordercę.

Władysław J., 52-letni ojciec dwojga dzieci, drukarz z zawodu, do więzienia trafił w 1987 roku z wyrokiem 25 lat pozbawienia wolności za podwójne zabójstwo — swej konkubiny i jej znajomej za dat kilkadziesiąt uderzeń metalowym pretem. Z miejsca rzezi udało się uciec z niewielkimi obrażeniami mł dwójgu pozostałym niedoszłym ofiarom.

W więzieniu zachowywał się wobec wszystkich poprawnie, uczył się, nie przysłał do grypaujących. Koniec kary przypadał prawdopodobnie na 2012 rok, lecz istniała szansa, że nagradzany za dobre zachowanie Władysław J. wyjdzie wcześniej.

Feralnego dnia, 12 marca tego roku, w czasie przerwy śniadaniego

wej w hali drukarskiej w której  
pracował, grypserzy postanowił  
dociec prawdy, czy Władysław J.  
nieje plotki, jakoby donosił oni  
strażnikom i wychowawcom. We-  
zwany na konfrontację jeden z  
więźniów potwierdził, że był świad-  
kiem publicznego nazywania przez  
Władysława J. niektórych kapusia  
mi. Indagowany w tej sprawie J.  
wypierał się, wobec czego grypse-  
rzy zawołali jeszcze jednego świad-  
ka, który także oskarżenie pod-  
trzymał.

Wówczas to Władysław J. z okrzykiem „To ja cię k... załatwie, nie będziesz mi tu brudził!”, wydobytym z kieszeni nożem rozciął Józefowi B. (również odsiadującemu wyrok za morderstwo) brzuch i uszkodził przeponę, śledzionę, żołądek, trzustkę i tętnicę nerkową. Zaatakował również próbującego odciągnąć go od ofiary innego więźnia. Ranny Józef B. żył z tymi obrażeniami jeszcze 12 godzin, prze wieziony do szpitala, po operacji zmarł.

Władysław J. nie przyznał się do morderstwa z premedytacją, chociaż obciążał go zabrany z warsztatu noż. Konsekwentnie twierdził, że został przez współwzięźniów zaatakowany, ci jednak zgodnie zeznali, że atakującym był J.

Wszystko wskazuje na to, że o-puszczenie więzienia w 2012 roku nie będzie Władysławowi J. dane.

(BS)



Mieszka przy ul. Długiej 28. Z zawodu elektryk. Żyje: Jurostawa i Alicji (ukończyła Konserwatorium muzyczne; gra w Orkiestrze w Opolu).  
Jest żoną Ludwika jest Teresa. długoletnia nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej w Górze i Elblągu.

Ludwik ur. 6.11.1934 w Jasle. Pracował w Myśkowicach. W parafii

Góra przez długie lata tłumaczył się o radiofonii na czarno. Ks. prob. Wójcicki. W 1986 r. pojechał do Siostry w Stanach przedwojennych.

Po przejściu na emeryturę zaczął się amatorsko malowaniem obrazów, nieopisane martwa natura. Nie wystawiał jej nigdzie. Podarował synowi. Od kilkunastu lat zaczął się pisać - pisać wiersze. Kilka wysłał do redakcji "Głosu Niedzielnego". Dotychczas nie ukazały się. Brał udział w 8 konkursie nieprofesjonalnej twórczości literackiej organizowanej przez GOK w Brześciu. Otrzymał za udział dyplom. Jego wiersz został opublikowany w wydawnictwie "Głos Niedzielnego" w 1992 r. Wiersz nosi tytuł "Modlitwa". Napisał też nieopublikowaną "Kolegę". "Głębokość noc".

#### Modlitwa

Panie - Ty sieć rybaka na mnie zarzuciłeś,  
pragnę na zawsze pozostać w niej.  
Chciałbym dokonać tu mego żywota,  
przytulić się do Ciebie - pozwól Panie mi.

Jestem kępinką na morskiej fali,  
zechciej, mój Panie, sterować nią.  
Do portu pragnę zawinąć Twego  
i nieustannie dziękować Ci.

Ja wiem, mój Panie, że grzeszny jestem.  
Stale odwracam od Ciebie twarz  
Ty jesteś dla mnie cierpliwy niezmiennie,  
dzień i noc pełnisz swą boską straż.

Ludwik Kostrzab

Wiersze umieszczono w jest na ostatniej stronie tegoż tomu kroniki parafialnej. Napisał jeszcze wiersz: "Holocaust" który zamieścił w gazecie żydowskiej. Wiersz ten starał się o adres Towarzystwa polsko-żydowskiego, co też uczynił.



# Graban - Alojzy Kempka

jest synem Wilhelma; Julia rodzi się. Rodzice aktywni patriotycznie. Wilhelm należał do Komitetu Głównego. Był księciem; Julia była sekretarką. Ks. Salwatorianus; Marianus. W 1881. Alojzy z żoną Teresą - utrzymywali - cieli gowali - 6 osób przez dwa tygodnie podczas remontu dachu własnego księstwa. Alojzy jest ojcem 4. dzieci. em. gościnie. Leop. Rimovit. 3 kadencje Rady Gminy. - trza Góra. Prezesem OSP Góra i Kółkiem Rady Kadencje Główny Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu. Od 3 lat jest grabanem na sekcjach Komunalnym w Górze.



Alojzy Alojzy i Teresę Kempka  
robione w Dacie podczas  
wypoczynku z Spółdzielni Mieszkaniowej

Jako graban działał się dolegnie gospodarzem. Wprowadził na sekcjach; obciążenie stawało się cięższe. Wprowadził na robienie betonowej posadzi ciemno ciemnego; posadził kwey; kwey na sekcjach; postawił się o prowadzenie parlium przysekcjach; wprowadził budowę gospodarstwa sekcjach; przygotowanie budownictwa sekcjach. Lata - b. maszynowego.

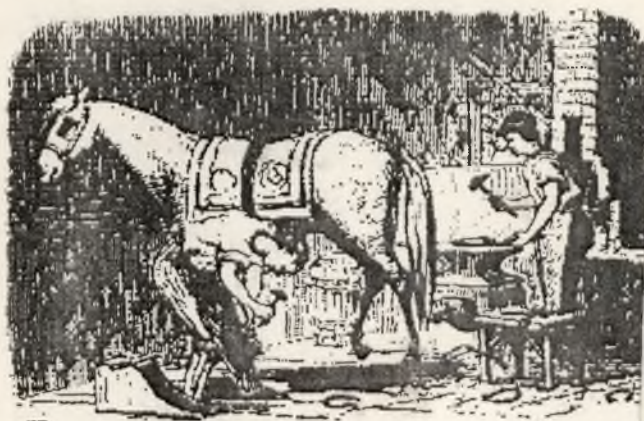
Jako Prezes Strajk. OSP w Górze - przyczynił się do rozwoju sekcjach ciemno (35 osób), druków - 8; metodami 8; obciążenie sekcjach. Rekcjach; świetlicy; doprowadził spust przeciwności. W parafii strajk. sekcjach - prawie rezultatem sekcjach. W Górze na procesjach. OSP Góra otrzymała na sekcjach Prezes Alojzy Kempki podziękowanie za udział w gaszeniu lasów państwowych. W ubiegłym roku (największy pożar lasów w Europie) od posta. Jechał boski w formie dyplomu. Długo strajk. w Górze co. Precedens. Przed wielką laty prani byli jako grupa pijalnic. Był wśród nich byli ministrowie i moi wychowankowie z salami katechetycznymi.

Alojzy Kempka zawsze dążył się i proboszczem problemami sekcjach.

Koniec Tomu V.



# OPUSZCZONA KUŹNIA



Przestały dąć kowalskie miechy,  
żar ostygł — na palenisku ogień zgasł.  
Stary kowal zmęczony życiem zmarł.

Patrzę w smutną czelusć opuszczonej kuźni,  
dawny zwyczajem Szczęść Boże ślę,  
lecz nikt już Bóg zapłacić nie odpowie.  
Cisza.

Smutek z kątów kuźni wita mnie.  
Młot leży na kowadle  
i klezcze, którymi ujmował żelazo w dłoń.  
Przemykam oczyma  
Utrudzonego kowala widzę  
Pot mu zalewa siną skórę.

Od rana do nocy brzmiał rozgłośnie dzwon.  
Przed kowalem ugięła się żelazo.  
Młot i ogień wyrzły bruzdy na twarzy.  
Był mistrzem w czytaniu żelaznych nut.

Zamilkła na zawsze mego ojca serce — kowadło.  
Stara kuźnia zmęczona chyli się ku ziemi.  
Wiatr nabożnie trąca blaszaną okiennicą  
na rekwiem się sili.

LUDWIK KASTRZĄB

Nr 1 Miesięcznik

Kwiecień 1993 Cena \$1.00

**NADZIEJA**

Odważyłem się wydać pierwszy numer miesięcznika „Nadzieja”. Mam świadomość jego niedoskonałości. Proszę więc o wyrozumiałość. Mam nadzieję, że miesięcznik przyjmie się w społeczeństwie i zostawi po sobie ziarnko dobra.

Zachęcam do współpracy.  
Życzę dużo radości.  
Droga jest długa —  
— idźmy razem.  
Droga jest trudna —  
— pomagajmy sobie wzajemnie.  
Droga jest pełna radości —  
— dzielmy się nią.

Zbyszek

Adres:  
ZBYSZEK KUCHARSKI  
2831 N. PARKSIDE AVE.  
CHICAGO, IL 60634



